



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

Kurier

MAJ 2007
Rok XVII Nr 5/195
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



MISTRZOWIE Z BONARU

W numerze:

- * **STRZAŁY W KACZYM DOŁKU**
- * **HISTORIA OBRY I MRU**
- * **PRZYSTOJNI DZIELNICOWI**
- * **MAIL-e DO BURMISTRZA**
- * **WYDARZENIA W MOK**
- * **PUSTYNNY ROSOMAK**
- * **NOWI DYREKTORZY SZKÓŁ**
- * **POJEDYNEK STRZELECKI**
- * **MIĘDZYRZECZKIE SPORTY**

**Międzyrzeczkim
Maturzystom
trafionych tematów
łatwych pytań
i celujących wyników
życzy
Kurier Międzyrzeczki**

● **MAJOWE DYŻURY APTEK** ● **MAJOWE DYŻURY APTEK** ●



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: afpol@wp.pl

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Od 1.04.07r. - promocyjna sprzedaż kotłów gazowych firmy Viessmann !



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

Kredyt „Niezapominajki”

Kwota kredytu na małe i duże wydatki już **od 1000** złotych

Wiosenne, bardzo niskie oprocentowanie **6,8 %**

Możliwość uzyskania kredytu **bez poręczycieli**

Specjalne warunki dla posiadaczy kont i członków Banku

Splata nawet do **dwunastu miesięcy**



Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 20
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 59
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 12
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 44
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 347 94 62

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Rezerwa Roczna Skłpa. Czynsz wyceniony wynosi 13,13 % od 2000 zł kredytu udzielonego na 12 miesięcy z prowizją 2,5%.

URODZENIA :



1. Luczak Kornelia Ewa c. Jacka i Ewy
2. Sikorska Emilia Danuta c. Krzysztofa i Izabeli
3. Mucha Marcel s. Marcina i Moniki
4. Piela Piotr Bolesław s. Roberta i Mirosławy
5. Zwaduch Franciszek Daniel s. Daniela i Magdaleny
6. Nowicki Fabian s. Markusa i Moniki
7. Karzkowiak Mateusz Paweł s. Pawła i Anny
8. Czujko Antonina Maria c. Wiesława i Marii
9. Janusz Małgorzata c. Łukasza i Katarzyny
10. Judek Piotr s. Roberta i Anity
11. Jurkowski Nikodem Stanisław s. Moniki i Jarosława
12. Kolasa Adam Kamil s. Pawła i Justyny
13. Ptaszkiewicz Emilia c. Roberta i Barbary
14. Groberska Tacjana c. Bartosza i Ewelina
15. Frelichowski Franciszek s. Grzegorza Partycji
16. Stępień Mateusz s. Tomasza i Anny
17. Krawczonek Amelia c. Rafała i Agnieszki
18. Świątek Blanka c. Leszka i Wiolety

ZGONY:



1. Prusinowski Mieczysław r. 1930 zam. M-cz
2. Wołoszka Jurek r. 1951 zam. M-cz
3. Maciuk Janina r. 1918 zam. M-cz
4. Turowicz Stanisław r. 1948 zam. M-cz
5. Timoszenko Kazimierz r. 1947 zam. M-cz
6. Lipińska Jadwiga r. 1917 zam. M-cz
7. Krawczyk Antonina r. 1926 zam. Bobowicko
8. Pujanek Stanisław r. 1923 zam. Nietoperek
9. Marynicz Irena r. 1929 zam. M-cz
10. Wudarczowski Stanisław r. 1961 zam. M-cz
11. Beneško Stefania r. 1916 zam. M-cz
12. Wielocha Tadeusz r. 1945 zam. M-cz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w maju 2007r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9.00 - 12.00 i w czwartek od godziny 14.00 - 17.00. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 17 maja. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 24 maja o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Wszystkim Działaczom
i Sympatykom Kultury

z okazji
Ich święta
życzenia

wszystkiego najlepszego,
radości i satysfakcji

z dotychczasowej pracy
ora. z pomyślności w życiu osobistym

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury



Informacje z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury



03 maja 2007 r. FESTYN MAJOWY:

Plac przy ul. Podzamcze

Godz. 15.00 - koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Chóru ECHO z Klubu Seniora w Międzyrzeczu

Godz. 15.30 - występ wokalistów Studia Piosenki z MOK

Godz. 16.00 - Międzyrzecka Orkiestra Dęta

Godz. 17.00 - recital Magdy Dureckiej

Godz. 18.30 - występ Joanny Kwapisz z zespołem ANTRAKT

12 maja 2007 r. ZAWODY WĘDKARSKIE GRAND PRIX OKRĘGU GORZOWSKIEGO

Godz. 7.00 - 7.30 - rejestracja zawodników

Parking przy ul. Ogrodowej

Godz. 7.30 - 8.00 - powitanie i omówienie regulaminu zawodów

Godz. 8.00 - 8.30 - losowanie stanowisk

Godz. 8.30 - 9.00 - dojazd na stanowiska

Godz. 9.00 - wejście na stanowiska

Godz. 10.25 - 10.30 - nęcenie zanętą ciężką

Godz. 10.30 - 13.30 - łowienie ryb

Godz. 13.30 - 14.00 - ważenie ryb na stanowiskach

Godz. 14.00 - 15.00 - posiłek dla uczestników, podsumowanie wyników

FESTYN WĘDKARSKI: Plac przy ul. Podzamcze

Godz. 15.00 - ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i uroczyste zakończenie zawodów

- rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pn. „Z WEDKĄ BLIŻEJ NATURY” POD PATRONATEM BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

Godz. 16.00 - pokaz zapaśników „Orleń” z Trzciana

- pokaz Bractwa Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej

Godz. 17.00 - muzyka szanty - zespół „KLIPER”

Godz. 18.30 - występ zespołu „SAMMY SWOI”

01 - 03 czerwca 2007 r. DNI MIĘDZYRZECZA

Plac przy Hali Widowiskowo - Sportowej

Z okazji Dnia Dziecka 1 czerwca br. zapraszamy

do zabawy z Michałem Juszcakiewiczem

/znanego z programu „Od Przedszkola Do Opola”/

Mieszkańców naszej gminy zapraszamy na Dni Międzyrzecza, które uświetni m.in. Koncert IN - GRID i zespół IRA oraz zapewniamy wiele innych atrakcji, szczegóły na plakatach informacyjnych

Wszelkie informacje pod nr tel. 0-95 7411802



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

*Dział Sztuki: Portret trumienny,

*Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza,

*Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9-16

- niedziela 10-16 - poniedziałki zamknięte

Ponadto w maju:

01.05.2007 r. (wtorek) 10-16, 03.05.2007 r. (czwartek) 10-16

Do historii Międzyrzecza posiadamy wiele opracowań niemieckich. Żadne z nich jednak nie obejmuje całości dziejów miasta. Odnoszą się one albo do jakiegoś okresu, albo omawiają tylko pewne strony rozwoju miasta. Chcąc zatem dać prawdziwy obraz dziejów Międzyrzecza należy w skrócie omówić wszystkie zachowane publikacje.

Pierwszą pozycję stanowi Kronika Zacherta, której autorstwo jest sporne. Ukazała się ona w roku 1882 w czasopiśmie redagowanym w Poznaniu, a jako osobna księga ukazała się w roku 1883 staraniem Adolfa Warschauera. Informacje w tej książce zawarte stanowią ważny przyczynek do dziejów kontreformacji w Polsce.

Istniał również, obecnie zaginiony, rękopis kroniki rodzinnej Szpillerów, z której pochodziło kilku burmistrzów naszego miasta. Rękopis ten stanowił cenne źródło wiedzy i nie jednokrotnie był wykorzystywany przez dziejopisarzy w XIX i XX wieku.

Poza wymienionymi pracami istnieje jeszcze Kronika międzyrzeckiego mistrza piekarskiego Johanna Gutfrieda Watschke napisana w roku 1780 i dalej prowadzona przez jego potomków.

Istnieją ponadto dwa naukowe przyczynki, których autorami byli nauczyciele szkoły średniej w Międzyrzeczu pt. „O założeniu i rozwoju samorządu w Międzyrzeczu”. Druga praca pochodzi z roku 1886 i podobnie jak pierwsza jest dodatkiem do programu szkoły. Jej autorem jest dr Danyk a tytuł jej brzmi „Katolicki kościół parafialny i magistrat Międzyrzecza od reformacji do 1774 roku wg katolickiego archiwum parafialnego”. Dr Adolf Sarg, rektor szkoły przy programach z lat 1875-1882 ogłosił „Materiały do historii miasta Międzyrzecza”. Praca ta nie jest dokończona, gdyż wszystkie akta zostały zabrane do archiwum w Poznaniu.

Z przeszłości Międzyrzecza

Kronikarze niemieccy o Międzyrzeczu

W roku 1894 sędzia Ziemski Karol Kade napisał pracę pt. „Założenia i nazwa zamku i miasta Międzyrzecza”.

W okresie rewolucji 1848 roku powstały „Listy delegowanego do frankfurckiego parlamentu S.G. Kersta z Międzyrzecza”. Mówią one w prawdzie więcej o Frankfurcie nad Menem, zawierają jednak pewne wiadomości o naszym mieście.

W Lipsku w roku 1864 ukazała się „Księga miast prowincji poznańskiej” o charakterze naukowym.

Z mniej znanych prac należy wymienić: „Historię miasta Międzyrzecza do straty domu bożego w roku 1604” napisana przez dr Wotschke. Artykuł Hansa Allinga „Ewangelicy w Międzyrzeczu i ich kościół” wydany w roku 1884 jest streszczeniem Kroniki Zacherta.

Ponadto artykuły z dziejów miasta rozsiępane są po różnych czasopismach.

Po I wojnie światowej w roku 1930 wydano naukową historię miasta pióra Paula Beckera. Książka publikuje dawne zdjęcia

Międzyrzecza oraz wymienia stare dokumenty miejskie.

Należy powiedzieć jeszcze kilka słów o dokumentach źródłowych znajdujących się w archiwum państwowym w Poznaniu. Międzyrzecz przekazał tam 14 października 1881 roku 51 dokumentów pergaminowych, 10 rękopisów i 210 innych akt.

Na skutek stanu jaki zaistniał po pokoju wersalskim dokumenty te pozostały w Poznaniu i prawdopodobnie znajdują się tam do dziś. Może burmistrz i Rada Miejska poczyniłyby starania o zwrot tych dokumentów.

Stefan Cyranik



ROKITNO...

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...

Ile razy odmawiamy te słowa, stajemy się poniekąd owym archaniołem, który zwiastuje. Cały Kościół, skupiony w modlitwie na „Anioł Pański”, odnawia tajemnicę Zwiastowania.

Archanioł zwiastuje Maryi naprzód to, że jest „łaski pełna”. Zanim jeszcze powie Jej, że stanie się Matką Syna Bożego, mówi: „Jesteś łaski pełna”.

Kościół cały, a w nim każdy z nas, przejmując to pozdrowienie i to zwiastowanie. Ileż razy w życiu (a szczególnie na „Anioł Pański”) zwracamy się do Bogarodzicy i mówimy: „Jesteś łaski pełna”. Te słowa wiążą się bezpośrednio z tajemnicą Wcielenia. Wypowiadając je, myślimy o Bożym Macierzyństwie Dziewicy z Nazaretu: jest „łaski pełna” z racji Bożego Macierzyństwa.

Dzisiaj wypowiadamy słowa „łaski pełna”, myśląc o Matce Bożej Królowej Polski i o naszej modlitwie maryjnej w miesiącu maju.

Zapraszam na Uroczystość Odpustową w dniu 03.05 br. o godzinie 12:00.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

Ordynatorowi
Dr Wojciechowi Strugale
i Jego Zespołowi Intensywnej Terapii
za wszelkie dobro
wyświadczone przez 80 dni i 80 nocy



Naszej Izie
serdecznie dziękujemy
Oswald i Mariola

Dr Gosi i mgr Artkowi
za okazane serce, poświęcony czas,
świadczoną pomoc i udzielenie wsparcia
przez długie miesiące



Naszej Izie
serdecznie dziękujemy
Oswald i Mariola

Ze smutkiem, ale pogodzeni z wolą
Zielonookiego zawiadamiamy,
że **20 kwietnia 2007 roku**
przeżywszy 72 lata zasnęła w Panu
moja ukochana **Żona,**
nasza najtroskliwsza **Mama i Babcia**

Śp. z Wójtowiczów
Izabela Danielak

Msza pogrzebowa poprzedzona różańcem
będzie odprawiona w Kaplicy Podwyższenia Krzyża św.
w Międzyrzeczu – Obrzycach

28 kwietnia 2007 rok o godzinie 11:00
po niej pogrzeb na Cmentarzu Komunalnym
w Międzyrzeczu

mąż, córka, zięć, wnuk

Gród nasz, jak już sama nazwa wskazuje, leży nad rzekami. Ta większa to Obra, a poprzedniejsza Paklica. W latach siedemdziesiątych w mieście krążyło powiedzonko: „Kto przy Obrze temu dobrze, a kto przy Paklicy temu kwicy”. Ostatnimi laty, szczególnie w okresie letnim, trudno powiedzieć, by nurty tych rzek rwały brzegi jak w „Cichej wodzie”. Kiedyś to może i były rzeki, jednak pozbawiono je większości właściwych rzekom przymiotników. W granicach miasta są obecnie skanalizowane i uporządkowane, co w zasadzie jest momentem korzystnym dla mieszkańców. Jednak to, co w korytach tych rzek płynie, to już całkiem inna sprawa. Ostatnimi laty nieco się poprawiło, choć w dalszym ciągu to co płynie nie koniecznie jest wodą, w ogólnym pojęciu. Prócz rzeczy bardziej rozpuszczalnych w wodzie widoczne są szczególnie plastikowe zdobycze cywilizacji. Te szklane, metalowe, papierowe – szybciej toną.

Płynie sobie Obra, dość leniwie, czasami ledwie, ale płynie. Jednak niekiedy ma się wrażenie (w mieście), że nie wiadomo w którą stronę. Coraz częściej widzimy w mieście, szczególnie latem, że dobrze, że „kaczuszki mają krótkie nóżki...” bo by musiały brodzić środkiem koryta rzeki.

Podobno średni, roczny przepływ na zaporce elektrowni Bledzew wynosił ca 7 m³ wody na sekundę, ale to było dawno i obecnie jest nieprawdą. Przy swej około 180 km długości Obra wypływa z południowej części woj. Wielkopolskiego, by skomplikowanym systemem cieków, kanałów, rowów przepływać poprzez pojezierze leszczyńskie, jeziora w okolicach Sławy, Wolszczyna i Zbąszynia, by nieco poniżej Strzyżewa wpłynąć na teren naszego województwa (także powiatu). W międzyczasie w różnych miejscach część wód jest rzece „podkradana”, w dowolny sposób piętrzona lub spuszczana, a do tego jeszcze każdy lokalny użytkownik dba jedynie o swoje własne interesy. Od wspomnianego Strzyżewa odcinkiem ca 120 km (korytem rzeki) przez kilka jezior w okolicach Trzcienia, zaliczając po drodze Międzyrzecz, piętrzy swe wody na zaporce elektrowni Bledzew, by dalej po około 30 kilometrach wpłynąć w nurt Warty, poniżej Skwierzyny. Ze swej zlewni o powierzchni ca 3.500 km² zbiera zresztą coraz mniej wody i co tam w tej wodzie się znajduje. Do nas tej wody dociera coraz mniej, ponieważ rejon zlewni rzeki leży w części kraju o najmniejszych ostatnich rocznych opadach, w tych i tak katastroficznie suchych latach. Jednak ilość ścieków produkowanych w zlewni, mimo tzw. oczyszczalni, pozostaje mniej, więcej jednakowa, aczkolwiek z tendencją wzrostową, co do ich ilości. Natomiast gwałtownie zmniejsza się ilość wody rozcieńczającej te ścieki, co powoduje negatywne skutki. Przykład: wybudowanie oczyszczalni, a mimo to masowe śnięcie ryb w jeziorze Rybojady Wielkie, latem 2006 roku.

W swej pracy zawodowej, przez kilkadziesiąt lat byłem ściśle związany z wodą, z rybactwem i tamtymi jeziorami i jakoś sobie nie przypominam, by nastąpiło kiedyś na

tych jeziorach takie właśnie zjawisko, pomimo tego, iż był niższy poziom wody w rzece, pomimo występowania silniejszych i dłuższych upałów oraz pomimo braku oczyszczalni w Trzcieniu.

Jaka woda dopływa do nas, do Międzyrzecza to oczywiście wszyscy widzimy mimo, że większość, głównie nierozpuszczalnych zanieczyszczeń, w naszym powiecie osadza się na jeziorach, leżących w okolicach Trzcienia, których jest łącznie około 600 ha. Podobną rolę na terenie Wielkopolski spełnia większa powierzchniowo grupa jezior, leżących w okolicach Zbąszynia. Ponieważ jednak sam Zbąszyn leży poniżej tej grupy jezior, wody rzeki wpływające do naszego województwa, nie są ani ubogie, ani jałowe. Żeby jednak nie być posądzonym o lokalny szowinizm, to przyznam, że woda pod głównym mostem w Międzyrzeczu jest jakby nieco inna, niż ta, która płynie pod kładką w Wojciechowie, posiada tam pełny ładunek substancji rozpuszczalnych i tych co płyną po powierzchni. Wszystko to nurtem rzeki



podąża ku Zalewowi Bledzewskiemu. Szczególnie, że po paru kilometrach rzeki, tuż za mostem w Gorzycy zaczyna się tzw. cofka Zalewu Bledzewskiego. To powoduje stopniowe zwalnianie nurtu rzek, aż do tradycyjnie uznawanego początku Zalewu, czyli rozszerzenia przed wyspą i domkami kempingowymi. Na wspomnianym odcinku rzeka tworzy coraz obszerniejsze zakola, na byłych meandrach. Tysiące drzew zwalonych w koryto rzeki, niegdyś i obecnie, wystających nad powierzchnię lub przeważnie nie wystających (głębokość starego koryta rzeki zwiększa się do ca 5-6 m przed wspomnianym początkiem Zalewu) stanowi doskonały filtr i dostojnik dla cięższych ładunków niesionych rzeką. Za kilkaset lat, a może za tysiące lat, kiedy utworzy się tam już stały grunt, przyszli archeolodzy, bez odczytywania historii z twardych dysków (łatwe do podrobienia) na przekrojach swych odkrywek będą mieli zapisaną historię bytu ludów zamieszkujących nad Obrą wstecz, aż do połowy XX wieku. A właśnie, w początkach XX wieku w zlewni rzeki i w samym jej korycie wykonano ogrom prac, które zabagniły dolinę rzeki – nieprzejazdnej człowiekowi, jego bytowi i gospodarce – zamieniono w ściek. To w znacznym stopniu sprzyjało rolnictwu, leśnictwu i rybactwu. Nie zagrażała już Obra w swej dolinie, osiedlom. Stworzono dość prosty w działaniu sposób uregulowania przepływu wody, wykorzystując liczne jeziora na ciek, jako magazyny wód. Wykorzystano znaczny spa-

dek rzeki w dolnym biegu, dla pobudowania hydroelektrowni Bledzew. Były też konkretne plany i zamiary budowy drugiej podobnej hydroelektrowni, w okolicach Starego Dworku – Młyna. Jednakże w ostatnim momencie polityka się zmieniła. Na zachodnim, lewym brzegu rzeki pobudowano dalszy ciąg linii obronnej, jako przedpolej tej linii stworzono system kanałów obronnych, na meandrach rzeki. Przewidziano działalność armii nie kierującej się polityką „Drang nach Osten”, lecz raczej w kierunku przeciwnym. Niestety, w pierwszych miesiącach 1945 roku zabrakło już „mięsa armatniego” do obsadzenia owej linii obronnej.

Może w stulecie planów budowy drugiej zapory i elektrowni, w czasach grożącego nam niedoboru energii, sprawa zaniechanej budowy będzie aktualna, choć znając aktualne przedmioty i kierunki zainteresowania polskich polityków – bardzo w to wątpię. W swej pracy zawodowej niejednokrotnie rozmawiałem z ludźmi, którzy niegdyś racjonalnie przy obsłudze urządzeń związanych z Obrą. Było ich niewielu, mieli ściśle określone zadania i instrukcje. Wszystko przebiegało sprawnie w czasach, gdy nie było telefonii komórkowej, a ta drutowa była mało gdzie. Natomiast niezawodnym środkiem łączności i lokomocji były buty, niekiedy rower, furmanka lub łódź, gdy ciepło, można było boso. Po roku 1945 były niekiedy próby zorganizowania obsługi i opieki nad tymi urządzeniami (w naszym powiecie pan Sergiusz Pietrzykowski), lecz najpierw brakowało ludzi do podjęcia się tych prac, a już później chęci urzędników i działaczy partyjnych. Dlatego po 60-ciu latach, na terenie naszego powiatu, rolę skansenu pełnią: jaz iglicowy poniżej Rybojad, identyczny wbudowany w most w Policku, ślady jazu pod Gorzycą oraz dziesiątki innych, drobniejszych urządzeń infrastruktury podstawowej i szczegółowej melioracji.

Sprawność obsługi urządzeń w zlewni i na rzece była tym bardziej dziwna, bo właśnie w Strzyżewie przebiegała granica między państwami. No ale teraz o planowanie i kordynację może trudniej, bo właśnie Strzyżewo obecnie należy do innego województwa, powiatu i gminy. Śluza w Zbąszyniu reguluje poziom i przepływy na około tysiącu ha. jezior i rzeki w zależności od miejscowych potrzeb komunalnych i rybactwa. Nikt tam nie przejmując się tym co niżej tzn. u nas. Zresztą u nas też, regulacja wody, nikt specjalnie się nie przejmuje. Mogłoby to co nieco kosztować, więc po co zwracać sobie głowę. No chyba, żeby Unia z Brukseli... ale tam pewno nikt o tym nie wie, bo u nas nikt nie przykuwa się łańcuchami do czubków drzew nad Obrą, a nawet gdyby... to u nas, zimą, jest zbyt ciepło, nie ma takich mrozów.

Może w następnym numerze pisma, ciąg dalszy o Obrze, ale też o rzeczach milszych piszącemu: o rybkach i innych stworzeniach, związanych z Obrą i wodą.

Marek Gielo

SERWIS PRASOWY

NR 5/07

Z POKOJOWĄ MISJĄ DO AFGANISTANU

W dniu 29 marca br. w tutejszej jednostce wojskowej odbyło się pożegnanie żołnierzy, którzy wezmą udział w misji pokojowej w Afganistanie.



W uroczystościach wzięło udział kilkuset międzyrzeczczan. Obok rodzin i najbliższych żołnierzy udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych z Burmistrzem Międzyrzecza Tadeuszem Dubickim. Mając na uwadze możliwe trudności w zaaklimatyzowaniu się w Afganistanie burmistrz ofiarował worki pełne pluszowych zabawek w celu pozytywnego odbioru żołnierzy z Polski wśród ludności miejscowej. Obok masek międzyrzeczczanie żołnierze otrzymali materiały promocyjne w postaci albumów i folderów, które ukazywać będą zalety życia w ustroju demokratycznym i promować Polskę i ziemię międzyrzeczką pośród ludności afgańskiej.

Z WIZYTĄ NA MIĘDZYRZECKIM PARKU PRZEMYSŁOWYM



Pełną parą idą prace budowlane związane z uruchomieniem w Międzyrzeczkim Parku Przemysłowym firm, które postanowiły do Międzyrzecza przywieść swój kapitał. Bardzo zaawansowane prace trwają przy budowie firm: ESSEL PROPACK POLSKA SP. Z O.O., BONAR PLASTICK POLSKA SP. Z O.O., JAAN SP. Z O.O. oraz ZPU Dariusz Górczyński, POLSKIE RURY PREIZOLOWANE SP. Z O.O.

REMONT I MODERNIZACJA DROGI NR 137

Od kilku tygodni trwają prace remontowe i modernizacyjne na drodze, przebiegające od głównego skrzyżowania, ulicą 30 stycznia, aż do Dworca PKS. Jak poinformował nas Generalny wykonawca, międzyrzeczka firma „Instalco” prace przy modernizacji potrwają do połowy lipca, lecz w pierwszej kolejności zmodernizowane i oddane do użytku mieszkańców międzyrzecza zostaną chodniki wzdłuż całej inwestycji.



WIELKIE ŚCIGANIE W MIĘDZYRZECKU!

W dniach 14 i 15 kwietnia na przepięknych terenach ziemi międzyrzeczkiej i lubniewickiej odbył się wyścig kolarski, które-



go współorganizatorem wraz z Lubuskim Związkiem Kolarskim oraz Klubem „Orleńta” Gorzów, był Urząd Miejski w Międzyrzeczu. W sobotę ostra rywalizacja wśród kobiet i mężczyzn przebiegała ulicami wokół os. Kasztelańskiego gdzie odbyło się Kryterium Uliczne o Puchar Burmistrza Międzyrzecza, natomiast w niedzielę odbyły się wyścigi ze startu wspólnego kobiet i mężczyzn na trasie Międzyrzecz – Lubniewice – Międzyrzecz. Burmistrz Tadeusz Dubicki wręczając puchary najlepszym zawodnikom, gratulował im wygranej, hartu ducha oraz wiary w siebie i własne umiejętności. Do zobaczenia za rok!

PRZYGOTOWANI DO PRZYSZŁOŚCI

Pod takim tytułem odbył się konkurs na najciekawszą prezentację multimedialną o swojej miejscowości i Gminie Międzyrzecz. Konkurs został zorganizowany przez stowarzyszenie „Rozwój poprzez Działanie” a patronat nad konkursem objął Burmistrz gminy Międzyrzecz Tadeusz Dubicki. W dniu 30 marca br. ogłoszono wyniki rywalizacji. Komisja najwyższej oceniła prezentację pt. „Uroczna Wies Wyszczona”, której autorkami są Anna Brodowska i Klaudia Bartóg. Autorki najlepszej prezentacji otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez Gminę Międzyrzecz.

„BUNKRY Z ADRENALINĄ”

W dniach od 1 do 3 maja w miejscowości Pniewo, odbędzie się festyn „Bunkry z Adrenaliną”, którego organizatorem jest MOSiW w Międzyrzeczu. Program tej trzydniowej imprezy przedstawia się następująco:

1 maja – Dzień ognia

Pokazy fajerwerków i tańce z ogniem oraz chodzenie po rozgrzanych węglach. Impreza tematyczna połączona z ludźmi grającymi na bębnach. Impreza w godzinach wieczornych.

2 maja – roweriada

Pokazy jazdy ekstremalnej na rowerach, skoki na rampach. Wyścig cross-country (raid po okolicy rowerami)

„Bieg po słońce” – Pniewo 2007

3 maja – dzień bungee i free jumping

Główną atrakcją to skoki z 50 metrowego dźwigu na bungee, katapultą oraz nowość w Polsce free jumping (skoki z dźwigu bez liny na siatkę). Tego dnia uczestnicy festynu będą mogli korzystać ze skoków przez cały dzień. Konkurs skoków odbędzie się między godziną 18 a 20. (Skoki w przebraniu)

Stale atrakcje przez wszystkie dni:

1. Jazda quadami po wyznaczonym torze
2. Jazda samochodami terenowymi po wyznaczonym torze.
3. Paint ball
4. Stanowiska strzeleckie (wiatrówek, luki)
5. Byk mechaniczny
6. Zabawy linowe (miasteczko linowe, zjazd do bunkra na linie)
7. BushPig (deska z silnikiem)
8. Zamki dmuchane
9. Zabawy dla dzieci
10. Liczne punkty gastronomiczne
11. Kiermasz militariów

Serdecznie zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w festynie.

WOJEWÓDZKIE OBCHODY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Wojewoda Lubuski i Burmistrz Międzyrzecza serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców na Wojewódzkie obchody Uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które w tym roku odbędą się w naszym mieście. Uroczystość rozpocznie Msza Św. w intencji Ojczyzny celebrowana przez Ks. Bpa Pawła Sochę, która odbędzie się w Kościele pw. Św. Wojciecha o godz. 10:00.

O godz. 11:15 odbędą się uroczystości przy Ratuszu. Następnie o godz. 12:00 zaplanowane jest przejście pod Pomnik 1000 – lecia Państwa Polskiego gdzie zostaną złożone kwiaty. Zakończenie uroczystości o godz. 13:00.

O godz. 15:00 na Placu przy ul. Podzamcze rozpocznie się Festyn majowy.

W programie między innymi występy międzyrzeczkie artystów, recital Magdy Dureckiej oraz Joanny Kwapisz z zespołem ANTRAKT.

KWIETNIOWE INWESTYCJE

Zbliża się ku końcowi budowa chodników w miejscowości Kalsko. Dzięki pracom budowlanym wybudowanych zostanie łącznie 1500 m² chodnika. Sporo dzieje się



w Międzyrzeczu. Trwają prace związane z rozstrzygnięciem przetargu na zaplanowany remont chodnika przy ul. Kopernika. Na cmentarzu komunalnym zakończone zostały prace związane z budową osuarium i przeniesieniem tam szczątków zwłok byłych pacjentów szpitala w Obrzycach. Również na cmentarzu, kontynuowane są prace związane z budową alejek. Trwają prace projektowe dotyczące III etapu prac nad uzbrojeniem Międzyrzeczkiego Parku Przemysłowego – na jego terenie rozprowadza-

na jest sieć kanalizacji sanitarnej i deszczowej, sieć wodociągowa i oświetlenie. Kolejnym zadaniem realizowanym w ramach gminnych inwestycji jest uzbrojenie terenu na os. Zachodnim w sieć wodno-kanalizacyjną oraz wykonanie dróg z oświetleniem. Na zakończenie warto dodać iż trwają prace przy remoncie zawalanej części dachu nad międzyrzeczkim domem kultury.

20 – LECIE ZESPOŁU „POD GRUSZĄ”

W dniu 14 kwietnia w Kursku odbyła się uroczystość związana z dwudziestą



rocznicą założenia zespołu „Pod Gruszą”. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła Msza Św. Następnie odbyło się spotkanie w sali wiejskiej przy Remizie OSP w Kursku. W trakcie kilkugodzinnej biesiady zespół „Pod Gruszą” prezentował swój bogaty repertuar, który przeplatany był wspomnieniami o trudnych początkach zespo-



lu, który powstał wiosną 1987 r., jako pierwszy zespół folklorystyczny w gminie. W jubileuszowym zespole „Pod Gruszą” wziął udział Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, który przekazał zespołowi z Kurska kwiaty oraz wręczył listy gratulacyjne i wyraził swoje uznanie. Zapewnił też, że tak wspaniały zespół nie musi się martwić o swoją przyszłość, gdyż jest niewątpliwie chlubą naszej gminy, a przede wszystkim jej wspaniałą wizytówką.

OTWARCIE ODDZIAŁU W OBRZYCACH

W dniu 18 kwietnia szpital w Obrzycach gościł wielu znakomych gości. Po wiodem ich obecności było otwarcie nowego oddziału psychiatry sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu dla młodzieży. Burmistrz Tadeusz Dubicki złożył Dyrekcji i pracownikom szpitala życzenia i gratulacje z okazji otwarcia nowego oddziału oraz przekazał prezent, podkreślając iż gmina Międzyrzecz oraz jej mieszkańcy nie zapominają o wielkich potrzebach miejscowej służby zdrowia.

Piotr Rogala Rzecznik prasowy

Oświadczenia Majątkowe

W odpowiedzi na artykuł pod tytułem „Oświadczenia majątkowe od...” Pani Anny Kuźmińskiej – Świder zamieszczony w kwietniowym numerze „Kuriera międzyrzeczkiego” informuję, iż Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz oświadczenia majątkowe składają na ręce Wojewody Lubuskiego w terminie określonym ustawą. Do publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej oświadczenia majątkowe przesyłane są przez Wojewodę po uprzedniej ich weryfikacji.

Piotr Rogala Rzecznik prasowy



KRONIKA POLICYJNA

◆ **01.03** z terenu budowy budynku jednorodzinnego dokonano kradzieży dwóch okien dachowych „Fakro”, powodując straty w wysokości 2500 zł. na szkodę Alicji G.

◆ **03.03.2** dokonano kradzieży 4 sztuk wazonów z brązu oraz 2 sztuk lampionów wykonanych z mosiądzu o łącznej wartości 2400 zł. na szkodę Zbigniewa M. I Lesława H. Sprawcy zostali ustaleni.

◆ **03.03.** z 2 nagrobków na Cmentarzu Komunalnym w Skwierzynie dokonano kradzieży elementów mosiężnych w postaci krzyża i wazonów oraz dokonano uszkodzenia bocznej płyty powodując straty w wysokości 1450 zł. na szkodę Waldemara G i Marii J.

◆ **04.03.** w Murzynowie z terenu posesji dokonano kradzieży motoroweru marki Simson koloru niebieskiego o wartości 1500 zł. Na szkodę Zbigniewa P.

◆ **05.03** nieznan sprawca dokonał kradzieży torby z zawartością rzeczy osobistych o łącznej wartości 1110 zł. na szkodę Anny C.

◆ **06.03** Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na okres trzech miesięcy Mirosława R. podejrzanego o to, że od 1993 r. używając groźb oraz przemocy wielokrotnie zmuszał do obcowania płciowego swoją córkę.

◆ **07.03** w Skwierzynie przy ul. Gorzowskiej 17 letni Patryk M. dokonał kradzieży dwóch rowerów o łącznej wartości 700 zł. na szkodę Anny A. Rowery odzyskano.

◆ **08.03** nieznan sprawca na stronie internetowej bez wiedzy i zgody zamieścił dane osobowe Dawida S.

◆ **09.03.** na terenie Ogródków Działkowych przy ul. Piastowska w Międzyrzeczu dokonano kradzieży 3 letniego psa rasy Terier Rosyjski maści czarnej, o wartości 1500 zł. na szkodę Kazimierza N. Pies powrócił do właściciela.

◆ **11.03** w Międzyrzeczu z terenu Oddziału Wewnętrznego szpitala dokonano kradzieży portfela z pieniędzmi w kwocie 2000 zł. oraz dokumentami na szkodę Łukasza B.

◆ **12.03** z terenu zakładu produkcyjnego na terenie Międzyrzecza dokonano kradzieży prostownika inwentorowego /do spawania aluminium/ z uchwytem spawalniczym, przewodem spawalniczym, zaciskiem, reduktorem na butle z gazem argonem oraz przyłbicą spawalniczą- ogólnej wartości 9880 zł.

◆ **15.03** dokonano kradzieży plecaka wojskowego marki Alpinus, pozostawionego przy samochodzie na terenie MRU w okolicy miejscowości Nietoperek z zawartością sprzętu fotograficznego, 4 telefonów kom. Marki Motorola, 2 sztuk tel. Nokia i 1 szt. tel. Sony Ericson, portfela z dowodem osobistym i kartami bankomatowymi oraz sprzętu turystycznego i odzieży ogólnej wartości 22.900 zł. na szkodę Jerzego L.

◆ **18-24 03.** dokonano kradzieży łodzi wiosłowej, czteroosobowej o wartości 2000 zł. na szkodę Danuty P.

◆ **21.03.** miejscowości Lutol Suchy na drodze krajowej E-30 kierujący samochodem ciężarowym marki Renault z naczą - Jonas S. Lat 49 obywatel Litwy, na prostym odcinku drogi podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego marki Scania z naczą kierowanego przez Dariusza R. Lat 31, doprowadził do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnika samochodem dostawczym marki VW LT 35, kierowanym przez obywatela Holandii a następnie zepchnął do rowu wyprzedzany przez siebie samochód Scania. Oba pojazdy przewróciły się do rowu. Kierujący samochodem VW LT poniósł śmierć na miejscu.

◆ **22.03** na drodze E-30 między miejscowościami Międzyrzecz- Głębokie kierujący samochodem Fiat 126p. 62 letni mieszkaniec Rojewa wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w jadący z przeciwnika samochód marki Ford Mondeo. W wyniku zdarzenia kierowca Fiata w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarł, a jego pasażerka z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitala.

Wykaz DZIELNICOWYCH

Dzielnica nr 1 sierż.

DZIKOWSKI TOMASZ



Długa, Kiszmanowicza, Konstytucji 3-go Maja, Krótka, Kwiatowa, Leśna, Łąkowa, Marcinkowskiego, Nowotki, Pamiętkowa, Plac Powstańców Wlkp. Polna, Poznańska, Rolna, Rzemieślnicza, Sikorskiego, Słoneczna, Zawadzkiego.

Dzielnica nr 5 - st. post.

DEC KRZYSZTOF



Gorzycza, Jagielnik, Kaława, Keszycza, Keszycza Leśna, Kolonia Keszycza, Kursko, Łęgowskie, Nietoperek, Pieski, Pniewo, Szumiąca, Święty Wojciech, Wojciechówek, Wysoka, Zamostowo.

Dzielnica nr 6 - asp.

SZNUROWSKI DARIUSZ



Bobowicko, Brzozowy Łąg, Bukowiec, Czorny Bocian, Głębokie, Mariano-wo, Jeleniogłowy, Kalsko, Karolewo, Kuligowo, Kuźnik, Lubosinek, Porąbka, Rojewo, Skoki, Wybudowanie, Wyszynowo, Żółwin.

Rejon Pszczewa

st. post. **Jerzy Tryba**



Pozostały rejon Pszczewa

sierż. sztab. **Adam Babiak**



Oficer prasowy KPP
Beata Gromadcka

Wykaz DZIELNICOWYCH



KOMUNIKAT KPP

w związku z objazdem Skwierzyny

16.04.2007

W związku remontem drogi krajowej n3, nastąpiła zmiana organizacji ruchu dla pojazdów kierujących się z Gorzowa do Zielonej Góry lub Poznania. Powinni oni kierować się oznaczonym objazdem. Dlatego apelujemy aby nie jeździć na pamięć i zwracać uwagę na aktualne oznakowanie. Utrudnienia w ruchu przewidywane są do 6 lipca.

Oficer prasowy KPP **Beata Gromadcka**

Strzały w Kaczym Dołku

Ktoś strzelał do jednego ze sklepów w Kaczym Dołku w Międzyrzeczu i nie wiadomo z czego i w jakim celu działo się to w samo południe. Bulwersujące i oburzające jest działanie tutejszej policji a raczej brak działania policji w tej sprawie. O godzinie 12.40 właścicielka sklepu zgłosiła telefonicznie na policji że ktoś strzelał i na oknie wystawowym są wyraźne ślady po pociskach w ilości 10 sztuk lecz nie wie kto strzelał i z czego. Dyżurny policjant oznajmił że dzielnicowy zjawi się tam lecz nie od razu gdyż jest w terenie (ktoś strzela a dzielnicowy jest w terenie bardzo dobre podejście policji do sprawy) Około godziny osobiście zadzwoniłem na policje z ponagleniem i jakież było moje zdziwienie gdyż odbierający telefon dyżurny oznajmił ze nic nie wie czyli nie przyjęto zgłoszenia o przestępstwie które zgłaszała właścicielka sklepu czyli policja ma obywatela w czterech literach. Po czterdziestu minutach oczekiwania zadzwoniłem do komendy wojewódzkiej policji w Gorzowie i po tej interwencji policja zjawiła się po około pięciu minutach a godzina była 14 czyli pogratulować policji szybkości działania. Na szczęście w nieszczęściu, że nikomu nic się nie stało i nikt nie ucierpiał gdyż po śladach rzeczowych pozostały by tylko wspomnienia.

Szybkością działania popisali się także kryminalni którzy to zjawili się na miejscu przestępstwa o godzinie 16.30. Bezcelnością dyżurnego policji było który roztrzęsionej kobiecie mówi cytuję „po co te nerwy to nie była strzelanina to była zabawa” należało by takiego policjanta na zbity pysk wywalić z pracy bo następnym razem może powiedzieć że zabili kogoś na niby pogratulować policji takiego podejścia do sprawy. Trudno się nie denerwować gdy za szybą na linii sześciu strzałów skupionych o średnicy około 5 cm (czyli był to dobry strzelec) siedzi kobieta. Kobieta ta miała też dużo szczęścia że nie odniosła obrażeń gdyż zamontowane tam szyby są o wzmocnionej odporności na uderzenia. Być może zainteresuje Was ten temat i zechcecie napisać artykuł w Waszej gazecie ja nie pozostawię tego bez echa i jutro osobiście powiadomę Ministerstwo Sprawiedliwości Zbysia Ziobro.

Henryk Żyłka ul Nowotki 18 66-300 Międzyrzecz tel. 694 07 47 48

Sąsiedzi z miasta

Mieszkańcy wsi mają swoje przyzwyczajenia, zasady, zwyczaje, jak każdy człowiek. Trzeba jednak zauważyć, że dzisiejsza wieś, nie jest już taka sama, jak ta ukazana w „Chłopach”. Dziś bardzo trudno zobaczyć krówek, świnkę, kurkę, króliczka. Są zasiane pola, ogródki i to byłoby wszystko, co „mieszczuchom” z wsią może się jeszcze kojarzyć. Ja mieszkam w Kaławie od urodzenia. Jest to piękna miejscowość i nigdy nie chciałam się stąd wyprowadzić. Większość mieszkańców robi wszystko, aby żyło się tu jak najlepiej, niestety nie wszyscy. Są osoby, które za nic mają sobie starania innych. Ja mam właśnie takich sąsiadów. Jest to rodzina, która przyproceedziła się do Kaławy z miasta, doladnie z Międzyrzecza, no cóż miasto powiatowe. Bardzo nie chciałam posługiwać się nazwiskami, ale bez tego ten artykuł nie miałby sensu. Tak więc mąż i synowie Pani H. Muchy, (sekretarz powiatu) zaraz po wprowadzeniu się do naszej miejscowości, poczuli się jakby cały teren wokół ich posesji, był ich własnością. Zaczęli parkować samochody, gdzie tylko znaleźli kawałek wolnego miejsca. Połamali drzewka, które my, „tubylycy” posadziliśmy w parku, z trawnika zrobili „pobojowisko”, a gdy padał deszcz i było błoto, parkowali na drodze, uniemożliwiając pozostałym mieszkańcom wyjazd ze swoich posesji. Dochodziło nawet do takich sytuacji, że

trzeba było budzić Szanowne Państwo w środku nocy, Żeby odstawili samochód, bo nie można było spokojnie dojechać do pracy. Nie wszyscy mają pracę od 7:00 do 15:00, czasami ludzie zaczynają zmianę w środku nocy, no ale nie wszyscy to rozumieją, niestety... Bywało i tak, że mój sąsiad, jeden z niewielu rolników, jacy pozostali w Kaławie, nie mógł wwieźć zboża na podwórko, gdyż dojazd uniemożliwiały pojazdy Państwa Mucha. To nie jest tak, że tylko mnie razi takie postępowanie. Trzeba jednak pamiętać, że wieś jest środowiskiem małym, hermetycznym. Mieszkańcy nie chcą donosić jeden na drugiego, „bo nigdy nie wiadomo, czy jutro nic nie będzie potrzebne od sąsiada”, jak mówią. Jednak jak długo można patrzeć na to, jak inni niweczą naszą pracę, nasz trud, za który jedynym wynagrodzeniem jest satysfakcja i ładne otoczenie?! W tej sprawie istotny jest też fakt, że Państwo Mucha nawet w najmniejszym stopniu nie pomogli nigdy w jakichkolwiek pracach na terenie naszej wsi. Tak więc co nas obchodzi, że nie mają gdzie postawić samochodów (choć w ubiegłym roku została zrobiona nowa droga i kilkanaście metrów od posesji Państwa Mucha jest zrobiony parking, a sami zainteresowani mają wielkie podwórko, na którym zmieści się niejedna ciężarówka z naczepą). Chcąc uczynić coś w tej sprawie, zaczęłam od robie-

nia zdjęć i pewnego razu zostałam zauważona. Muszę więc dodać, aby być uczciwa, że od tego momentu, samochody zniknęły z parku, a podwórko okazało się dostatecznie duże, aby pomieścić kilka aut. Nie zmienia to jednak faktu, że należałoby naprawić wyrządzone przez siebie szkody, gdyż trawa sama się nie zasiaje, a drzewa nie odrosną.

Chciałabym też przypomnieć Panu Burmistrzowi, że obiecał nam na zebraniu wiejskim odbudowę boiska do piłki siatkowej i zrobienie porządku wokół nowo wybudowanej drogi, gdy tylko temperatury wzrosną powyżej 0 st.C. Robi się gorąco, a bałagan, jaki pozostawiła po sobie firma wykonująca roboty przy brudowej drodze, wciąż nie jest sprzątnięty. Przypominam Panie Burmistrzu, że w tamtym roku też nie mieliśmy gdzie ćwiczyć do Turnieju Siatkarskiego.

To byłoby tyle. Dziękuję „Kurierowi” za publikację artykułu. Z niecierpliwością czekam na efekty, zarówno ze strony Państwa Mucha, jak i Urzędu Gminy Międzyrzecz.

Ewa Mielnik

Dołączam zdjęcia, które zrobiłam moim kochanym sąsiadom.

Zgodnie z obietnicą z poprzedniego numeru KM wybrałam najpiękniejszą wystawę sklepową tematycznie związaną ze Świętami Wielkanocnymi.

Zdecydowanie I miejsce zajęła wystawa SKLEPU RYB-NEGO należącego do Pani Haliny Rzeźnik. Wystawę przygotowali właściciele sklepu a jej pomysłodawczynią była Pani Janina Iwińska. Gratuluję zwyciężczyni! Zachęcam innych właścicieli międzyrzeckich sklepów aby nie traktowali swych wystaw po macoszem, ponieważ pełnią one ogromną rolę marketingową. Czekam na następne ciekawe pomysły.

Anna Kuźmińska - Świder

Ratujmy Głębokie!

Nim będzie za późno...

Niektórzy piszą kilkukilometrowe wstępy, o tym, co to robili dwadzieścia lat temu, zanim wpadli na genialny pomysł napisania do gazety. Po takiej powieści liczącej stron następie, żadnemu czytelnikowi nie chce się czytać „rozwińnięcia” będącego nie krótszym kawalkiem.

Ja zrobię inaczej. Powiem otwarcie: Jezioro Głębokie wysycha, a my nie robimy nic by temu przeszkodzić! Za kilkadziesiąt lat po naszym Głębokim pozostanie piękne, aczkolwiek już tylko, wspomnienie.

Pytanie: I co z tego?

Odpowiedź: Wiosną nasze obie rzeki są pełne wody.

!

Spójrzmy na mapę:

Obra płynie przez Międzyrzecz, obok Wojciechowa i dalej Gorzycy do zalewu Bledziewskiego. Między Wojciechowem i Gorzycą tworzy się skierowany ku północy łuk. Z tego punktu odległość od rzeki do południowego brzegu jeziora wynosi w prostej linii ok. 2,5 km. Podobna sytuacja istnieje między Gorzycą a ujściem Obry do zalewu Bledziewskiego. W tym miejscu odległość rzeki od zachodniego brzegu jeziora nie przekracza 3 kilometrów, a teren jest bardziej płaski. Wystarczyłoby by przekopać w tym właśnie miejscu kanał i część wiosennych wód Obry skierować do jeziora.

Oczywiście to „sciencie fiction” nie będzie drugim kanałem Panamskim, ale może uratuje nasze Głębokie? Może warto to przemyśleć? W gruncie rzeczy problem sam się nie rozwiąże, ewentualnie Głębokie w końcu stanie się albo wyschniętą dziurą albo w najlepszym wypadku bagnem...

Klaudia Bratkowska kl. II A
Gimnazjum nr. 2 w Międzyrzeczu

Plastyczny sukces wystawy



@ Ludzie mail-e piszą @

@ Ludzie mail-e piszą @

Panie Burmistrzu!

Przyznam, że głosowałem na Pana w ostatnich wyborach samorządowych. Teraz jednak widzę że to był błąd. Od 12 listopada minęło pół roku, a w gminie nie dość, że nic się nie dzieje, to jeszcze okazuje się, że ubiegłoroczne inwestycje były robione byle jak i szybko, żeby omamić wyborców. %u201EBaza turystyczno-kulturalna %u201D w Pniewie została wybudowana niezgodnie z procedurami, gmina zapłaciła za to karę. Ile? Ile Panie Burmistrzu NASZYCH pieniędzy na to poszło i zostało zmarnowanych bezpowrotnie?

Kolejna sprawa %u2013 oświetlenie ścieżki rowerowej na cmentarzu. Krótko międzyrzeczanie się nim cieszyli, jakby tego było mało, okazuje się, że lampy i kable będą DEMONTOWANE!!! A ile to kosztowało Panie Burmistrzu? Czy mieszkańcy miasta mają się obawiać, że niebawem rozbiórka obejmie chodniki, kanalizacje, że huczne otwarcie MPP to też była jedynie feta przedwyborcza? Gdzie tych sześciu zapowiadanych od wielu miesięcy inwestorów? Wystraszyli się takiego miasta, takiego burmistrza i uciekli?

Przyznam szczerze %u2013 wszyscy moi znajomi obawiają się kolejnych pańskich pomysłów inwestycyjnych. Daliśmy panu kredyt zaufania wybacząc śmierdzącą kanalizację na ulicy Po-

znańskiej, proces o MRU i zawalony dach domu kultury. Wybaczyliśmy inne mniejsze wpadki, ale te obecne są już nie do wybaczenia. Strach pomyśleć, że przed nami prawie cztery lata pańskich rządów. I strach również pomyśleć jakie inne niespodzianki kryją się jeszcze w gminie.

Wiele jeszcze spraw mógłbym tu poruszyć %u2013 między innymi w nawiązaniu do e-maila, opublikowanego w poprzednim numerze Kuriera, muszę przyznać niestety rację Panu Ksaweremu Modrzejewskiemu: w Międzyrzeczu nie ma działek budowlanych! Międzyrzeczanom oferowane są jedynie mieszkania MTBS, horrendalnie drogie. Ci, którzy chcieliby postawić własny dom, wyprowadzają się do Gorzowa i innych miast, a nawet do okolicznych wiosek, gdzie dziwnym trafem działki są. To jakaś niezrozumiała polityka władz.

Długo można wymieniać podobne sprawy. Ja chciałem jednak krótko podsumować: wybór dokonany 12 listopada był błędem! Moje zdanie podziela niestety wiele innych osób.

**Zawiedziony
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)**

Wiadomość z ostatniej chwili: dzisiaj Gazeta Lubuska opublikowała artykuł o fatalnie wykonanej przez gminę drodze do Kuźnika. Czyli kolejna fuszerka. Komentarz pozostawiam Czytelnikom Kuriera.

Po zimowej przerwie zaczęły wychodzić kwiatki. Ale nie mam tu na myśli flory, wbrew pozorom, tylko taką przenośnię – można powiedzieć – kwiatki budowlane. Czy tam inwestycyjne – jak kto woli.

Miłośniwie nam od czterech już dłuugich lat panujący wódzard zwykł mawiać o sobie: „Bo ja to budowałem jestem! Ja lubię jak się coś buduje, jak praca na budowie ure!”.

No i zgodnie z jego zainteresowaniami oraz – o tym nie zapominajmy – kalendarzem wyborczym, praca wrzała w gminie przez cały ubiegły rok. Tak do początków listopada mniej więcej. Firmy nie nadążały z układaniem chodników przy każdej niemal ulicy i w każdej wiosce, kładziono kanalizację, budowano oświetlenie tam, gdzie go jeszcze nie było... Z rozpisu wyłożono nawet polbrukiem przecudną i przepiękną wcześniej Aleję Przyjaźni oraz plac przed Pomnikiem Tyśiąclecia. Pięknie! Oczywiście gdyby ktoś tych zmian jakimś dziwnym trafem nie zauważył, to wódzard na wszelki wypadek głosił o nich na licznych plenerowych im-

MPP i stek kłamstw

Przez cały ubiegły rok, a nawet znacznie wcześniej, burmistrz Dubicki raczył wszystkich informacjami o parku przemysłowym, niekiedy wywołując tym u słuchaczy problemy gastryczne, zwane niestrawnością. Po wielu bojach, w tym i prasowych park z hukiem otwarto tuż tuż przed wyborami. Niestety, z zadeklarowanych przez burmistrza sześciu firm, budowę prowadzą zaledwie dwie, w tym jedna przenosi się o kilkaset metrów, z ulicy Zakaszewskiego! Druga zaś, dla której specjalnie stworzono podstrefę Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nie wywiązała się z terminu uruchomienia produkcji, co potwierdza informacja na oficjalnej stronie internetowej KSSSE: W wyniku rokowań mających na celu ustalenie przedsięwzięcia, który uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej obszar Podstrefy Międzyrzecz - przeprowadzonych w dniu 23 sierpnia 2006r.

Wyłoniono przedsiębiorcę Essel Propack Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu. Essel Propack Polska Sp. z o.o. deklaruje, że rozpoczęcie działalności gospodarczej (uruchomienie produkcji) planowane jest do dnia 31.03.2007 r. Wartość nakładów inwestycyjnych przekroczy 12 mln Euro a zatrudnienie wynosić będzie co najmniej 90 osób.

http://www.kssse.pl/index.php?news_id=166&news_table=kssse_os_news

31 marca dawno minął, a o rozpoczęciu produkcji nie ma mowy! Kandydaci na pracowników zwodzeni są ciągle nowymi terminami! A co z resztą firm??? Panie burmistrzu, zatrudnienie miało znaleźć 900 osób - gdzie te miejsca pracy? Gdzie ci nowi inwestorzy? Dlaczego Nowa Sól czy inne gminy potrafią ich pozyskać, a z Międzyrzecza wszyscy uciekają? I Pan chce tworzyć następny park? Zresztą w sytuacji, gdy Pana przedsięwzięcia inwestycyjne albo śmierdzą, albo się walą, albo trzeba je demontować, bo były robione na szybko, byle przed 12 listopada.

Z poważaniem

Z. Gajcy

Taki sobie wiosenny felietonik

Plac zabaw

prezach, a nawet i poza nimi.

Polbrukowa kostka trafiła nawet do parku przemysłowego, choć specje coś tam przebakują, że przy budowie tak potężnych hal, jakie tam powstają i pracującego przy tym ciężkiego sprzętu droga szybko się rozpadnie, i że taniej, dogodniej byłoby na ten czas użyć betonowych płyt, jak to zazwyczaj się czyni. Nawiasem mówiąc buduje się jedna nowa firma, bo pozostałe tylko się przenoszą z innych części miasta.

„Rzeczpospolita” mówi, że jesteśmy pierwszą gminą w Polsce, więc chyba powinniśmy mieć dużo inwestorów, a tu tylko jeden. Pewnie nas nie doceniają i nie widzieć czemu uciekają do Sulęcina i Nowej Soli.

Ale wracając do tematu: niedzięcznicy troszkę narzekają, że to z kanalizacji im podśmierduje przy południowym wietrze, a że to świeżo wyremontowany dom kultury się zawalił... No, stary był, to się zawalił. A po co nam w zasadzie dom kultury?

Jeszcze inni mówią, że przez chwilę coś świeciło przy ścieżce do cmentarza. Tak przez chwilę – mówią – zaświeciło przed wyborami i zgasło...

Minęło pół roku od pamiętnego 12 listopada 2006 i na razie prace nie wrą. Hmmm, pewnie wódzard się zastanawia gdzie jeszcze polbruku nie ma i gdzie by go można położyć. Ja go rozumiem, bo mnie w dzieciństwie fascynowały klocki LEGO – i też budowałem, budowałem... Czasem coś nie wyszło, ale wtedy budowało się od nowa.

Wódzard Dubicki też tak chyba metodą prób i błędów buduje. Ja się tylko martwię tymi płatkami, które krążą po mieście. Lud prawi, że coś tam rozbierać trzeba będzie... Jakies chodniki, oświetlenia, bo nie powstały zgodnie ze sztuką i prawem budowlanym. Szkoda by było czasu i naszych pieniędzy, nieprawda? Gmina może i bogata, ale czy na tyle, by mogła być dla kogoś placem zabaw?

Rozwazał: Adam Małaszyński

Semantyczny Paganini

Wadliwe zalety, uosobienie cudu, iluzja, sztuczka co z serca wypływa, czy warto zadawać sobie tyle

trudu,

choć czasem też szereg twarz

pokrywa,

dla dobra własnego,

zbudować przyszłe życie,

los nie trwoniąc ode złego,

wciąża w dół, tych, co są na

szczyście.

Wspinaczka, ku radości serca,

dla dobra obojga osób,

a czasem i ból się wwierca,

należy unikać ciosów.

Gdy droga się kończy i ciemność

nastaje,

uczucie wie, dokąd ma iść,

gdyż jedno za drugim ciągle

obstaje

i miłość się będzie tlić,

aż w końcu dostrzeże swój kres,

serca zapłoną jak w kominku drwa,

zostaną razem, tam daleko, gdzieś,

bo kto Kocha prawdziwie, ten w mi-

łości trwa.

Tomasz Nędza

Z Madagaskaru do Międzyrzecza

Spotkanie rodzinne u Sióstr Klarysek

*„W moim domu tam na stole,
chleb mi najsmaczniejszy był,
z sercem wdzięcznym jadł go człowiek,
i o szczęściu wielkim snił”.*

/ Rodzinny dom – Józef Krajewski /



W niedzielę, 18 marca 2007 roku w Klasztorze św. Józefa, przy ulicy Słowackiego 17 w Międzyrzeczu Wielkopolskim odbyło się rodzinne spotkanie z Misjonarzem z Madagaskaru – ks. Markiem Golcem.

Republika Malgaska, w której misję sprawuje ks. Marek Golec to państwo afrykańskie, leżące na Wyspie Madagaskar, w pobliżu niewielkich wysp. Stolica państwa to Ntanyrywa. Największą grupę etniczną stanowią tam Malgaszę. Przeciętna długość życia mężczyzn to 54 lata, kobiet 57 lat. Republika Malgaska jest słabo rozwiniętym krajem rolniczym. W strugach deszczu, przy Klasztorze św. Józefa zebrała się liczna rodzina. Misjonarza ks. Marka powitała matka przełożona Klasztoru – Stanisława Golec, a kwiatami obdarowała 13-letnia Kasia. W dalszej części spotkania odbyło się poświęcenie – stojącej w ogrodzie Klasztoru – Rzeźby Matki Boskiej Fatimskiej, usytuowanej nad Bramą Klasztoru.

M. Stanisława, witając na progu klasztornym tak dostojnego gościa z dalekiego Madagaskaru mówiła:

Kochany księżu Marku, wielki Misjonarzu i budowniczy kościołów

na Madagaskarze – witam Cię, wraz z naszą Rodziną, siostrami. Witam gorącym sercem przepelnionym radością...

Drogi pielgrzymie Marku, cieszymy się, że byłeś, że jesteś i że pozostaniesz Misjonarzem, który

dla Chrystusa, kochającego Ciebie ponad wszystko, przemierzałeś szlaki misyjne dalekiego Madagaskaru, szukając każdej duszy, za co Pan błogosławił Ci tyle, tyle lat...



Dziękujemy Ci Marku, że byłeś dzielny i tak kochający te trudne szlaki misyjne. Niech Matka Najświętsza osłania Ciebie swoim płaszczem, a duch święty niech zawsze napelnia Twoje serce – pokojem i radością. Nasza Rodzina i Moje Siostry zawsze byliśmy z Tobą. Łączyliliśmy się z Tobą - sercem, modlitwą, słowem i czynem... Centralnym punktem programu

w Kaplicy Klasztoru była Msza św. odprawiona w intencji Rodziny, oraz w intencji wszystkich obecnych. Podczas mszy proszono o zdrowie, o dalsze Łaski i Błogosławieństwo Boże. Po nabożeństwie w Sali Zgromadzenia odbył się wspólny posiłek – obiad. Śpiewano pieśni kościelne, były wspomnienia, a czas szybko upływał.

Kończąc spotkanie m. Stanisława podziękowała wszystkim za przybycie. Życzyła dużo, dużo zdrowia, Błogosławieństwa Bożego. Życzyła, ażeby każdy swoim sercem przytulił się do serca Chrystusa Zmartwychwstałego. **Szczęść Boże.**

Kazimierz Kulas

Antiquo More w Paryżu

W dniach 22-27.03.2007 Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More” na zaproszenie miasta partnerskiego z Francji miał zaszczyt wystąpić wraz z orkiestrą z Holandii podczas *Koncertu Wiosennego* zorganizowanego przez Comité de Jumelage w Adrséy. Dochód z koncertu przeznaczony został na cele Stowarzyszenia Manoir skupiającego rodziny dzieci upośledzonych. Ponieważ Adrséy leży tylko 40 km od Paryża w wolnym czasie zwiedzaliśmy urokliwą stolicę Francji: Louwr, Katedrę Notre Dame, Wieżę Eiffla, spacerowaliśmy po Champs Elysées, Dzielnicy Łacińskiej, La Defance, Montmartre.

Zwiedzając Wersal nie mogliśmy oprzeć się pokusie zaśpiewania w jego pięknych wnętrzach – czym wzbudziliśmy zainteresowanie i aplauz turystów. W drodze do Polski zatrzymaliśmy się na krótki spacer po Luksemburgu. Byliśmy ujęci życzliwością i serdecznością gospodarzy z Adrséy i pomimo skromnych warunków nasz pobyt we Francji wspominamy bardzo miło. Wyjazd zespołu nie byłby możliwy bez wsparcia Stowarzyszenia „Kontakt” a szczególnie p. Jolanty Pacholak, p. Anny Górznej – tłumacza i wspianego przewodnika oraz Burmistrza Międzyrzecza p. Tadeusza Dębickiego i Rady Miejskiej.

Merci beaucoup Antiquo More

Fotoreportaż str. 23

Wiosna

Kochanej Ani Bugajnej

*W moim ogrodzie
szaleje wiosna
metafizyczne zioloptyki
siadają na rozplamionych słońcem
liściach
podobne są do rzadkich motyli
jedzących obiad na miniaturowej
polanie*

*i jeszcze kot
z gałązką kwitnącego bzu
w uchu
miaucząc słońcu się kłania*

*w mgielnych północzochach
wbiegam do ogrodu
ubrana tylko
w postrzępiony cień*

IRENA ZIELIŃSKA

Drogi
Dr Irenie Kaduk
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**

składają

koleżanki i koledzy lekarze
ze Szpitala w Obrzycach



Drogi
Irenie i Zbyszkowi Kadukom
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**

składają

Przyjaciele z Obrzyc



Wieści z internatu ZSR w Bobowicku

Internat Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku jest jedynym w naszej okolicy miejscem zamieszkania uczniów szkół średnich. W naszym internacie są uczniowie z Technikum Żywności, Technikum Agrobiznesu oraz Technikum Agroturystycznego. Wszyscy pochodzą z terenu województwa lubuskiego. Życie internackie ma swoją specyfikę, toczy się wg. pewnych zasad, rozkładu dnia, regulaminu internatu oraz pracy wychowawców. Najważniejszym zadaniem dla młodzieży jest nauka. Jest też czas na rozrywkę i rozwijanie swoich zainteresowań. Szkoła i internat w Bobowicku są położone na niezwykle malowniczych terenach. Są to obszary zalesione ze szlakami turystycznymi i rowerowymi. W Bobowicku można zobaczyć pałac Dziembowskich. Jezioro stanowi raj dla wędkarzy i plażowiczów. Szkoła posiada przystań wodną z plażą, kajakami i miejscem do grillowania. W internacie jest salka telewizyjna, sala komputerowa z dostępem do Internetu (dla mieszkańców internatu), biblioteka szkolna. Koło internatu jest boisko do koszykówki oraz piłki nożnej, sala gimnastyczna, siłownia, stajnia (nauka jazdy konnej). W internacie odbywają się różne szkolne uroczystości: akademie, koncerty filharmonii, otrzęsiny, dyskoteki, uroczyste kolacje wigilijne. W zeszłym roku zorganizowaliśmy wycieczkę do Muzeum w Międzyrzeczu. W internacie działa Młodzieżowa Rada Internatu, która współpracuje z p. kierownikiem oraz wychowawcami. Ma ona wpływ na różne sprawy dot. młodzieży, np. jadłospis, kalendarz wydarzeń kult., wystrój pomieszczeń mieszkalnych itd. Prowadzimy również kronikę internatu. Co rok w kwietniu na terenie szkoły odbywają się targi rolnicze. Nasza młodzież aktywnie włącza się w prace porządkowe i organizacyjne. Serdecznie zapraszam wszystkich absolwentów gimnazjum do Szkoły i internatu w Bobowicku.

Mgr Małgorzata Hildebrandt Wychowawca



Damian Turczyn & Paweł Sochacki

O dwóch takich, co... podbili Żary

W dniach 13/14 kwietnia odbył się 52 ogólnopolski konkurs recytatorski, przegląd wojewódzki. Uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku reprezentowali swoją szkołę oraz powiat. W przeglądzie wzięło udział ok. 70 uczestników. Damian Turczyn recytował dwa wiersze, które zostały ciepło przyjęte przez publiczność. Jego aktorska werwa oraz ciekawa interpretacja utworów pozwoliły mu stworzyć na scenie ciekawą postać. Paweł Sochacki zrobił wrażenie nie tylko na uczestnikach poezji śpiewanej, ale również na jednym muzyku ze Skwierzyny, który zaprosił go na lekcję wokalu. Panowie mieszkali w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym dla Dzieci Głuchych i Niesłyszących. Mię-

dy prezentacjami zwiedzieli miasto oraz wystawę rysunków. Całemu konkursowi towarzyszyła przyjemna i ciekawa aura, którą stworzyli młodzi artyści z różnych stron województwa. Indywidualne osobowości i interesujące poglądy nie przeszkadzały w nawiązywaniu nowych znajomości. Uczestnicy wymieniali się wskazówkami i udzielali sobie cennych porad. Pierwszego dnia występu, naszym przedstawicielom, towarzyszyła Barbara Przywózna, która zaprezentowała bardzo wysoki poziom recytacji.

Uczniowie byli sponsorowani przez redakcję Kuriera Międzyrzeckiego i Z.S.R. im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku, za co serdecznie dziękują.

NIEBIESKI

GRATULACJE

Rada Rodziców
przy Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku
składa gratulacje Panu **Romanowi Nowakowi**
z okazji wyboru na Dyrektora Szkoły

W Berlinie jest pięknie



Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku pisze...

Dnia 17.04 2007 r. opiekun samorządu uczniowskiego pani Danuta Matla oraz dyrektorka Z.S.R postanowiły, aby szkolni, honorowi dawcy krwi oraz uczniowie zaangażowani w życie szkoły wyjechali na wycieczkę do jednego z najpiękniejszych miast w Europie – BERLINA.

Ile można zwiedzić w ciągu jednego dnia? Bardzo dużo! Organizatorzy postarali się o to abyśmy ani na chwilę się nie nudzili. Jednym z pierwszych obiektów, jakie zwiedziliśmy za granicą naszego kraju, było muzeum maszyn lotniczych z okresu wojennego. Kilkadziesiąt samolotów przypadło do gustu na pewno nie jednemu historykowi i nie tylko. Mieliśmy okazję dotknąć oraz złożyć podpis na pozostałościach muru berlińskiego, który podzielił w 1949 państwo na część Wschodnią i Zachodnią. Mur obalono w 1990 roku, dzięki czemu Berlin jest dziś wielkim placem budowy, przygotowujący się skrupulatnie do roli stolicy najpotężniejszego państwa Europy. Mieliśmy okazję wjechać na szklany dach niemieckiego parlamentu, z którego podziwialiśmy panoramę miasta. Godne polecenia jest Pergamonmuseum, budynek, w którym kultura starożytna z kilku stron świata została ze spójną w jedną całość. Jednym z głównych dzieł przedstawiających sztukę starożytną jest wspaniały i potężny Ołtarz Pergamoński z 170 r.p.n.e. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie, zbudowana z niebieskiej cegły Brama do świątyni bogini Isztar, zrekonstruowana na podstawie szczątków z VI w. p.n.e., z Babilonu. Muzeum zawiera również wiele rzeźb, figur oraz naczyń pochodzących ze sztuki Islamskiej. Ostoją dla większości wiernych jest na pewno niepowtarzalny kościół Św. Jadwigi z pietrowym ołtarzem. Niepowtarzalnym zjawiskiem jest szyba w ziemi, na placu przed biblioteką nazywaną potocznie przez Niemców komodą, przez którą widać puste regały. Jest ona symbolem upamiętniającym stopy spalonych książek na tym placu.

Całej wycieczce towarzyszyła pogodna i rozśpiewana atmosfera. Opiekę nad nami sprawowały panie prof. Sroga, Bulak oraz Matla, które, wraz z panią przewodnik Magdą Paczkowską, zawsze były w pobli-

żu i urozmaicały nam czas ciekawymi anegdotami o mieście.

W IMIENIU WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW WYCIECZKI SKŁADAM BUKIET PODZIĘKOWAŃ PANU DYREKTOROWI ADAMOWI ŻYŁE ZA UCHONOROWNIENIE NAS TYM WSPANIAŁYM WYJAZDEM W OSTATNIM ROKU SWOJEJ KADENCJI.

Paweł Sochacki

Zajrzyj na www.miedzyrzecz.org nasza oficjalna strona.

Fotoreportaż str. 23

Tak i ty

Dla mojej Mamy, Krzysia K.
i Zuzi M. za to,
że byli przy mnie.

Jesień.

*Nagie drzewa obdarte z radości,
Złote wdzianie, teraz tak samotne,
Obtłone we łzach nieba szarego,
Pędzące gdzieś za mójra wiatru,
Rozpędzony brudny samochód,
Znowu ochlapane te nogawki.*

Zima.

*Czyste niebo, biała, smutna mgła,
Mróz artysta na szybie błyszczący,
Płatki śniegu na drżących ustach,
Czerwony nos, opuszki palców,
Masz dosyć, jest ci bardzo ciężko,
Biała pierzyna- ledwo idziesz.*

Wiosna.

*Płatki kwiatów tej jabłoni niewinne,
Z wietrzykiem tak pełnym harmonii,
Narodzone z tych pączków zielonych,
Iskierki radości- kwitnącej nadziei,
Malutkie, nieśmiałe te przebiśniegi,
A w nich wesołe ćwierkotki ptaków.*

Lato.

*Złota, lśniąca tak twoja główka...
Te dróżki światła wdziańców słońca,
Szumiący lazur oceanu ich złodziejem,
Powabne nitki babiego lata we włosach,
Przekwitnięte, roztańczone dmuchawce,
Błądzące delikatnie po twym ciele.*

*Tak i ty jesteś tymi porami roku,
Uporządkowany, oddany woli Boga,
Poddany harmonii grającego świata,
Temu przeznaczeniu- tej słonej ironii,
Codziennie woń słodka tego narcyza,
Raz dzień jasny, raz hadesowe bramy.*

Klaudia Bąkowska

WIEŚCI OŚWIATY POWIATOWEJ

Wyniki konkursów na dyrektorów

W dniu 2 kwietnia 2007 roku w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu odbyły się konkursy na kandydatów na stanowiska dyrektorów:

- Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,
- Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
- Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku.

W dniu 3 kwietnia 2007 roku odbyły się konkursy na kandydatów na stanowiska dyrektorów:

- Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu,
- Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu,
- Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie.

W wyniku postępowania konkursowego kandydatami na stanowiska dyrektorów zostali:

- Pani Anna Górzna - Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,
- Pani Gabriela Bujanowska - Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
- Pan Roman Nowak - Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku,
- Pani Arletta Pichlińska - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu.

Nie wyłoniono kandydatów na stanowiska dyrektorów w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu i w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie. Kandydaci nie spełnili wymagań wskazanych w ogłoszeniu o konkursie. W związku z powyższym, zgodnie z zapisem § 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 23 października 2003 roku w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki i trybu pracy komisji konkursowej (Dz. U. z 2003, Nr. 189, poz. 1855 z dnia 6 listopada 2003r.) kandydaci nie zostali dopuszczeni do dalszego postępowania konkursowego.

30 maja br. odbędą się ponownie konkursy na stanowiska dyrektorów w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu oraz w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie.

Wyniki turnieju „Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym”

w roku szkolnym 2006/2007

Dnia 03.04.2007 r. w Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu odbył się „Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym”, dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, nad którym patronat sprawuje Powiat Międzyrzeczki reprezentowany przez Starostę Międzyrzeczki - Grzegorza Gabryelskiego. Gospodarzem Turnieju było Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu, reprezentowane przez Dyrektora - Alicję Witter. Celem Turnieju jest podniesienie kultury społeczeństwa i działania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej poprzez:

1. Popularyzowanie przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach;
2. Kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu;
3. Popularyzowanie podstawowych zasad i umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej;
4. Popularyzowanie roweru jako środka transportu, a także rekreacji i sportu.

W zawodach przeprowadzonych udział wzięli 9 drużyn ze szkół podstawowych i 6 gimnazjalnych z powiatu Międzyrzeczki. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwała Komisja w składzie:

Pan Piotr Szczepanik - naczelnik sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu

Pan Robert Czernianin - przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu
Dwóch przedstawicieli Żandarmerii Wojskowej

Alicja Witter - Dyrektor Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu - sekretarz
Wśród szkół podstawowych - I miejsce i Puchar Burmistrza Międzyrzecza zdobyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Trzcielcu.

- I m indywidualnie i Puchar Komendanta Policji zdobył Jakub Boroń z Bledzewa.
- I miejsce wśród szkół gimnazjalnych i Puchar Starosty otrzymała drużyna z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.
- Puchar Komendanta Policji został wręczony zawodnikowi z drużyny Gimnazjum

nr 1 w Międzyrzeczu Maciejowi Przywoźnemu.

Do zawodów wojewódzkich, które odbędą się 11-12 maja 2007r. w Wiechlichach rekomendowano:

- * Drużynie ze Szkoły Podstawowej w Trzcielcu w następującym składzie:

1. Janusz Szczepanik



Zwycięzcy konkursu informatycznego: od lewej stoją - Strugała Paweł, Adamska Ewa, Rywak Marcin / brakuje Krzysztofa Wypycha/.

2. Piotr Napierała
 3. Michał Nawrot - opiekun Janusz Bryks
Ze szkół gimnazjalnych rekomendowano drużynę z Gimnazjum w Przytocznej w składzie:
1. Damian Gomuła
 2. Adam Modras
 3. Grzegorz Sajnóg - opiekun Mirosław Romanowski

Wyniki konkursu informatycznego

Dnia 14.04.2007 r. w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu odbyła się IV edycja konkursu informatycznego dla uczniów szkół prowadzonych przez Powiat Międzyrzeczki. Celem konkursu jest rozwinięcie zainteresowań technologią informacyjną, zwrócenie uwagi na rangę przedmiotu, poszukiwanie utalentowanej młodzieży i zapewnienie możliwości rywalizacji w wybranej dziedzinie wiedzy. Konkurs był dwuetapowy. Pierwszy etap odbywał się w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Powiat

Międzyrzeczki. Drugi etap (finałowy) odbył się w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu.

Wyniki etapu finałowego przedstawiają się następująco:

I miejsce zajęły dwie osoby:
1. Adamska Ewa z Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świąćckiego w Międzyrzeczu;

1. Rywak Marcin z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu.

II miejsce zajął:
2. Strugała Paweł z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku.

III miejsce zajął:
3. Wypych Krzysztof z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu.

Zespołowo zwyciężył Zespół Szkół Ekonomicznych, drugie miejsce zajął Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku, a trzecie I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świąćckiego w Międzyrzeczu.
Zwycięzcom gratulujemy.

Halina Pilipczuk

*było cicho
nikt obcy nie zauważyłby
że ona tak bardzo go kochała
że każdego dnia wstawiała z łóżka
tylko dla niego
i tylko w tej miłości
znajdowała siłę
by otworzyć oczy
wysiąc z domu
zaśmiać się lub zaptakać
żyć
mało kto zrozumie
że właśnie dla niego
straciła wszelki sens
wiarę marzenia
później mówili
że zrobiłaby dla niego wszystko
gdyby zdążyła*

<Elbereth>

Komunikat

W trosce o zapewnienie wszystkim potrzebującym leków po godz. 22:00 informujemy, że w każdej dyżurującej aptece na terenie Międzyrzecza znajduje się numer telefonu magistra farmacji z tej placówki, który na wezwanie telefoniczne przybędzie do apteki i wyda lek na receptę lekarską z pogotowia, ze szpitala wystawioną w danym dniu.

Niniejszy komunikat dotyczy leków niezbędnych w procesie leczenia danego pacjenta.

Tekst komunikatu uzgodniono z Lubuską Okręgową Izbą Aptekarską.
Z pozdrowieniami Aptekarze Międzyrzeccy

Dyżury Aptek:

- w dniach 27.04 – 30.04 oraz 02.05 dyżur pełni Apteka przy ul. 30 Stycznia 51-
mgr Urszula Szczurba - tel. (095) 741 28 15
- w dniu 01.05 dyżur pełni Apteka „SALUS” przy ul. Chopina –
mgr Izabela Rybacka - tel. (095) 741 76 61
- w dniu 03.05 dyżur pełni Apteka „UTIS” przy ul. Konstytucji 3 Maja 7 –
mgr Mirosława Maj - tel. (095) 749 10 75
- w dniach 04.05 – 10.05 dyżur pełni Apteka „RATUSZOWA” przy ul. Rynek 1-
mgr Maria Sochaj - Wagner - tel. (095) 742 05 26
- w dniach 11.05 – 17.05 dyżur pełni Apteka „ASPIRYNKA” przy os. Centrum 3 -
mgr Maria Sobieraj - tel. (095) 742 03 84
- w dniach 18.05 – 24.05 dyżur pełni Apteka „ARNIKA” przy ul. 30 Stycznia 80 -
mgr Ewa Purpurowicz - tel. (095) 741 54 37
- w dniach 25.05 – 31.05 dyżur pełni Apteka „GRODZKA” przy ul. Zachodniej 8 -
mgr Mariusz Wiśniewski - tel. 0 603 599 350

Sukcesy zespołów Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury



Klub Tańca Towarzystwiskiego „Fan Dance”

Para taneczna Anna Czujko i Bartek Babicz kolejny raz mogą pochwalić się kolejnymi sukcesami. Podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzystwiskiego WIOSNA 2007, który odbył się 24 marca br. w Myśliborzu, tancerze zajęli III miejsce w tańcach latynoamerykańskich. Dzień 14 kwietnia okazał się bardzo szczęśliwym dniem dla międzyrzeckiej pary, bowiem podczas OTTT i Grand Prix Polski w Tańcach Latynoamerykańskich, w Suchym Lesie k. Poznania zajmując w OTTT III lokatę uzyskała klasę taneczną B w tańcach latynoamerykańskich.

Studio Piosenki

Nicol Sajda i Michał Telega ze Studia

Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej

W koncercie finałowym VIII Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej, w dniu 18 marca br. w hali widowiskowo-sportowej w Międzyrzeczu, wystąpiło 19 wykonawców w trzech kategoriach wiekowych. Każdy uczestnik Festiwalu zaśpiewał jedną piosenkę, przy akompaniamencie zespołu instrumentalnego w składzie: Piotr Kowalewski – perkusja, Krzysztof Kowalewski – gitara basowa, Przemysław Podębski – gitara, Piotr Barski – instr. klawiszowe, Rafał Gojduka – instr. klawiszowe. Prezentacje konkursowe poprzedziły kilkudniowe warsztaty, podczas których wokaliści mogli przygotować się do występu. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała każdy występ. W oczekiwaniu na werdykt Rady Artystycznej można było podziwiać występy zespołów tanecznych z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury: par z Klubu Tańca Towarzystwiskiego FAN DANCE, młodszej i starszej grupy Dziecięcego Zespołu Tanecznego TRANS oraz solistów Studia Piosenki Agaty Kwaśny, Weroniki Cybulska, Oli Jelonek i gościnnie Eweliny Napierale z GOK w Trzcielu.

Rada Artystyczna w składzie: Krzysztof Mroziński z RCAF w Zielonej Górze, Sławomir Filus i Kamil Dziembowski przyznała tytuł laureata wokalistom: Bartek Szarlan, Michał Telega, Jola Jelonek, Pamela Cybulska, Karolina Pielesiak, Nicol Sajda i Artur Siwak. Wyróżniono: Basię Terejko, Czarka Pawelskiego, Mateusza Szewczy-



ka, Magdę Perdon, Adriannę Gołębiowską i Marcina Kamińskiego. Nominacje na etap Powiatowy Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Przytocznej otrzymali: Nicol Sajda,

Piosenki MOK, laureaci Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Międzyrzeczu otrzymali nominacje na Powiatowy Festiwal Piosenki Dziecięcej w Przytocznej. Festiwal odbył się w dniu 15 kwietnia br. W gronie laureatów tego etapu jest Michał Telega (kategoria wiekowa - roczniki 1997-1999).

Jola Jelonek i Ola Jelonek - Studio Piosenki MOK, w dniu 31 marca br. w Poznaniu brały udział w eliminacjach wstępnych 12. Konkursu Piosenki WYGRAJ SUKCES. Startowało w nich 50 wokalistów z terenu woj. lubuskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego. Jola i Ola wyśpiewały tytuł laureata i nominowane zostały do Eliminacji Regionalnych Festiwalu w Ostrowie Wlkp.

Kolejnym etapem jest etap finałowy - ogólnopolski w Tarnobrzegu.

Jola i Ola otrzymały także nominacje do udziału w IV Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki im Św. Wojciecha w Złotowie, w dniu 21 kwietnia br.

Wszystkim gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Karolina Pielesiak i Michał Telega.

Artur Siwak nominowany został do udziału w Powiatowym Festiwalu Piosenki Młodzieżowej w Międzyrzeczu.

Tydzień później w sali Państwowej Szkoły Muzycznej I St. w Międzyrzeczu odbył się Powiatowy Festiwal Piosenki Młodzieżowej, w którym wystąpili laureaci etapów gminnych. Rada Artystyczna, pracująca w składzie: Wiktor Sędziński - RCAF w Zielonej Górze, Sławomir Filus i Kamil Dziembowski, po wysłuchaniu wszystkich prezentacji przyznała tytuł laureata: Ewelinie Oleksiewicz, Karolinie Grabowskiej, Barbarze Konstańczak, Małgorzacie Maternie i Ewelinie Napierale. Wyróżnienia na miejscu otrzymali: Anna Diwyk, Karol Napierala, Alicja Marek oraz Zespół Rapowy z Pszczewa.

Na etap finałowy nominowano: Ewelinę Oleksiewicz, Karolinę Grabowską, Małgorzatę Maternę, Ewelinę Napieralę. Dziękujemy uczestnikom Festiwalu oraz życzymy wielu sukcesów.

Składamy także podziękowania młodzieży z kwartetu saksofonowego PSM I St. w Międzyrzeczu, który umilił czas oczekiwania na decyzję Rady Artystycznej. Podopieczni p. Czesława Nowakowskiego zagraли w składzie: Dawid Ficner-Surdy, Ewelina Waśkowska, Jakub Ratajczak i Kacper Wesolowski.

15 kwietnia na scenie sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Przytocznej wystąpili wokaliści nominowani na przeglądach gminnych do etapu powiatowego. Gminę Międzyrzecz reprezentowali: Michał Telega, Karolina Pielesiak i Nicol Sajda. Laureatami tego etapu Lubuskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej są m.in. Karolina Pielesiak i Michał Telega. Karolina nominowana została do udziału w koncercie finałowym, który odbędzie się 12 maja w Nowej Soli.

Recytatorskie sukcesy

W miesiącach lutym i marcu każdego roku są realizowane we wszystkich gminach naszego powiatu konkursy recytatorskie. Uczestniczą w nich bardzo licznie dzieci, młodzież i dorośli. Konkurs przebiega na szczeblach szkolnych, gminnych oraz powiatowych. Z grona laureatów etapu powiatowego wyłaniana jest grupa recytatorów, nominowanych do udziału w prezentacjach wojewódzkich. Podczas etapu gminnego dla dzieci i młodzieży ze szkół Gminy Międzyrzecz Rada Artystyczna przyznała tytuły laureata oraz nominacje na etap powiatowy recytatorom:

Klaudia Witwicka, Hubert Ludwiczak, Maja Matla, Klaudia Masiewicz, Nicol Sajda, Małgorzata Chiciuń, Eliza Walkowska, Suzana Furede, Klaudia Litwin, Magdalena Juras, Jakub Ratajczak, Paulina Sierociuk, Dagmara Zdanowicz, Filip Czap.

Wyróżnienia na miejscu otrzymali: Marcin Matuszewski, Adrian Portala, Dominika Śliwińska, Nina Trochanowska, Adrianna Gołębiowska, Małgorzata Koban, Adrianna Blaszczyk, Daria Puhacz.

W kolejnym etapie - powiatowym dyplomy laureata wraz z nominacjami na etap wojewódzki otrzymali:

- turniej recytatorski - Klaudia Witwic-

recytatorów: Dominikę Fabiańską, Aleksandrę Budziak, Maję Matla, Jagodę Cisko, Paulinę Bartkowiak, Agatę Semko, Klaudię Litwin, Suzanę Furede, Filipa Czopa, Marcelinę Softys, Joachima Ryzcka, Małgorzatę Timoszyk, Katarzynę Kaczmarek, Pawła Sochackiego oraz uczestnika turnieju w kat. dorosłych p. Kazimierza Kulasa. Wszystkim recytatorom biorącym udział w Lubuskim i Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim oraz ich opiekunom serdecznie dziękujemy, gratulujemy sukcesów, a także życzymy powodzenia w kolejnych etapach i edycjach konkursów. Podziękowania kierujemy do Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu za ufundowanie nagród dla laureatów, wyróżnionych i uczestników konkursu.

W dniach 13-14 kwietnia Żarski Dom



ka, Marta Zaborska, Klaudia Masiewicz, Nicol Sajda, Eliza Walkowska, Małgorzata Chiciuń, Dagmara Zdanowicz, Martyna Głuszk, Mateusz Górski, Barbara Przywoźna, Damian Turczyn, Irena Osika, Wiesława Murawska,

- turniej poezji śpiewanej - Maciej Weber.

Rada Artystyczna wyróżniła na miejscu

Kultury gościł uczestników przeglądu wojewódzkiego 52. OKR, nominowanych wcześniej w trakcie eliminacji realizowanych na szczeblach powiatowych. Reprezentant powiatu międzyrzeckiego w turnieju poezji śpiewanej Maciej Weber wyśpiewał II miejsce oraz nominację do kwalifikacji w drodze konkursu nagran.

Gratulujemy! Międzyrzecki Ośrodek Kultury



26 maj – Dzień Matki

Za co tak bardzo Kochamy Nasze Mamy?

Jest na świecie przepiękna istota, u której jesteście wiecznymi dłużnikami – to Nasza Ukochana Matka. Ze słowem „Matka” kojarzy nam się: dom rodzinny, bez troskie dziecięce lata, ciepło rodzinne...

Mam jest dobra na wszystko: na buziaczka, na ciężki tornister, na małe smutki i wielkie radości.

Zwróciłem się do Czytelników Kuriera Międzyrzeckiego – mieszkańców Międzyrzecza, zapytaniem: „Za co tak bardzo Kocha się mamę”?

Oto, co odpowiedzieli:

Liliana Twardowska
– pielęgniarka dyplomowana



Tyle jest dni w roku, lecz tylko jeden szczególny i najważniejszy – to 26 maja - Dzień Matki.

Wczesnym rankiem biegnę i składam serdeczne życzenia mojej Kochanej Mamie.

Kocham Ją za serdeczność, życzliwość i dobroć oraz rodzinne ciepło. Ona zawsze znajdzie dla mnie czas, wysłucha mnie i doradzi w potrzebie. Po prostu jest moją Mamą, wierną przyjaciółką, pedagogiem i terapeutką.

Cenię Ją za to, że przygotowała mnie do życia w miłości, wierności i zrozumieniu. Jest i zawsze pozostanie dla mnie wzorem i życiowym drogowskazem.

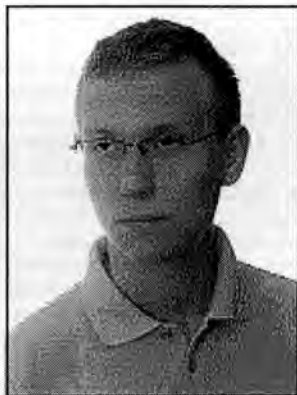
Tomasz Twardowski
– kapitan WP



Od 6 lat Dzień Matki to wspomnienie o Niej, najważniejszej i jedynej, Tej, która sama mnie wychowała. W tym dniu wracają najsilniej wspomnienia, jak to poświęcała się dla mnie i nigdy nie zostawiła samego z problemami. Dopiero teraz, po Jej śmierci doceniam to co zrobiła dla mnie za życia. Ile poświęcenia i wyrzeczeń włożyła w wychowanie mnie – swego jedyne syna.

Kocham Ją, choć już Jej nie ma, i nigdy o Niej nie zapomnę.

Radosław Domański
– uczeń L.O.



Jest wiele słów, ale jednym z ważniejszych jest słowo „Mama”. Kocham Ją za to, że mnie wychowała i dba o mnie. Pokazała różnice między dobrem, a złem, wskazała ścieżkę życia. Wspiera mnie w trudnych chwilach i cieszy się z moich radości. Wiem, że mnie kocha i mogę zawsze na Nią liczyć, a ja staram się odwdzięczać tym samym.

Paulinka Bartkowiak – uczennica kl. III B SP Przytoczna



Ja bardzo Kocham swoją Mamę z wielu powodów. Jednym z nich jest to, że gdy się nudzę gra ze mną w gry planszowe, bawi się ze mną, a potem nie ma już mowy o nudzie. Zawsze mogę Jej o wszystkim powiedzieć, gdy nie mogę spać czyta mi książkę i nawet jak dostanę gorszą ocenę nigdy się na mnie nie złości. Myślę, że każdy chciałby mieć taką Mamę.

Ks. Sebastian Szczawiński

Nasze Mamy Kochamy, bo one jako pierwsze obdarzyły nas miłością. Miłość Matki wyraża się w każdym geście, słowie, dlatego dziecko bardzo dobrze wie, kiedy jest kochane przez rodziców. Dziecko uczy się miłości od Matki. Mama jest zawsze obecna, bli-

ska. W związku z tym naturalną rzeczą jest odwzajemnienie tej miłości. Jeśli dziecko otrzymuje dużo miłości, to łatwo się nią dzieli z innymi, a przede wszystkim ze swoją Mamą. Miłości dziecka nie można jednak kupić. Ona rodzi się z obecności. Bo miłość to bezwarunkowe dawanie **siebie**. Dlatego wiele dzisiejszych dzieci chętnie zamieniłoby swoje piękne zabawki na chwile spędzone z Mamą.

Kazimierz Dziembowski – dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu

Jeżeli pominię zachowania patologiczne niektórych rodziców, w tym niestety Matek, co chyba, mam nadzieję należy do rzadkości to



Matkę Kochamy za bezwarunkową, bezwzględną, nieograniczoną miłość, w której wyraża się wszystko co dobre, piękne i doskonałe!

Do druku przygotował: **Kazimierz Kulas**
P.S. Wszystkim serdecznie dziękuję za pomoc w opracowaniu tematu.

Obchody Święta 12 Pułku Piechoty

W sobotę, 17 marca 2007 roku w Gorzowie Wielkopolskim obchodzono rocznicę powstania 12 Pułku Piechoty. Żołnierze tego pułku przeszli szlak bojowy od miejscowości Sumy, miasta na Ukrainie, położonego nad Psiołem /dopływ Dniestru /, poprzez Wał Pomorski, Drawsko, Kołobrzeg nad Parsętą, Odrę, Łabę, aż do Budziszyna. Tu właśnie pod Budziszynem, 30 kwietnia 1945 roku na polu chwały poległ mój stryj – Antoni Kulas z Buczacza. Rocznik 1909.

Organizatorem spotkania było Koło Nr 2 Związku Byłych Żołnierzy i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego w Gorzowie.

W historii odnotowano, że 12 Pułk Piechoty, tuż po wojnie stacjonował w Gorzowie, lecz kilka lat temu przeniesiono go do Szczecina.

Obecnie symbolem Pułku Piechoty jest Pomnik Żołnierzy 12 Kołobrzieskiego Pułku Piechoty. Na pomniku wyryto napis. / Poległym na Polu Chwały – Cześć ich pamięci. Byli Żołnierze Pułku Piechoty./

Centralnym punktem programu była Msza św. w kościele pw. Najświętszej Marii Panny, celebrowana przez kapłanów: ks. Andrzeja – proboszcza, ks. Andrzeja – wikariusza. Msza odprawiona została w intencji poległych żołnierzy i ich rodzin. Tematem Słowa Bożego: Bóg, Honor, Ojczyzna, Patriotyzm. W spotkaniu oraz we mszy uczestniczyli: kombatan- ci z Międzyrzecza i z Gorzowa, mieszkańcy Gorzowa, młodzież, harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. 12 Pułku Piechoty w Gorzowie, wraz z gronem pedagogicznym. Były poczty sztandarowe. Po nabożeństwie, pod Pomnikiem 12 Pułku Piechoty złożono wiązanki kwiatów.

Przy gorącym posiłku weterani snuli wspomnienia i była to dla nich samych oraz dla wszystkich obecnych – wciąż żywa lekcja historii. Za przybycie wszystkim podziękował płk Stanisław Bagiński.

Kazimierz Kulas



Krzysztof Adamkowicz
Specjalista chirurgii ogólnej

Przyjmuje w środy
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w poniedziałki i w czwartki
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptece „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we wtorki
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰
oraz w piątki

w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz – k/Intermarche

Apteka Grodzka – tel. 095/741-60-48

24h – tel. kom. 0/668-109-005

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

Dentic, Al

Prywatny gabinet dentystyczny
Międzyrzecz, ul. Kiszmanowicza 11

Leczenie zachowawcze
(znieczulenie bezigłowe, wybielanie zębów...)

Leczenie protetyczne
(protezy, korony, mosty...)

Gabinet czynny:

Od poniedziałku do piątku w godz. 16:00 - 19:00

Lekarz dentysta H. ALAM

Rejestracja osobiście lub tel. 0601882926

**SZPARAGARNIA
KULIGOWO**

**Zatrudni pracowników sezonowych
do zbiórki szparagów
w dniach od 25.04. – 24.06. br.**

W tym czasie prowadzi także
sprzedaż świeżego szparaga.

Piotr Kołodziej

66-300 Międzyrzecz, Kuligowo 28
tel. (095) 741 33 55 , 0 514 963 932

Procenty w praktyce - nie taki diabeł straszny...

Na przełomie lutego i marca br. grupa uczniów Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu uczestniczyła w warsztatach „FINANSE I PROCENTY”.

W ramach warsztatów uczniowie uczestniczyli w zajęciach w Zespole Szkół Ekonomicznych, Biurze Maklerskim przy BGŻ, Urzędzie Skarbowym oraz Banku PKO BP S.A.

Po zakończeniu warsztatów uczniowie otrzymali certyfikaty potwierdzające zdobyte umiejętności, tj.: wypełnianie faktur VAT, obliczanie zysku i straty z zakupionych akcji, wypełnianie

deklaracji podatkowych, otwieranie konta w banku, wypełnianie druków przelewu i wpłaty gotówkowej.

Uczniowie bardzo chętnie uczestniczyli w zajęciach. Już zgłaszają się kolejne osoby zainteresowane udziałem w następnej edycji warsztatów.

Organizator warsztatów
Monika Moraczyńska

PS. W tym miejscu pragnę podziękować za otwartość, zrozumienie i współpracę osobom i instytucjom, które uczestniczyły w przeprowadzeniu warsztatów.

„Übung macht den Meister”

Konkurs „GERMANISTA ROKU” w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

W Gimnazjum nr 1 organizowane i ogłaszane są różne konkursy językowe, w których uczniowie naszej szkoły chętnie biorą udział i uzyskują wysokie wyniki. Były wśród nich „Der, Die, Das Kenner”, „Deutschmeister” czy „Szkoła z Pasją”. Oprócz w/w konkursów dużym zainteresowaniem cieszył się 2-etapowy konkurs „Germanista roku”. Zorganizowały go i przeprowadziły nauczycielki j. niemieckiego p. Patrycja Stajkowska i p. Monika Szypszak pod patronatem p. Alicji Witter, Dyrektora Gimnazjum nr 1.

Do konkursu zgłosiło się aż 60 uczniów!!! To świadczy o tym, iż język niemiecki jest popularny i uczniowie chętnie sprawdzają swoją wiedzę. Zadaniem uczniów było rozwiązanie testu leksykalno – gramatycznego z elementami wiedzy o krajach niemieckojęzycznych.

Pierwszy etap odbył się 19 marca, w którym zostali wyłonieni uczniowie, którzy uzyskali min. 75% pkt. Z klas I byli to: **Franciszek Górczyński Ic, Jagoda Nycz Ie, Karolina Wójcik Ie, Magdalena Cieśla Ie, Katarzyna Kmiecik Ie, Barbara Boro-wiak Ih, Paulina Sierociuk Ig, Sebastian Tobisiak Ia, Paulina Kozdrowska Ib**

Z klas II – III: **Maciej Bartkowiak IIc, Dorota Bazydło IIg, Paulina Gruca III h, Jakub Ratajczak IIg, Małgorzata Janicka IIg, Rokšana Tymeczek IIIId, Marcin Sokołowski IIc oraz Małgorzata Szkaradek IIc.**

II etap konkursu odbył się 26 marca, po przeprowadzeniu którego zostali wyłonieni zwycięzcy.

Z klas pierwszych tytuł „Germanisty Roku” zdobyła **Karolina Wójcik z kl. Ie**, II miejsce uzyskała **Katarzyna Kmiecik z kl. Ie**, III miejsce przypadło uczennicy **kl. Ih Barbarze Boro-wiak.**

Z klas drugich i trzecich tytuł „Germanisty Roku” zdobyła uczennica **kl. III h Paulina Gruca**, II miejsce zdobyła **Małgorzata Szkaradek z kl. III c**, a III miejsce uzyskał **Maciej Bartkowiak również z kl. III c.**

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce języka niemieckiego, a mottom naszego konkursu niech będzie: „Übung macht den Meister”

Dziękujemy Pani Dyrektora Alicji Witter za ufundowanie nagród i duchową pieczę nad konkursem.

Monika Szypszak

DRÓKARNIA

Janek Kowalski przychodzi do szkoły. Pierwsza przerwa i pierwsze „zwalone” od kolegi zadanie. Następna przerwa – następne zadanie itd.

Codziennie do polskich szkół przychodzi miliony takich Janków Kowalskich, codziennie przepisując miliony zadań. Jedna praca może trafić do wielu „drukarzy”. Stosuje się również metody druku równoczesnego, kiedy to kilka osób naraz tworzy kolejne kopie pierwodruku. W tym wypadku należy się zastanowić, dlaczego nikt nie wprowadził jeszcze w szkołach respektowania praw autorskich, np.: jedna kopia – 5zł. Zdumiewa mnie brak pomysłowości młodych ludzi, ponieważ tracą olbrzymie możliwości zarobkowe! Trzeba zwrócić uwagę na to, jak oszczędnie można odrobić zadanie! W „drórkarni” uczeń nie musi wykonywać żadnej pracy umysłowej, za to

przy szybkim „drukowaniu” znacząco wzrastają jego zdolności manualne. Pozwala mu to na częste zgłaszanie się, ale co on może mieć do powiedzenia?

Niestety jakość kolejnych kopii pozostawia wiele do życzenia. Znajduje się w nich coraz więcej błędów, głównie ortograficznych (jeszcze trochę i nauczycieli nie będzie stać na kupienie kolejnego czerwonego długopisu). Dziwi mnie to, że jeszcze nikt nie wpadł na pomysł wyprodukowania urządzenia, które sprawdzałoby oryginalność prac, odciążając nauczyciela i tak już tonącego pod nawałą zajęć.

Apeluję więc: uczniowie – pamiętajcie o swoich prawach autorskich, tę „drórkarnię” trzeba poddać prawom popytu i podaży!

Paweł Sadłowski
Gimnazjum nr 1
w Międzyrzeczu

Felietoniści z Gimnazjum nr 1 znów wyróżnieni

W marcu 2007 roku uroczystą galą zakończyła się VI edycja Wojewódzkiego Konkursu na Felieton Prasowy, nad którą patronat objął Lubuski Kurator Oświaty, a organizatorami byli: „Gazeta Lubuska” oraz Gimnazjum nr 8 i Szkoła Podstawowa nr 21 w Zielonej Górze.

Na konkurs nadesłano 206 prac ze szkół podstawowych i gimnazjów całego województwa. Z tym większą satysfakcją a przyjęliśmy wiadomość o tym, że dwaj uczniowie naszego gimnazjum znaleźli się w gronie nagrodzonych twórców. **Paweł Sadłowski**, uczeń kl. II c został jednym z trzech laureatów konkursu za felieton pt. „Drórkarnia”, a **Łukasz Herman**, uczeń klasy IIa zasłużył na wyróżnienie tekstem pt. „Ze słownika młodego słownika”.

Obaj chłopcy otrzymali nie tylko cenne nagrody rzeczowe,

ale także mają swoją pierwszą publikację. Jak co roku organizatorzy konkursu przygotowali pięknie wydany zbiór najciekawszych felietonów. A każdy dziennikarz wie, że felieton to jeden z najtrudniejszych publikacyjnych gatunków, wymagający posługiwania się ironią, aluzją, pointą, czasami sarkazmem. Nasi młodzi felietoniści po raz kolejny udowodnili, że potrafią bacznie obserwować otaczający ich świat i wyrażać swe spostrzeżenia w dziennikarskiej, dość uszczypliwej formie.

Jestem z nich bardzo dumna i mam nadzieję, że w przyszłym roku „ostre pióra” uczniów Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu znów zasłużą na uwagę jurorów, bo przecież zdolnej (a tym bardziej uszczypliwej) młodzieży nam nie brakuje.

Joanna Obrębska-Spychała
- polonistka obu
„dziennikarzy”

Na dwóch kółkach do mety

– komunikat z turnieju BRD

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych każdego roku w czasie zajęć z wychowania komunikacyjnego przygotowuje się do zdobycia karty rowerowej lub motorowej. W ramach zajęć przygotowują się także do udziału w szkolnych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym a zwycięzcy eliminacji powiatowych będą reprezentowali powiat w zmaganiach wojewódzkich, które w tym roku odbędą się 11-12 maja 2007 r. w Wiechlicach wspólnym miasteczku ruchu drogowego.

3 kwietnia 2007 r. w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbyły się powiatowe eliminacje Turnieju BRD. Turniej ma na celu popularyzowanie przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, popularyzowanie podstawowych zasad i umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej a także popularyzowanie roweru jako środka transportu.

Do zawodów przystąpiło 9 drużyn ze

szkół podstawowych oraz 6 gimnazjalnych.

Uczniowie rozwiązywali test składający się z 25 pytań a następnie musieli pokonać sprawnościowy tor składający się z 8 przeszkód- piaskownica, slalom kółkowy, rytna, przedmiot do przewożenia, ósemka, równoważnia, lawka.

Młodzież wykazała się nie tylko wspólnym przygotowaniem teoretycznym ale także praktycznym.

Jednym z podstawowych warunków zmniejszenia liczby wypadków i ofiar wypadków jest właśnie przygotowanie dzieci i młodzieży do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Powinniśmy sobie życzyć, aby w życiu codziennym zawodnicy postępowali zgodnie z zasadami wyznaczonymi w czasie turnieju.

Nad prawidłowym przebiegiem eliminacji powiatowych Turnieju BRD czuwał:

Piotr Szczepanik- Komenda Powiatowej Policji

Robert Czernianin- Komenda Powiatowej

wa Policji

a pomagali im zaproszeni Panowie z Żandarmerii Wojskowej.

Zmagania zawodników obserwowali:

Pan Remigiusz Lorentz- Wice starosta

Pan Krzysztof Solarewicz- Wice burmistrz

Pan Konieczny – zastępca Komendanta Komendy Powiatowej Policji

Sponsorzy Powiatowego Turnieju BRD to:

Pan Starosta- mgr Grzegorz Gabrielski

Pan Burmistrz Międzyrzecza- mgr inż. Tadeusz Dubicki

Pan Daniel Gądek- Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe J.Gądek

Zgodnie z regulaminem (obowiązującym od 2006 r.) za zwycięska drużynę w całym Turnieju uznaje się ten zespół, którego suma zajętych miejsc przez jego uczestników we wszystkich konkurencjach jest najmniejsza.

I m - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu op. Halina Stawiska

II m – Gimnazjum z Przytocznej op.

Mirosław Romanowski

III m – Gimnazjum w Trzcielcu op. Janusz Bryks

IV m – Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu op. Tomasz Bączkowski

V m - Gimnazjum w Bledzewie

VI m – Gimnazjum w Pszczewie – op. Sylwester Ryczek

Na podstawie regulaminu p. VII pkt. 5 Regulaminu Ogólnopolskiego Turnieju BRD na rok szkolny 2006/2007 do zawodów wojewódzkich komisja rekomenduje drużyny z Gimnazjum w Przytocznej.

Klasyfikacja Szkół Podstawowych:

I m – Szkoła Podstawowa Trzciel op. Janusz Bryks

II m – Szkoła Podstawowa Bledzew op.

III m – Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu op. Kinga Brózda

IV m – Szkoła Podstawowa Wierzbno op. Roman Sroka –Marciniak

V m – Szkoła podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu op. Danuta Pucek, Janusz Jorczyk

VI m - Szkoła Podstawowa Pszczew op. Sylwester Ryczek

VII m - Szkoła Podstawowa Skwierzyzna op. Mariola Tul

VIII m - Szkoła Podstawowa Kaława op. Krzysztof Idzikowscy

IV m – Szkoła Podstawowa Bukowiec op. Cezary Gołisz

Do zawodów wojewódzkich rekomendowano drużyny ze Szkoły Podstawowej w Trzcielcu.

WIEŚCI Z I LO

W minionym miesiącu wiele działo się w naszym Liceum. Przede wszystkim na uwagę zasługuje udział uczniów w konkursach ogólnopolskich, wojewódzkich powiatowych i gminnych:

◆ uczennica kl. IId- **Monika Szulc** została finalistką XI Ogólnopolskiego Konkursu na Pracę z Literatury dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych organizowanym przez Stowarzyszenie Czasu Wolnego Dzieci i Młodzieży oraz Pracownię Lingwistyczną Pałacu Młodzieży w Katowicach (opiekun mgr I. Paszkowska),

◆ uczennica kl. Id- **Anna Barłóg** została wyróżniona do Sesji Plakatowej w XIII Ogólnopolskim Konkursie na Pracę z Fizyki organizowanym przez Pracownię Fizyki Pałacu Młodzieży w Katowicach (opiekun mgr I. Jednorowicz),

◆ uczennica kl. II e **Dorota Kuszyńska** zakwalifikowała się do II etapu Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Cystersach organizowanym przez Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Henrykowie (opiekun mgr M. Wąsiel),

◆ uczeń kl. Ia –**Kamil Giel** uzyskał wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Ekologicznym Pszczelarstwo w Polsce (opiekun mgr I. Piotrowska),

◆ uczennica kl. IIa- **Ewa Adamska** zdobyła I miejsce w IV Powiatowym Konkursie Informatycznym organizowanym przez Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu; drużynowo I LO zajęło III miejsce w tym konkursie; skład drużyny: E. Adamska, D. Grządko, P. Szulc (kl. IIa),

◆ uczeń kl. **Przemysław Szyngiel** zdobył I miejsce w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”; również drużynowo I LO zajęło I miejsce w tym konkursie; skład drużyny: **A. Błaszczak, P. Krakowski, D. Skoczylas P. Szyngiel, P. Zięba** (kl. Ia),

◆ w Szkolnym Konkursie Wiedzy o Unii Europejskiej wyróżnieni zostali:

- I miejsce Alicja Hudzik kl. IIIId

- II miejsce Maciej Bober kl. IId

- III miejsce Damian Garbowicz kl. Ie.

Dnia 22 kwietnia uczniowie na wesoło przywitani wiosnę, apel przygotowała kl. IId



pod kierunkiem p. mgr M. Łobjeko.

Dnia 27 kwietnia obchodziliśmy 50 rocznicę powstania Unii Europejskiej, z tej okazji uczniowie kl. Ie, pod kierunkiem p. mgr M. Gnybka, przygotowali prezentację multimedialną dziejów integracji europejskiej od traktatów rzymskich do dnia dzisiejszego.

Dorota Szulc



Pani Dyrektor Oli Janusiewicz
wyraży głębokiego współczucia

z powodu śmierci **Męża**

składają

Dyrekcja, grono pedagogiczne,
i pracownicy Zespołu Szkół
Ekonomicznych w Międzyrzeczu

Wyraży głębokiego współczucia
Dzieciom i Rodzinie
Śp. Marianny Ewy Sawickiej

składają
Pracownicy

Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej
W Międzyrzeczu

UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU w Międzyrzeczu

Na Międzyrzeczkim Uniwersytecie Trzeciego Wieku niezwykle zajęcia

Drugie spotkanie z Filharmonią Poznańską zgromadziło w auli Szkoły Muzycznej ponad 80 słuchaczy. Tym razem muzycy; **Sławomir Henrykowski** -saxofon, **Michał Francuz**-fortepian znakomicie zilustrowali niezwykle temat koncertu „Tak rodził się jazz”. Najpierw mgr **Piotr Niewiedział** nawiązał do muzyki schyłku XIX wieku powstającą z łączenia się elementów muzyki europejskiej, afrykańskiej i amerykańskiej na gruncie muzyki Murzynów w Stanach Zjednoczonych, potem przedstawił znaczenie terminu jazz wielokrotnie zmieniającego, ponieważ muzyka, którą oznacza wciąż jeszcze się rozwija. Poznaliśmy 3 zasadnicze etapy rozwoju jazzu: tradycyjny do 1930, potem niepodzielnie panujący styl swing i okres jazzu nowoczesnego -modern jazz. Atrakcyjnie zabrzmiał popularny temat jazzowy K.Komedy-Trzciskiego wykonany najpierw w oryginalnym brzmieniu, potem w rytmie synkopowanym i wreszcie wzbogacony o własną interpretację wykonawcy. Były rzęsiste brawa i bisy. Na pożegnalnym majowym koncercie muzykę operetkową przyozdo-

bią znakomici tancerze. Już teraz zapraszamy.

Do trzech razy sztuka powiada ludowe porzekadło. W ostatnią marcową sobotę -wreszcie słoneczną-20 słuchaczy wyruszyło na pieszą wędrówkę do Obrzyc. Wysłuchaliśmy ciekawą informację Pana Łukasza Paczkowskiego o powstaniu szpitala, jego rozwoju w poszczególnych okresach i zwiedziliśmy niektóre oddziały. Wracając ze spaceru słuchacze wielokrotnie podkreślali, że nie przypuszczali, iż tak pięknie wyglądają teraz Orzyce i jak dobrze, że wreszcie bliżej je poznali. O kolejnym spotkaniu w Obrzycach następnym razem. Już teraz gorące wyrazy podziękowania przesyłamy **Dyrektorowi Szpitala dr. Andrzejowi Kielichowi** za niezwykle przychylne i pozytywne potraktowanie naszej prośby. Panie dyrektorze -nasze studenckie -**dziękujemy.**

Operetka zdobyta

W grupie 53 słuchaczy MUTW po raz pierwszy pojechaliliśmy do Poznania na spektakl operetki Kalmana „Księżniczka czardasza”. Wiedzieliśmy, że jest to obok Hra-

biny Maricy i Bajadery najpiękniejsza operetka tego węgierskiego kompozytora. To jednak, co zobaczyliśmy na scenie Teatru Muzycznego przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Romansów, intryg i insynuacji było, co niemiara. Wszystko to było pięknie okraszono błyskotliwym, porwijącym czardaszem. Już w pierwszej scenie rozległ się przepiękny, upojny czardasz, którym Sylwia - partię śpiewała **Anita Urban**, główna bohaterka operetki oznajmia zamiar wyjazdu z Budapesztu do Paryża. Ale tylko zamiar,...bo akcja w tej operetce potoczy się nieprawdopodobnie zawiśle.Sylwię-szansonistkę zaurczył młody książe Edwin /tak to się najczęściej zaczyna/. On też robił wszystko by zatrzymać narzeczoną w Budapeszcie. Na wielkim balu pojawia się niespodziewanie Bonifacy-zapamiętały miłośnik wszystkich dziewcząt, posiadających piękne buzie i nóżki i razem z całym bukietem wielbicieli uroczej Sylwii śpiewa tak powszechnie znaną i lubianą arię:

...*Artystki, artystki, artystki z variete*

nie biorą miłości zbyt tragicznie.

Dlatego, kolego, tak uwielbiamy je

dlatego nas ciągną tak magnetycznie

Boni żywi głębokie uczucie do Sylwii i teraz on rozpoczyna konkury. Dochodzi do poważnej męskiej

rozmowy rywalizujących o względy Sylwii Edwina i Bonifacego. Po niej -uradowani Sylwia i Edwin dają upust swemu szczęściu w przepięknym duecie:

W rytm walczyka, serce śpiewa: Kochaj mnie!

Bez miłości świat nic nie wart:Kochaj mnie!

W tym momencie nasi słuchacze dawali sobie tylko znane znaki porozumiewawcze wszak tę właśnie melodię wysłuchali już w Międzyrzeczu podczas pierwszego spotkania z Filharmonią Poznańską. Wtedy partię tę śpiewali także znakomicie Antonina Witajewska i Paweł Wolski.

Pięknych, uroczych melodii było wiele, bardzo wiele. I wszystko byłoby jak w życiu, gdyby nie to, że to przecież operetka. A w niej finały są zaskakujące. Czy Sylwia wyjdzie za mąż za Bonifacego?. Co iście zdumiewające, zaskakujące, zrobi ona w ostatniej odsłonie? To Państwo zobaczycie już w Poznaniu. My wysłuchaliśmy jeszcze raz oignostego czardasza i w wykonaniu Księżniczki czardasza i dziewcząt z budapeszteńskich kabaretów

„W rytm walczyka serce śpiewa: Kochaj mnie.

Były bisy, ogromne brawa, owacje i dużo kwiatów.

Już w październiku przyjedziemy tu znów.

Prezes MUTW Antoni Tkocz

Klub Cyklistów - Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Międzyrzeczu na wycieczce do Pomnika Wilka

Marzec 2007r., sobota , godz. 11.00. Piękna słoneczna pogoda chociaż wiał dość silny wiatr nie przeszkadzało to miłośnikom turystyki rowerowej z Uniwersyteckiego Klubu Cyklistów - Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Międzyrzeczu na wycieczce do Pomnika Wilka.

Prowadzeni przez P. Czesława Woźniaka wyruszyli z parkingu przy

Bibliotece Miejskiej.

Jadąc żółtym szlakiem rowerowym przez Kuźnik, gdzie za sprawą P. Woźniaka poznali historię zabytkowego młyna wodnego oraz Skoki (również koło zabytkowego młyna) po przejechaniu ok. 10 km zatrzymali się u celu swojej wycieczki w miejscu gdzie w 1854 roku został zastrzelony ostatni wilk „podróżnik” ,który jak głosi legenda przywędro-

Słuchacze Międzyrzeczkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Słuchacze Międzyrzeczkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku składają serdeczne podziękowanie **Panu Prezesowi Antoniemu Tkoczowi** za ogromny trud i serce, jakie wkłada w działalność naszego uniwersytetu.

Jesteśmy wdzięczni za utworzenie klubu, z którym się identyfikujemy. Dziękujemy za zorganizowanie ciekawych wykładów, przeprowadzonych przez doskonałych profesjonalistów oraz za cykl wycieczek, dzięki którym poznajemy historię i archeologię miasta.

Wiemy, że Pan stale o nas myśli i za to Panu z całego serca dziękujemy. Ten rok pracy był na pewno dla Pana rokiem suk-

cesu i sprawił Panu wiele satysfakcji. Dla nas był to również niezwykle rok, bo mieliśmy możliwość pogłębienia i odświeżenia wiedzy z wielu dziedzin, mogliśmy też pożytecznie i miło spędzić czas.

Uniwersytet Trzeciego Wieku cieszy się ogromną sympatią i zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, że jest nas coraz więcej.

Życzymy Panu pięknej pogody i zasłużonego wakacyjnego wypoczynku. Do miłego zobaczenia z nowym zasobem sił i energii po wakacjach.

Słuchacze Międzyrzeczkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku



wał prawdopodobnie z Wielkopolski, aby tam zakończyć swój zbrojczy żywot. Na pamiątkę tego wydarzenia w tym miejscu postawiono pomnik. W drodze powrotnej wycieczkowie zatrzymali się na leśnym parkingu aby poobcować z budzącą się do życia po zimowym śnie przyrodą.

Po kilku godzinnej wycieczce zadowoleni wrócili do domów obiecując w czasie poegnania, że spotkają się niebawem na kolejnej, równie ciekawej.

Na załączonej fotografii; uczestnicy wycieczki przy Pomniku Wilka.

Ryszard Perdon

Dla najbiedniejszych

– w przeddzień Świąt Wielkanocnych prezent

Paczki świąteczne dla najbiedniejszych naszego miasta i gminy „*Schronisko – Przytulisko im. Najśw. Marii Panny*” przygotowywało już od dłuższego czasu. Piśma, kwesta u sponsorów, poproszenie o zgodę sklepów na wystawienie kosza, do którego można wrzucić kupione przez ludzi produkty do świątecznych paczek dla potrzebujących wsparcia. Zgromadzono na ten cel wiele żywności w Biurze „*Przytulisko*”, ponadmetrowy stos paczek z mąką, lodówką i regał wypełniony kaszanką, rybami, olejem, makaronem (z zakładu „*Sulma*”), ryżem, mlekiem w proszku, żółtym serem. Kosze z gotowymi paczkami, przygotowane są do zawiezienia do Kęszycy Leśnej, Rojewy, Pniewa i Międzyrzecza.

Z panem **Zbigniewem Flakiem**, prezesem **Stowarzyszenia** jedziemy najpierw do Kęszycy Leśnej. Koło budynku Ochotniczej Straży Pożarnej umówieni jesteście z panią **Anną Leśniak**, projektodawczynią pomysłu i autorką listy osób i rodzin, które dostaną wsparcie w postaci świątecznych paczek żywnościowych. Jest także okazały worek maskotek dla dzieci (darczyńcą jest pan **Nowicki z „Graffu”**). Na liście są nazwiska wielodzietnych rodzin, ubogich, bezrobotnych osób. Każde dziecko dostanie w paczce pomarańcze, konserwy mięsne, jabłka, cukierki, placek drożdżowy. Dzieci odbierają swoje prezenty, z dzieckiem niepełnosprawnym przyjeżdża też samotnie wychowujący dwójkę ojców, pan **Flak** wpisuje go na stałą listę osób otrzymujących wsparcie żywnościowe w „*Przytulisku*”.

Kolejne osoby z naszej listy spotykamy w przestrzennej i pełnej słońca Kęszycy Leśnej, „sypialni” pobliskiego Międzyrzecza, gdzie bieda jest ciągle namacalna i bliska wielu rodzinom. Na pewno też nie starcza na kupno najprostszego odzieży. W **Punkcie Pomocy Rzeczowej** na ul. Chrobrego są dla potrzebujących wydawane bezpłatnie ubrania, darowane przez ludzi, jak również niezbędny komuś sprzęt AGD, meble. Do Kęszycy pan **Flak** zawiezie, na przyczepce, po Świątach umówioną teraz wykładzinę. **Stowarzyszenie** prosi ludzi mających w swoich szafach, mieszkaniach, zbędne im rzeczy, by mówili o tym panu **Flakowi** (tel. 0508651252), a ten odbierze je

z ich mieszkania.

Rojewo. Następny punkt dnia przedświątecznego w „*Schronisku – Przytulisku*”. Zakurzona droga przez las, blisko zabudowańi dwójka chłopców z kundelkiem. Na końcu wioski wielodzietna rodzina, do której pan **Flak** zawsze na święta przywozi wsparcie ze swojego **Stowarzyszenia**. Wiatr tu wieje bardziej niż gdzie indziej, jest przestrzeń i pola, ale niewiele więcej. Tutaj zabawki i słodczyce darowane dzieciakom są jak najbardziej na miejscu. Drożdżowe ciasto upieczone w Piekarni państwa **Anny i Lesława Janików** (piekarze przygotowali ponad 30 kg wypieków). Żywność. Wszystko się tu przyda. Paczki dowiezione do mieszkań przez pana **Flaka**, z darów od międzyrzeckich firm i osób prywatnych. Paczki dla starych samotnych osób, pana **Józefa** z Rojewy i kilku innych z Międzyrzecza. Nie wszyscy przyjdą po nie osobiście do Biura, nie wszyscy mogą przyjechać, z racji wieku i choroby.

Stowarzyszenie „Schronisko – Przytulisko” dziękuje za możliwość przekazania świątecznych darów najuboższym, dziękuje **dyrektorowi Suszarni Międzyrzecz Stanisławowi Nowakowi**, **Eugeniuszowi Janiszewskiemu**, **administratorowi OPS Grzegorzowi Rydzaniczowi**, firmie **Bonar Plastics**, **Małgorzacie Gwałt z „Gumtexu”**, **Zbigniewowi Chorażkiewiczowi**, **Pizzerii „Mafia”**, **Ryszardowi Cwenerowi**, p. **Smogórowi z RPEM**, **Grzegorzowi Paczkowskiemu**, **Robertowi Krzychowi**, **Kazimierzowi Pawliszowskiemu**, **Janie Muzie**, **Klubowi Radnych SLD – UP**, **Marianowi Niedzieli** oraz wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza, którzy coś włożyli do koszy wystawionych w sklepach.

Darczyńcy wsparli działalność **Stowarzyszenia** drobnymi kwotami pieniężnymi bądź produktami żywnościowymi. Przygotowano ogółem ponad 120 paczek, w samym Międzyrzeczu 50. Na liście stale korzystających w **Stowarzyszeniu** z pomocy jest 142 osoby.

Pan **Zbigniew Flak** dziękuje wolontariuszom, osobom oddającym swój czas, za pracę: **Wojciechowi Sławińskiemu**, **Kazimierzowi Pawłowskiemu**, **Bogdanowi i Dominikowi Leklerom**, **Katarzynie Kurkiewicz** i innym.

Iwona Wróblak

DAR SERCA...

Międzyrzeccy Honorowi Krwiodawcy. Powtarzające się nazwiska, całe rodziny, ludzi szlachetnych, oddających osobom bezimiennym najcenniejszy lek. Ratujących im, Nam, życie i zdrowie. I jak tu być złym na świat?

Dziękujemy. Tylko w tym miesiącu - to panie i panowie:

Agnieszka Pokolenko, **Małgorzata Dąbrowska**, **Magdalena Sawczyn**, **Michał Lauda**, **Mariusz Rój**, **Łukasz Myśliwiec**, **Mirosław Ripa**, **Bartłomiej Talar**, **Krzysztof Suski**, **Mariusz Kubiak**, **Dariusz Kaczmarek**, **Jarosław Kędra**, **Tomasz Adamczyk**, **Łukasz**



Wielgo, **Sebastian Góral**, **Przemysław Korczak**, **Grzegorz Śliwka**, **Sebastian Pionkowski**, **Ariel Wypysiański**, **Marcin Pińczewski**, **Tobiasz Lipiński**, **Piotr Sromek**, **Paweł Bedla**, **Maciej Sendor**, **Daniel Siwecki**, **Mateusz Osowski**, **Grzegorz Smółka**, **Damian Sobota**, **Andrzej Kwiatkowski**, **Tomasz Kotulski**, **Michał Popielarczyk**, **Konrad Wilk**, **Arkadiusz Sztuczka**, **Grzegorz Widuch**, **Daniel Adamski**, **Filip Konopka**, **Grzegorz Papuga**, **Stanisław Rola**, **Adrian Kula**, **Andrzej Lobek**, **Michał Piesiur**, **Sławomir Pirsztuk**, **Roman Birczak**, **Marcin Hnat**, **Jan Pawlik**, **Krzysztof Podgórski**, **Piotr Pokolenko**, **Damian Suchecki**, **Jolanta Gibaszek**, **Marek Miśkiewicz**, **Janusz Kłos**, **Rafał Sobina**, **Adam Jachimczak**, **Jarosław Wawrzyniak**, **Adam Górlig**, **Jan Kamiński**, **Mariusz Kamyszek**, **Tomasz Wawrzyniak**, **Marian Bulicz**, **Marcin Wylęgała**, **Barbara Kowalczyk**, **Paweł Owczarek**, **Radosław Puk**, **Jan Grządko**, **Kamil Dzikowicki**, **Michał Stasiak**, **Roman Napieraj**, **Adrian Górniak**, **Piotr Niżnik**, **Robert Czyżniewski**, **Józef Kaczmarek**, **Beata Beblo**, **Jarosław Beblo**, **Tomasz Szymańczak**, **Dariusz Dzierła**, **Wojciech Wyruszyński**, **Paweł Grobys**, **Dawid Ruta**, **Jacek Koch**, **Jolanta Reszczyńska**, **Waldemar Grabiński**, **Dariusz Cenker**, **Maciej Dębicki**, **Sylvia Sienkiewicz**, **Magdalena Brodzik**, **Maciej Wawrzyniak**, **Dariusz Jakubowski**, **Mariusz Modrzyński**, **Piotr Moszyk**, **Michał Smektała**, **Dawid Wołek**, **Iwan Natanel**, **Piotr Nahajowski**, **Radosław Talarek**, **Adam Suszczyński**, **Sebastian Smoliński**, **Piotr Górecki**, **Michał Wołek**, **Piotr Krystian**, **Piotr Gerc**, **Piotr Mateja**, **Emanuel Blasik**, **Tomasz Grzegorzczak**, **Wojciech Mandryk**, **Grzegorz Gawel**, **Jarosław Barszczak**, **Grzegorz Barszczak**, **Igor Cybulski**, **Jarosław Matelski**, **Marek Matelski**, **Sebastian Miszczak**, **Andrzej Przybyszewski**, **Jacek Domański**, **Andrzej Kurek**, **Adrian Wojtaś**, **Zbigniew Bogusz**, **Cezary Janowski**, **Krzysztof Frąckowiak**, **Krzysztof Kwiatkowski**, **Piotr Czajkowski**, **Jarosław Zieliński**, **Łukasz Tusiński**, **Roman Gałęcki**, **Paweł Kozłowski**, **Piotr Karkuciński**, **Piotr Szczepanik**, **Arkadiusz Mól**, **Andrzej Pawłowski**, **Sebastian Kazmierczak**, **Wiesław Czypirski**, **Waldemar Ripa**, **Joanna Agaciak**, **Artur Zachwieja**, **Anna Kostecka**, **Tomasz Banasiak**, **Sebastian Banasiak**, **Mariusz Włodarczyk**, **Mieczysław Żłobicki**, **Grzegorz Jaczoński**, **Mariusz Urbanek**, **Radosław Kałuski**, **Marek Siwy**, **Bogdan Pokolenko**, **Weronika Skrzypek**, **Aleksandra Dziedzic**, **Maciej Ilińczyk**, **Jan Gąsior**, **Sebastian Szywała**, **Anita Bobolińska**, **Roman Szudra**, **Radosław Tepper**, **Piotr Szeremet**, **Wojciech Bujalski**, **Dariusz Pios**, **Dariusz Czarniecki**, **Mieczysław Bogajewicz**, **Łukasz Semko**, **Przemysław Łukomski**, **Marcin Bogajewicz**, **Piotr Bogajewicz**, **Patryk Dworaczek**, **Dariusz Królik**, **Ryszard Mielczarek**, **Gerard Kurek**, **Robert Szywała**, **Damian Szukała**, **Maciej Filipczak**, **Paweł Wandowski**, **Stefan Szymański**, **Kazimierz Sarnakowski**, **Sylvia Szulczyk**, **Sławomir Szulczyk**, **Tomasz Pyłko**, **Krzysztof Baranowski**, **Dariusz Krawczyk**, **Marek Widor**, **Sławomir Gągała**, **Tomasz Pionkowski**, **Piotr Góra**, **Sławomir Niestój**, **Piotr Ofiara**, **Sławomir Jarych**, **Mirosław Filipkiewicz**, **Marian Walkowiak**, **Jan Zuchowski**, **Andrzej Józwiak**, **Krzysztof Wrush**, **Piotr Sawiński**, **Marian Ranis**, **Paulina Story**, **Sławomir Podyma**, **Sławomir Frąk**.

SPRZEDAM LUB WYDZIERZAWIĘ

budynek o pow. 200 m² w Międzyrzeczu stan surowy, z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej i częściowym zaadoptowaniem na lokal mieszkalny
tel. 0 502 274 901

Słoneczne niedzielne popołudnie. Aula Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu. Za chwilę rozpocznie się Koncert VIII Powiatowego Konkursu Piosenki Młodzieżowej. Soliści i zespoły muzyczne z powiatu, młodzi ludzie i publiczność, czekają. Na salę wkracza jury. Zwycięzcy zostaną laureaci, wręczone będą nominacje do dalszego etapu konkursu wojewódzkiego. Wystąpi 14 osób, w grupach wiekowych. Utwory polskojęzyczne, warunkiem jest dobrej jakości podkład muzyczny. Na sali burza dźwięków do pierwszej piosenki. Zapowiada się ciekawy koncert.

Norbert Hęś z Brójca, wystąpi w brawurowym wykonaniu piosenki pt. „*Pelny luz*”. **Barbara Konstańczak** ze Skwierzyny w pełnej słońca piosence „*Kocham cały świat*”. **Kamil Szlachetko** z Przytocznej. Powaga, ciekawa, obiecująca na przyszłość barwa głosu, kultura muzyczna mimo bardzo młodego wieku. **Ewelina Oleksiewicz** z Pszczewa, piosenka z repertuaru Grażyny Łobaszewskiej pt.: „*Brzydycy*”, którą dzisiejsi soliści, niezależnie od siebie, szczególnie sobie upodobał. **Karol Napierała** z Trzciela. Zdecydowany mocny głos, ładna dykcja, na scenie czuje się pewnie,

Koncert Konkursu Piosenki Młodzieżowej

uśmiechnięty – tym uśmiechem zaczyna i kończy swój występ.

Następny jest przedstawiciel Międzyrzecza **Artur Siwak**. Poezja śpiewana z repertuaru Marka Grechuty „*Nie dokazuj*”, wykonana dykcyjnie bardzo ładnie. Wykonawca dość dobrze wczuł się w nastrój tego utworu. **Karolina Kupeczyk** z Przytocznej w piosence „*Jak kot*”.

Repertuar, zgodnie z regulaminem konkursu, powinien być dobrany do wieku wykonawcy. Jury będzie premiować osobowość, oczywiście będą brane też pod uwagę techniczne umiejętności.

Karolina Grabowska z Trzciela. Druga wersja piosenki „*Brzydycy*”, własna interpretacja znanego przeboju. **Anna Diwyk** ze Skwierzyny. Utrzymana w nostalgicznie – deszczowym tonie piosenka o miłości bardzo nieśmiałej, młodzieńczej. **Jakub Serowik** z Przytocznej, jeden z występujących dzisiaj braci Serowików. Piosenka „*Przed snia-*

daniem”. Zaśpiewa jeszcze **Alicja Marek** z Trzciela oraz **Gosia Materna** z Przytocznej. Piosenka „*Magiczne ognie*”. Burza oklasków, to także moja faworytka. Dziewczyna bardzo dobrze śpiewa, pewnie nie tylko tę piosenkę. Bardzo świadomie smakuje tekst i dźwięki, dobry kontakt z widownią, jak się okaże, będzie laureatką w swojej grupie wiekowej.

Koncert zakończy **Ewelina Napierała** z jeszcze jedną wersją utworu „*Brzydycy*” (przy okazji mamy przyjemność obserwować, jak osobowość wykonawcy wpływa na interpretację tej samej piosenki) i **Tomek Serowik**, drugi z muzycznych braci Serowików z Przytocznej. Utwór „*Nie jesteś sama*”, subtelnie wykonanie.

Zespoły wokalne. W tej konkurencji usłyszymy Zespół Rapowy w piosence „*Dni, których nie znamy*” z repertuaru Marka Grechuty. Nowatorska aranżacja. Dziewczynka przy fortepia-

nie, skrzypce, trzech śpiewających chłopców. Powtarzający się refren intonuje wysoki głos jednego z wykonawców, poprzez ten element całość nabiera, sprawiającego wrażenie ponadczasowości, ciekawego kolorytu, przy konsekwentnie rapującym rytmie, który nadają piosence pozostali wykonawcy. Aranżer świetnie wychwycił możliwości muzyczne, jakie daje kompozycja.

Czas, w którym obradowało jury, wypełnił nam występ kwartetu saksofonowego ze Szkoły Muzycznej (w składzie: **Dawid Ficner** – **Surdy**, **Ewelina Waśkowska**, **Jakub Ratajczak**, **Kacper Wesołowski**) pod kier. pana **Czesława Nowakowskiego**, ostatni punkt muzyczny dzisiejszego koncertu.

Jury wręczyło wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy. Specjalne wyróżnienie dostał Zespół Rapowy. Wyróżnieni soliści: **Ania Diwyk**, **Karol Napierała**, **Alicja Marek**. Tytuł laureata otrzymała **Barbara Konstańczak**. **Karolina Grabowska**, **Ewelina Oleksiewicz**, **Gosia Materna**, **Ewelina Napierała** – nominację na etap wojewódzki: **Ewelina Napierała**, **Gosia Materna**, **Karolina Grabowska**.

Iwona Wróblak

„Jajo” u diabetyków

Pani **Anna Ceglowska** zaprasza mnie, do siedziby **Koła „Jeź” Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Międzyrzeczu**. Na małą uroczystość grupy, z okazji Świąt Wielkanocnych, na „Jajo”...

Treść w Formie. Dostaję takie jajo w prezencie. Autorstwa mistrzyni dzierganych cudnie, pani **Czesławy Kacmator**, usztywnione metodą „na cukier”. Jajo robi się na szydełku w połówkach, dopasowując te połówki do prawdziwego kurzego jaja. Usztywnione dwie części skleja...i jest FORMA, piękna, elipsoidalna, doskonała. Świąteczna, jak przystało na dzisiejszy czas. O treści równie ważnej, pozornie Nic, jak to puste miejsce, powietrze w środku, w pięknie dzierganym Jajku: – spotkać się w swoim gronie, Kole diabetyków, kole przyjaciół. Posiedzieć, zjeść przy Wspólnym Stole przyniesione

przez siebie rzeczy, bardzo pyszne zresztą (próbowałam).

Rozmowy. Panowie – **Józek i Lechu**, jedno z centrów zainteresowania. Panowie przynieśli dzisiaj, jak zresztą wszyscy wielkiej rodziny diabetycznej międzyrzeckiej, swój wkład do wspólnego poczęstunku. Teraz dzielą się z paniami fachowymi bardzo uwagami kulinarnymi. Pan **Lechu** opowiada mi o sosach do swojej sałatki śledziowej, **Józek** – to już poważniejsza sprawa – zbiera...świąteczne zamówienia od pań na swojego wypieku wielkanocną babę, którą mamy przyjemność degustować. Nauczył się piec od swojej mamy. *Nie mają prawa się nie udać* – mówi mi o

swych wypiekach. Rozmowy są o innych zwyczajnych sprawach. Członkowie **Koła „Jeź”** znają się już długo. Pani **Ceglowska** dzieli się swoją wiedzą o penach i dawkowaniu insuliny. Zostaje dzisiaj w **Kole** przedstawiony wszystkim nowy członek diabetycznej społeczności, pan **Józef**. Plany **Koła**. Związane z niedalekim festynem, gdzie, w ramach profilaktyki zdrowotnej, mierzyć będą ludziom poziom cukru. **Koło „Jeź”** w Międzyrzeczu za najpiękniejsze stoisko rękodzielnicze dostało na Jarmarku Magdaleńskim Folk Arte 2006 w Pszczewie dyplom. Życzenia świąteczne są także, od szefowej - pani **Ani**, innych osób, wzajemne.

Rozmowy. W pięknej dekoracji, siedzibie **PSD** na ulicy Konstytucji 3. Maja, gdzie figurka miłutkiego, choć zjeżonego kolcami z drewnianych pałeczek **Jeżyka** stoi na półce na poczesnym miejscu.

Treść uniwersalna i symboliczna, symbol odrodzenia jak wieńiec z ozdobami świątecznymi w środku witający gości nad wejściem, we wszelkich możliwych wyobrażeniach i wariantach, nie tylko wirtualnie pomysłana. Cieszy oczy piękna dekoracja sali, w dużej mierze autorstwa nieobecnej (pracuje) naszej regionalnej samorodnej artystki pani **Edyty Dubojskiej**. Ogromna inwencja, artystyczny smak, jajko różnorodne, malowane, w gniazdkach, obdziergane. W towarzystwie zajęci i kurczaków, różnej wielkości, maści i tuszy. Pisanki. Wydmuszki. Wianuszki z kwiatami zwisają dyskretnie z sufitu. Zapalona świeca na stole też okrągła, jajasta, ze świątecznymi inskrypcjami. Baranek biały, wycięty z papieru origami - kurczaki wsiadają maleńkie zielone jajka. Wiosenne świeże bażki w koszu. I prezenty dla członków **Koła**, pragmatyczna książeczka o przepisach kulinarnych dla cukrzyków: **Jolanty Czechury** „*Smacznie w cukrzycy*”.

Iwona Wróblak



KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 742 28 64, e-mail: jumar@pro.onet.pl

www.moteljumar.pl

Oferujemy:

- salę konferencyjną, w zależności od układu:
- ✓ kinowy dla 90 osób
- ✓ szkolny dla 50 osób
- ✓ „U” dla 70 osób
- ✓ profesjonalny sprzęt dydaktyczny
- restaurację na 75 osób, czynną całą dobę
- motel** nocleg dla 32 osób
- dozorowany parking samochodowy



Organizujemy:

- wesela,
- przyjęcia okolicznościowe,
- bankiety, sympozja,

Zapraszamy!

Husqvarna

Great experience

Sklep „Leśnik”

ul. 30-ego Stycznia 81
66-300 Międzyrzecz
tel. (095) 742-01-21



HUSQVARNA 323R

Sugerowana cena
promocyjna brutto
1399 zł

Poprzednio 1573zł



HUSQVARNA 333R

Sugerowana cena
promocyjna brutto
1839 zł

Poprzednio 2099zł



HUSQVARNA 343R

Sugerowana cena
promocyjna brutto
2249 zł

Poprzednio 2449zł

*„Trawa rośnie, a u nas ceny maleją”
Odwiedź nas koniecznie i przekonaj się sam !*

Czas trwania promocji: od 18.04 do 01.07.2007r.

JESTEŚMY NA RYNKU OD 1994 ROKU

KASY I DRUKARKI FISKALNE



ELZAB

KOMPLEKSOWA
OBSŁUGA FIRM
SZCZEGÓŁY
NA STRONIE WWW

STUDIO KOMPUTEROWE SCAN

ADRES UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 23
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL./FAX +48 95 741 20 24
KOM. +48 602 494 304
WWW.SCAN.PL

GABINET KOSMETYCZNY

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 3
ATELIER URODY (Salon fryzjersko-kosmetyczny EFECTO)
Zaprasza na zabiegi Mikrodepilacji



Mikrodermabrazja (peeling kontrolowany) jest metodą mechanicznego złuszczenia naskórka warstwa po warstwie. Polega na usunięciu-ścieraniu warstw naskórka za pomocą specjalnego urządzenia wyposażonego w głowice ścierające, pokryte kryształkami naturalnego diamentu.

Zalety mikrodermabrazji:

1. bezpieczna kontrolowana głębokość ścierania
2. pobudzenie produkcji kolagenu i elastyny
3. nie ma ograniczeń wiekowych
4. zabieg jest bezbolesny
5. możliwość częstego powtarzania
6. alternatywa dla osób nietolerujących peelingu chemicznego
7. likwidacja drobnych zmarszczek, uszkodzeń, zanieczyszczeń
8. odnowa komorkowa
9. generalna regeneracja skóry
10. eliminacja nadmiernego rogowacenia, suchości i uszkodzeń posłonecznych
11. przyspieszenie krążenia krwi i limfy
12. zwiększenie absorpcji kosmetyków-odżywienie i nawilżenie skóry
13. wzmocnienie zdolności obronnych skóry

Wskazania do mikrodermabrazji diamentowej:

1. trądzik pospolity (grudkowy, zaskórnikowy)
2. blizny potrądzikowe
3. łojotok
4. rozszerzone pory
5. zaskórniki, prosaki
6. -blizny
7. przebarwienia i odbarwienia
8. uszkodzenia posłoneczne
9. szorstki, zrogowaciały naskórek
10. rozstępy
11. cellulit
12. wiotkość skóry
13. rogowacenie okołomieszkowe



Oferuje inne zabiegi kosmetyczne.

Zapisy pod numerem telefonu
508 565 625
lub osobiście w gabinecie

WIELKI FINAŁ HALÓWKI



ANTIQUO MORE WE FRANCJI



BOBOWICKO W BERLINIE



DOM WESELNY Głębokie

zaprasza na:

- wesela , komunie , imprezy okolicznościowe , zakładowe , inne...

Dysponujemy oddzielnymi salami dla 150, 80 , 20 osób oraz baza noclegową.



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata BEŁZ

601 57 65 93,

fax. (95) 742 22 56



www.hotelduet.com email:biuro@hotelduet.com

* otwarcie w maju 2007 roku

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB

**MEBLE
ORLIK**

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a na ulicę Poznańską 106
w Międzyrzeczu (zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)

pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55

NOWOŚĆ !



**Bog
FRAN** MEBLE

AIG
odroczone raty



Syigma Bank
POLSKA

TEN 3DL 202-96x100 (140x150)



Kochani Jubilaci **Tereso i Marianie Smolicha**

ta Wasza **50.** rocznica ślubu
jest szczególną okazją do tego,
by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to,
co osiągnęliście w ciągu Waszego małżeństwa.
Jest to czas zarezerwowany
na wspomnienia radosnych chwil.
To czas na podziękowanie Bogu
za rozwój Waszej miłości i trwałości Waszego
małżeństwa.

Tego w tym szczególnym dniu życzą Wam:
córka Mirka i syn Mariusz z rodzinami

„Największa piaskownica świata” – premiera spektaklu Teatru Szkolnego „Ananas”

Wyobraźmy sobie scenę, podwyższenie, kotary – mówi pani **Maria Sobczak – Siuta**. Oprócz znanej wszystkim sytuacji po zawaleniu się dachu MOK to także wkroczenie bezpośrednio w akcję sztuki. *Piaskownica* – miejsce ważne dla dziecka. Miejsce zabawy – nauki ważnych rzeczy, socjalizacji, kontaktów społecznych, rzeczy istotnych dla dziecka. Tak jak emocje dziecięce, dziecko czyli człowiek, stały, niezgłębiony temat sztuk **Teatru Szkolnego „Ananas”**. Najważniejsza Piaskownica świata, teatr uczuć dziecka. Na ile sposobów można mówić o tym, o kształtowaniu się człowieka, jego relacjach ze światem, postawie „Do” lub „Od”. Decyduje o nich w ogromnej mierze wczesne dzieciństwo i dom rodzinny.

Jak *Teatr* staje się? Dzieci przychodzą do teatru, do sali, gdzie ma być próba. Nie ma ich pani. Ale one chcą grać, czują tę potrzebę... - O czym zagramy sobie *Teatr*? – pytają. Oczywiście o tym, co najbardziej je obchodzi. „*Największa piaskownica świata*”.

Panie **Maria Sobczak – Siuta** i **Hanna Barczewska** połączyły w sztuce dwie różne konwencje teatralne. Tatr lalek i teatr słowa. Po co? Wyszukały może prawną tradycję lalkarską pacynek, lalki to zabawki dzieci, może też chodziło o schemat. O postaci „grane” przez lale, o przeniesienia, Lala to pradawna bogini Śmierć - Nieistnienie, symbolizuje coś strasznego...Bardzo ciekawy scenariusz, jak mądra poezja napisany językiem prostym i zrozumiałym nawet dla wiecznie zajętych rodziców... To ich właśnie, ro-

dziców, grają Lale. Niemych, głuchych, zajętych sobą, swoimi wobec siebie rozgrywkami. Lale **Marysia (Olivia Matuszewska)** chce ożywić, uczłowieczyć, prosi – *Nie klóćcie się, jestem waszym dzieckiem, zauważcie mnie...*

Marysia walczy o zainteresowanie swoich rodziców. Dzieci robią to na wiele sposobów – agresją, apatią...Uciekają w wyobraźnię, w bajkowy świat dziecięcych marzeń. Zaludniają go różnymi stworami. Meduza spełnia życzenia, świadome i mniej świadome, te pochopnie rzuczone też. Dziecko staje przed ogromnym wyzwaniem, czy wyjdzie z tego nie pokaleczone, na resztę swoich dni? *Największa piaskownica świata*, gdzie ziarenka uczuć przesypują się między małutkami paluszkami...

Marysia negocjuje powrót rodziców do swojego życia uczuciowego. Rybitwa, upierzony nadmorski stwór, (**Marta Korzeniewska**) mówi – *idź szukaj pomocy na skalach*. Dziecko idzie nad morze, jak nad wielki *id*, mroczne kłębiące się głębiny. Przemawiająca do wyobraźni dekoracja sceny, wyobrażająca fale niebieska tkanina, której dzieci nadają ruch, z folią imaginującą białe grzywy fal. Na skalach w pieczarze siedzi Smok. Jak mędrzec, którego czasami... boli brzusek. Róże, lekarstwo dla niego, to zapłata za radę. To też recepta na problem Marysi. Gdzie rosną czarne różę? Trzeba spojrzeć inaczej, w innym wymiarze, naturalnie to się dzieje w spektaklu, różę rosną wokół Marysi. Ona jakby implikuje wyrastanie ich obok siebie. Czarne Różę to krąg tańczą-

cych dziewczynek (bardzo ładna scena). Płatki różane trzeba rozspać wokół rodziców – i samej, konieczniej, staną *poza kręgiem*. Magicznym, czyli nierozwiązywalnym dla dziecka, kręgiem problemów rodziców. We własnym świecie. Z koniecznym dystansem. Bardzo mądrze radzi Smok (**Adrian Portalo**)...Ozdrowiały Smok zna Najważniejsze Zakłęcie. Marysia otrzymała Słowa. *Mamo, tato, Kocham was!* – tak brzmią. Wielkie zwycięstwo Marysi nad Meduzą, która uczyniła z Mamy i Taty - Lale, nieme i głuche pacyнки. Nie słysząc Słów, dziecko nie nauczy się mówić, komuni-kować swoich uczuć, z mroku wypelnnie istota ciemna, nieforemna złowroga tajemnica, tutaj to Meduza – stwór morski wielki i nieprzewidywalny (bardzo sugestywnie pokazany nam przez dzieci), zamiast przejrzystych reguł przekazanych przez rodziców w ciepłym domu rodzinnym - brak bezpieczeństwa, niepokój.

To spektakl dzieci. Ich marzeń, ich potrzeb. Z przeżywanym przez nich scenariuszem, podobnym zawsze od początku świata. Dorosli mogą tylko wsłuchać się w rytm serc dziecięcych, swoich też (mamy nadzieję...). Zrobić, wykonać,

nadać formę Spektaklowi. Więc dzieci teraz chowają na scenie rekwizyty teatralne, kostiumy, do wielkiego Kubla. Wkładają tam Swój Teatr, który przez chwilę mogliśmy oglądać.

Dobrze zrobiona, przejrzysta, inscenizacja sztuki **Teatru Szkolnego „Ananas”**, w sali gimnastycznej S. P. nr 2., premiera spektaklu przed przegładem PRO ARTE w Skwierzynie. Wspaniale wycucie dziecięcej psychologii, panie instruktorki bardzo pewnie, i swobodnie, poruszają się w stylach i konwencjach teatralnych, które są, tak jak tekst, kostiumy, muzyka, narzędziem wyrażania treści, bardzo sprawnym narzędziem. Trzeba dodać, że tegoroczny „*Ananas*” jest bardzo odmłodzony, główna aktorka **Olivia** ma 7 lat. Gra samą siebie, siedmiolletnie dziecko, i nie boi się sceny. Bez wątplenia dźwiga całą sztukę.

Starsze „*ananas*”, dzisiaj widzowie, po spektaklu rozmawiają a paniami **Barczewską** i **Sobczak – Siutą**. Dostają symboliczne liżaki jako dowód niesłabnącej opieki artystycznej ze strony nauczycielek. Życzymy Zespołowi sukcesu na przegładzie teatralnym i dalszych udanych premier.

Iwona Wróblek

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu
Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu
Urząd Miejski w Międzyrzeczu
Hotel - Zajazd „Almarex” Głębokie
Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie
Media Odra Warta w Międzyrzeczu
Kurier Międzyrzecki
Absonic z Wrocławia
Dux z Warszawy

VI Lubuski Weekend Gitarowy

MIĘDZYRZECZ, PSZCZEW (28-30 CZERWCA 2007)

koncerty rekreacja

zaproszeni artyści:

duo gitar klasycznych – **LUBINA** i **KUPIŃSKI DUO**
duo gitar klasycznych **Grzegorz** i **Andrzej KRAWIEC DUO**
gitarą i skrzypce – **Krzysztof MEISINGER DUO**
Studentenci i uczniowie ziemi międzyrzeckiej

KONCERTY:

DUO GITAROWO-SKRZYPCOWE KRZYSZTOF MEISINGER DUO

PSM MIĘDZYRZECZ Os. Centrum 10, 28.06. godz. 18.30

LOSOWANIE NAGRÓD WŚRÓD PUBLICZNOŚCI!

DUO GITAR KLASYCZNYCH G. i A. KRAWIEC Z WARSZAWY

Kościół pw. Św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu
29.06.2007 godz. 19.00

DUO LUBINA-KUPIŃSKI Z KATOWIC

Plaża letnia w Pszczewie 30.06.2007 godz. 19.00

ZAPRASZAMY!!!

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM“



66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92 ; 0508 147 224

e-mail: bondom_o2.pl , www.bondom.republika.pl

Członek Wlkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

ATRAKCYJNA OFERTA DLA INWESTORA !!!!

1. **ŻYDOWO** – 13 km od Międzyrzecza, gospodarstwo agrolurystyczne z budyn-



kiem mieszkalnym po kapitalnym remoncie o pow. 244 m². Parter – dwa pokoje, kuchnia, łazienka, salon z wyjściem na taras, oraz dwa pokoje gościnne z własnymi łazienkami. Poddasze – pięć pokoi gościnnych, dwie łazienki. Działka o pow. 6 500 m², ogrodzona betonowym parkanem, oczko wodne o pow. około 80 m², budynek gospodarczy o pow. około 200 m². Media – energia elektryczna, własne ujęcie wody, przydomowa oczysz-

czalnia ścieków, c.o. tradycyjne. Cena wraz z wyposażeniem i umeblowaniem budynku mieszkalnego 380 000 zł.

2. **PSZCZEW** - dwie działki przeznaczone pod zabudowę letniskową z możliwością zabudowy mieszkaniowej o pow. 0.52.05 ha, przylegająca do lasu, druga o pow. 0.52.80 ha przylegająca do pierwszej. Do działek należy 2/7 części we współwłasności działki dojazdowej. Działki malowniczo położone, dobry utwardzony dojazd, jeden kilometr od drogi Międzyrzecz – Pszczew, do pięknego jeziora Szarcz o I stopniu czystości wody i do ośrodków wczasowych około 1 km. Działki nieuzbrojone. Cena: 15 zł/m².

3. **MIĘDZYRZECZ** – lokal usługowo – handlowy w zabudowie szeregowej o pow. 46 m², oraz zaplecze biurowe i socjalne (WC i umywalka) około 6 m². Okno wystawowe oraz drzwi zabezpieczone kratą, na podłodze płytki ceramiczne, ściany malowane. Media – prąd, woda, kanalizacja. Nieruchomość znajduje się w ciągu lokali handlowych i usługowych około 20 m od ulicy Waszkiewiczza. Cena: 98 000 zł.

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONIE INTERNETOWA

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Wieści z Iraku ♦♦ PUSTYNNY ROSOMAK

Rotacja

Następny miesiąc służby w Iraku upłynął w cieniu szeroko zakrojonej dyskusji o charakterze misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Dla nas żołnierzy 1 Brygadowej Grupy Bojowej cały ten szum medialny jest co najmniej dziwny. Od początku pobytu w Wasit wszyscy żołnierze pododdziałów jak i sztabu wiedzieli po co przyjechali. Państwo byłście o wszystkim na bieżąco informowani. Wszyscy wyruszyliśmy na misję z przeświadczeniem właściwego wyko-



niańcia zadania i krzywdzącym stało się rotowanie żołnierzy, bardzo dobrych żołnierzy, tym bardziej że podczas relacji z lotniska dziennikarka TVN24 mówiła o zamianie żołnierzy 11 Dywizji Kawalerii Pancerniej przez lepiej wyszkolonych. Szczęmy jednak w wojsku, gdzie rozkazy się wykonuje, nad nimi nie należy dyskutować. Taka jest idea wojska. Chcę jednak po żołnierzu zameldować, że wcześniej rotowani moi podwładni z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej byli bardzo dobrymi żołnierzami, których z bólem serca żegnaliśmy w promieniach zachodzącego słońca na płycie lotniska w Delcie. Wszystkim im dziękuję za trzy miesiące ofiarnej i pełnej poświęcenia służby. Koledzy macie swój wkład w dotychczasowy sukces i respekt jaki mają wobec nas Irakijczycy. Cytując łacińską maksymę *sed tuis corona opus* bezsprzeczne prawo do twierdzenia „byłem tam i wiele dokonałem”.

Wasz dowódca
Miroslaw Różański general brygady

PION OCHRONY OD PODSZEWKI

W skład 1 Brygadowej Grupy Bojowej stacjonującej w bazie Delta AL KUT wchodzi między innymi Pion Ochrony Informacji Niejawnych wraz z Kancelarią Tajną.

Pion Ochrony VIII zmiany PKW Irak, swoją działalność rozpoczął 21 stycznia br. po przyjęciu obowiązków przez 3 żołnierzy wchodzących w jego skład. Przez okres minionych 90 dni realizowaliśmy szereg zadań wynikających z przepisów o ochronie informacji niejawnych, zakresu obowiązków i rozkazów otrzymanych od przełożonych. Systematycznie prowadzone są szkolenia z osobami zatrudnionymi lub pełniącymi służbę w 1 BCT z zakresu ochrony informacji niejawnych i kontrole z zasad ich przestrzegania w formie kontroli weryfikacyjnej. Czuwamy nad właściwym przestrzeganiem zasad ochrony informacji niejawnych przetwarzanych dokumentów, przechowywanych i przesyłanych w systemach sieci teleinformatycznej. Pełnomocnik ponadto w minionym okresie wystawił ponad 1285 przepustek różnego rodzaju począwszy od wejścia do bazy, a skończywszy na wejściu do stołówki (DIFAC). Jesteśmy w stałym kontakcie z oficerami Służb Kontroli i Nadzoru Wojskowego, z którymi dokonujemy kontroli osób ubiegających się o rozpoczęcie działalności handlowej na terenie Camp DELTA. Dodatkowym elementem podlegającym kontroli są trzy Akademie Pranie.

Jednocześnie kancelaria prowadzi korespondencję z kancelariami różnych narodowości znajdujących się w bazie, a są to: Amerykanie, Irakijczycy, Salwadorczy, Rumuni, Kazachowie, Ormianie, Ukraińcy. Dochodzi również przesyłanie

oraz otrzymywanie korespondencji do i ze sztabu dywizji MND CS w miejscowości Ad Diwaniah, do kraju, do władz miasta AL KUT i prowincji Wasit, a w szczególności z sądem i prokuraturą Iracką. W tym okresie zaewidencjonowaliśmy ponad 155 dokumentów stanowiących tajemnicę państwową, ponad 30 dokumentów stanowiących tajemnicę służbową, oraz ponad 930 dokumentów jawnych. Kancelaria na bieżąco kompletuje wytworzone oraz otrzymane dokumenty będące na jej ewidencji zgodnie z przepisami o archiwizacji dokumentów w Wojsku Polskim. Jesteśmy w kontakcie z Kierownikiem Archiwum do którego po zakończeniu misji zdamy dokumenty w celu zdeponowania ich w archiwum. Do naszych dodatkowych obowiązków należy pełnienie służby na TOC i uczestniczenie jako kierownik – ochroniarz w szeregu organizowanych spotkaniach dowództwa na terenie naszego Campu. Czas wolny, którego ze względu na trudny wykonywanych zadań nie ma zbyt wiele Pion wykorzystuje na utrzymywanie sprawności fizycznej w postaci biegania oraz korzystania z bardzo wielu urządzeń znajdujących się w tutejszej siłowni – hali sportowej. Wieczorami będąc po kąpieli rozmawiamy i wspominamy nasze ukończone rodziny i przyjaciół z którymi utrzymujemy kontakt za pomocą telefonu (komórkowego, stacjonarnego, służbowego), Internetu. Raz w miesiącu jest organizowana telekonferencja z najbliższymi rodzinami w kraju. Każdy z nas długo wspomina tą chwilę kiedy mógł zobaczyć swoją żonę oraz dzieci.

JASIŃSKI Eugeniusz, LEMKE Krzysztof
STASIŁOWICZ Krzysztof

W dolinie żyznego półksiężycu,

otoczeniu pozostałości po wspaniałych cywilizacjach bliskiego wschodu takich jak Sumerowie, Akadyjczycy czy Asyryjczycy, pośród piaszków w promieniach palącego słońca pustyni, ścieżka prowadząca do celu nie zawsze biegnie prosto i nie zawsze jest to najkrótsza i najłatwiejsza droga.

Żołnierze 6 kompanii piechoty motoryzowanej 2 batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich dostali nowe zadanie. Nowa sytuacja wymusza nowe sposoby działania. Żołnierze zakończyli już pełnić służbę ochronną obronną, już nie strzegą głównej bramy wjazdowej do Bazy Delta. Teraz stoi przed nimi bardziej odpowiedzialne pod względem bezpieczeństwa prowincji zadanie.

Szkolą oni armię i policję iracką, szkolą ich, a potem współdziałają z nimi patrolując miasto i strefę odpowiedzialności otaczającą bazę (zdjęcie powyżej). Jest to ważne zadanie, ważne zarówno ze względów bezpieczeństwa (silna i wyszkolona armia oraz policja iracka zapewnią ład, spokój i porządek w nowo powstałym państwie demokratycznym), jest to również ważne z innych względów: reprezentują oni swoją armię, swój kraj, swoich rodaków, może nawet ustrój demokratyczny, ale na sto procent reprezentują 17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną, jej wartości i zasady. Jest to niezmiernie ważne zadanie. Jest to zadanie ważne, niemniej jednak nie jedyne.

Żołnierze kompanii dowodzenia i zabezpie-

Baza DELTA

Po 90 dniach pobytu żołnierzy 17 Brygady Zmechanizowanej para na podsumowanie w kilku zdaniach gdzie żyją i mieszkają nasi chłopcy. Nasza brygada stacjonuje w bazie DELTA w Al Kut w centralno-południowej części Iraku. Baza położona jest w zakolu rzeki Tygrys i jest jedną z większych w Iraku. O jej rozmiarach niech świadczy fakt, iż zajmują około 32 km², ogrodzenie zewnętrzne ma prawie 30 km długości. Na terenie bazy znajdują się pełnowymiarowe lotnisko pozwalające przyjmować samoloty wojskowe i cywilne wielkości Boeinga 737, a długość utwardzonych dróg (asfaltowych i zwirowych) wynosi około 80 km. Na terenie obozu stacjonuje 2500 żołnierzy różnych narodowości. Oprócz Polaków mieszkają w niej także Amerykanie, Ukraińcy, Rumuni, Ormianie, Salwadorczy, Kazachowie i oczywiście Irakijczycy. Logistycznym zabezpieczeniem funkcjonowania bazy zajmuje się cywilna firma KBR z siedzibą w Stanach Zjednoczonych.

Bazą DELTA zarządza trzyosobowa grupa polskich żołnierzy w składzie: komendant bazy – mjr Krzysztof Balcerzak, zastępcą komendanta bazy – mjr Zbigniew Siwek oraz podoficer – sierż. Robert Sieniuch, wszyscy trzej są etatowymi żołnierzami 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Podstawowe zadania stojące przed Grupą Camp Commandera to szeroko rozumiane planowanie i realizacja procesu ochrony i obrony bazy oraz nadzór nad jej realizacją. Wiąże się to bezpośrednio z ustanawianiem i koordynacją wszelkich służb porządkowych i ochronnych na terenie bazy, rozbudową i modernizacją istniejącego systemu zabezpieczeń zarówno biernych jak i aktywnych podobnie zresztą jak całej infrastruktury oraz koordynacją procesu zamawiania i dostarczania właściwej jakości materiałów związanych nie tylko z ochroną obozu, ale także z podnoszeniem standardu zamieszkania w bazie. Komenda bazy jest odpowiedzialna za normowanie całego procesu życia i funkcjonowania obozu. Nie obce są więc zagadnienia zakwaterowania, świadczenia usług socjalno-bytowych tak prozaicznych jak pralnia, fryzjer, funkcjonowanie siłowni i sali rekreacyjnej, czy też lokalnych sklepików oraz znacznie poważniejszy jak funkcjonowanie stołówki. Niejednokrotnie staje przed problemami związanymi z różnicami i zwyczajami zarówno kulturowymi jak różnych narodowości jak Irakijczycy, Ormianie, Salwadorczy czy też Amerykanie. W celu lepszej koordynacji wszelkich działań w obozie oraz poprawienia przepływu informacji i rozwiązywania doraźnych problemów ustanowiono cotygodniową odprawę informacyjno-koordynacyjną nazywaną roboczo Security Board prowadzoną przez Komendanta Bazy, w której uczestniczą przedstawiciele wszystkich narodowości i komponentów stacjonujących w Delcie. To właśnie na tym spotkaniu podejmowany jest cały szereg zagadnień mających na celu zidentyfikowanie słabych punktów systemu ochrony, przeplatający się z troską choćby o środowisko naturalne, czy aktualność szczeplińskich piaszków włączanie. Bezsprzecznie jednak najważniejsze to zadania realizowane w celu za-

pełnienia ochrony nazywane potocznie force protection. Force protection to nie tylko schrony, ogrodzenia, stanowiska ogniowe, oświetlenie perymetru (ogrodzenia zewnętrznego), ale także, a może przede wszystkim, odpowiedzialność za wszystkich ludzi, którzy znajdują się w bazie. Dlatego bardzo dużą wagę przywiązuje się do właściwego kształtowania świadomości i odpowiedzialności wśród uczestników misji. Bazy w rejonach misji są tymczasowymi domami dla żołnierzy różnych narodowości, więc muszą zapewnić im bezpieczeństwo i odpoczynek.

Irackie warunki służby pokazują jak szerokie zastosowanie ma obrona bierna, która co prawda jest tylko niewielkim dopełnieniem całego systemu obrony i ochrony, ale znacznie poprawiając poczucie bezpieczeństwa żołnierzy i pracowników cywilnych. Do realizacji obrony bierniej wykorzystywane są wszelkiego typu bariery ochronne. Można tu spotkać profesjonalne bariery żelbetonowe typu alaska, jersey, texas, colorado, metalowe kosze wypełnione piachem zwane hesko, worki z piaskiem oraz specjalnie przygotowaną cienką błachę podjętą w paski zwaną concertina wzmacnianą drutem kolczastym. Właściwie i umiejętnie zastosowanie różnych barier pozwala na osiągnięcie dawałających efektów, szczególnie jeśli zastosuje się je w połączeniu ze specjalnymi agregatami oświetleniowymi dającymi zapórę świetlną uniemożliwiającą penetrację wnętrza obozu nawet przy użyciu specjalnych przyrządów noktowizyjnych i czyniących naszych żołnierzy niewidocznymi z zewnątrz. Nie mogą być to jednak przedsięwzięcia realizowane doraźnie bez stworzenia kompleksowego planu rozbudowy fortyfikacyjnej bazy i koordynacji wysiłku żołnierzy wszystkich narodowości. Poniższe zdjęcia przedstawiają przykłady zastosowania typowych materiałów występujących w rejonie misji i osiągniętych efektów.

SZPIRAL

O aktywności żołnierzy 1 BCT z Międzyrzecza w Iraku w zakresie bezpieczeństwa może świadczyć fakt, że w ciągu 90 dni pobytu w bazie DELTA dla polepszenia warunków ochrony zużyliśmy 50000 worków fortyfikacyjnych, 230 szt. barier typu Alaska, 1200 szt. Hesco, 3000szt. concertiny z której wykonano 10km ogrodzenia zewnętrznego, zniszczyliśmy 1340 starych pocisków oraz obiekty służące terrorystom jako punkty orientacyjne do ostrzału artyleryjskiego. Zrealizowaliśmy 3 ogromne kontrakty na dostawę materiałów fortyfikacyjnych na ogólną sumę ok. 1 mil S, a jesteśmy w trakcie realizacji dostawy materiałów na kwotę 1,2 mil S. Doprowadziliśmy do zakupu i montażu na głównej bramie wjazdowej do bazy skanera samochodowego za 750000S. Jesteśmy w trakcie realizacji budowy punktu przeładownia samochodów przywożących materiały sypkie, oczekujemy na montaż skanera dla osób. Z przytoczonych przykładów jasno wynika, że na bezpieczeństwo żołnierzy w Iraku nikt nie oszczędza, a wręcz przeciwnie uważa się to za najważniejszą powinność zarówno żołnierzy, jak i pracowników cywilnych.

Komendant bazy DELTA
Mjr Krzysztof BALCERZAK

czenia realizują również patrole doraźne, ochronę różnego typu akcji humanitarnych realizowanych przez grupę współpracy cywilno wojskowej Pierwszej Brygadowej Grupy Bojowej. Akcje te mają na celu wsparcie ludności cywilnej, niesienie pomocy ludziom przy poszanowaniu ich godności, stworzenie możliwości do usamodzielnienia się i do budowania mechanizmów samopomocy.

Ochroniają oni też podczas pracy oficerów z Provincial Joint Coordination Center, starszych

stopniem kolegów, którzy wspierają gubernatora i struktury rządowe w pracy na rzecz stabilizacji sytuacji w prowincji.

Wszyscy oni tęsknią za swoimi rodzinami, żonami, dziećmi i znajomymi. Niekiedy z nich jak starsi szeregowi: BODNAR Marcin, ROLLA Marcin, MOJAK Paweł, czy WARMUZ Maciej są pierwszy raz w Republice Iraku, niemniej jednak są oni doskonale przygotowani do zadań, jakie stawia przed nimi ich dowódca. Mieli czas przygotować się do ich realizacji, korzystali oni zarów-

Wieści z Iraku ♦♦♦ PUSTYNNY ROSOMAK

Szłonek zjen

Gdy na powitanie Irakijczyk pyta mnie: *Szłonek zjen?* Jak się masz, dobrze? Wówczas odpowiadam: *Jak hamda li Allah!* – Dzięki Bogu, dobrze! Odpowiadam tak bo jestem księdzem, bo jestem człowiekiem wierzącym, ale jestem także żołnierzem, oficerem Wojska Polskiego, więc powinienem po sprawiedliwości dodać także: Czuję się dobrze dzięki Bogu, który nad nami czuwa oraz dzięki żołnierzom, którzy mnie i innych skutecznie chronią. Każdy człowiek będąc jednością duszy i ciała, dla obu sfer oczekuje łaski, jaką jest opieka Boga nad duszą, a człowieka nad ciałem. Na Boga nigdy się nie zawiodłem, mam nadzieję, że także na moich żołnierzach nie zawiodę się w przyszłości tak, jak nie zawiodłem się do tej pory. W związku z powyższym za to co robią, za to, że są dzielni, świetnie wyszkoleni, czujni, po prostu DOBRZY, pragnę im serdecznie odpłacić na swój kapelański sposób. Sprawuję więc im święte liturgie, rozczęszam, błogosławie, i codziennie wieczorem dziękuję Bogu za nich, że SA, że wszyscy szczęśliwie przeżyli dzień, a potem proszę dla wszystkich o dobrą i spokojną noc. *Patrzę wówczas Matce Bożej w jej dobre matczyne oczy na obrazie w naszej kaplicy w Al Kut i myśląc o tych, którzy po służbie pójdą spać,*

modłę się słowami pieśni:

*I ludzkim snom błogosław dłońią jasną
I oddal od nich cień codziennych trosk...*

A wspominając tych, którzy stać będą na swoich nocnych posterunkach, dodaję:

*A komu noc czuwaniem jest niełatwym
Na czas bezsennej się daj i moc
I tym co znów nie będą mogli zasnąć
Panienko daj szczęśliwą dobrą noc.*

I tak wspierając się wzajemnie i na przemian, bronią i różniąc, palcem na spuście karabinu i otwartą dłońią w geście mszalnego przekazania znaku pokoju, napięciem w akcji i wytchnieniem przed ołtarzem Boga, dochodzimy do połowy naszej Misji na ziemi patriarchy Abrahama. Na tej ziemi musimy znaleźć odpowiedzi na wiele pytań, i odpowiedzieć najpierw sobie, a potem innym, którzy medialnie domagają się od nas odpowiedzi, jedni bo nas kochają, inni bo nam się dziwią, jeszcze inni bo nas zupełnie nie rozumieją.

Na przykład: *Czy się boimy dnia dzisiejszego lub naszej najbliższej przyszłości?* Nie jesteśmy głupi, mamy rozum, a on każde nam czuć obawę, a nawet strach, bo te uczucia są wyznacznikami poziomu czujności, a czujność nie dopuszcza błędów lub zaskoczenia, te z kolei nie wpędzają nas w rutynę i prowokację nieszczęścia.

Co jednak zrobić, gdy strach okaże się zbyt duży, by go pokonać? Wówczas może zjawić się miejsce na sięgnięcie do pewnej mądrości, którą stosował w trudnych chwilach św. Prymas Wyszyński; zwykł wówczas mawiać tak: Zapukał do drzwi STRACH, otworzyła mu NADZIEJA, i za drzwiami nikogo nie było... Moją rolą jest właśnie nieść tę nadzieję, w oparciu o wiarę dla ludzi wierzących w Boga, oraz w oparciu o zaufanie, że to co robię jest okazaniem szacunku dla

moim żołnierzom. A więc wrzę, że to co jest naszym zadaniem tu na tej ziemi i w tym czasie ma niewątpliwie jasny lub ukryty sens.

*Czy jesteśmy? PEWNIE! Czy chcemy wrócić do ojczyzny? JASNE! Lecz, jesteśmy żołnierzami, więc dodajemy zaraz po żołniersku: gdy wykonamy zadanie. W przeciwnym wypadku nasz wieczerz narodowy Adam Mickiewicz miałby prawo zagrznieć nad naszymi głowami: *Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludu!!!* A my przecież mamy i serca dzielne i dzielnego ducha. A gdy wrócimy już *szkieletów ludu*, to tylko dlatego, że nasz General pędzi nas do służby, a my go chętnie słuchamy, bo on i my wiemy czym ono jest dla każdego z nas i wiemy, że każdy kto czuje wojsko, chce tej jakości powrotu jaką mieli i z jaką wracali po tulałce wojennej niegdys ojcowie. I wierzę, że jak oni wówczas, tak i my teraz, niczego nie chcemy i niczego nie będziemy musieli się wstydić. A z bagażem osobistym przywieziemy wiele wspomnień i doświadczeń, z których część nigdy nie wydarzyłaby się w kraju.*

Ks. mjr Jerzy Niedzielski
Kapelan I BCT, Al. Kut, Republika Iraku



Co jednak zrobić, gdy strach okaże się zbyt duży, by go pokonać? Wówczas może zjawić się miejsce na sięgnięcie do pewnej mądrości, którą stosował w trudnych chwilach św. Prymas Wyszyński; zwykł wówczas mawiać tak: Zapukał do drzwi STRACH, otworzyła mu NADZIEJA, i za drzwiami nikogo nie było... Moją rolą jest właśnie nieść tę nadzieję, w oparciu o wiarę dla ludzi wierzących w Boga, oraz w oparciu o zaufanie, że to co robię jest okazaniem szacunku dla

„OCZY I USZY” 1BCT

VIII zmiana PKW Irak rozpoczęła swoją misję 23 stycznia bieżącego roku. W rejonie odpowiedzialności żołnierze 1 Brygadowej Grupy Bojowej (1BCT) z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej wypełniają głównie zadania z zakresu ochrony bazy jak i realizują działania wspierające w stonku do Irackich Sił Bezpieczeństwa (policja, wojsko, policja graniczna). Wobec tych przedsięwzięć, istniejących zagrożeń i wzrastającej liczby ataków, nieoceniona jest rola komórki rozpoznawczej skupiającej swój wysiłek na zdobywaniu szeroko pojętej informacji. Sekcja rozpoznawcza (S-2) jest komórką wewnętrzną sztabu 1BCT stacjonującej w Bazie DELTA w Al Kut w prowincji WASIT. W zakresie swoich obowiązków odpowiedzialna jest za koordynację i kierowanie elementami systemu rozpoznania brygady, sprawny obieg informacji rozpoznawczych oraz zabezpieczenie komórek funkcjonalnych sztabu i wojsk koalicji w materiały i wydawnictwa topograficzne. Sekcja składa się z trzech oficerów i tłumacza polsko – arabskiego. Sekcją kieruje major Norbert Iwanowski natomiast major Piotr Szuder, kapitan Artur Świderski i Pan Mahmoud Hsino stanowią jej personalną obsadę.

Prowincja WASIT – stanowiąca rejon odpowiedzialności rozpoznawczej 1BCT obejmuje 17153 km² powierzchni z liczbą mieszkańców ok 960 tysięcy. Prowincja jest usytuowana w środkowo – wschodniej części Iraku – graniczy od wschodu z Iranem. Pod względem etnicznym dominują Arabowie ok. 75% populacji oraz Kurdowie ok 24%.

no z możliwości do nauki na okolicznych poligonach jak i z doświadczenia pozostałych kolegów. Doświadczenia żołnierzy, dowódców drużyn, doświadczenia ludzi takich jak sierżanci MADZIA Piotr oraz ZEMLIK Paweł. Doświadczenia żołnierzy, którzy nie są pierwszymi raz w Iraku i już z niejednego pieca chleb jedli. Lecz sama wiedza to nie wszystko, trzeba jeszcze wiedzieć, w jaki sposób ją wykorzystywać, praktyka czyni mistrza, a to zwiększa bezpieczeństwa, zarówno ich jak i ich kolegów oraz bezpieczeństwa wszystkich ludzi mieszkających na terenie prowincji.

Por. Miller Dariusz

1% stanowią pozostałe populacje jak Turkmeni i Armenicy. Pod względem religijnym w prowincji całkowicie dominują Muzułmanie 99,5% podzieleni na dwa odłamy: Szyytów – stanowiących większość ok 65% populacji oraz Sunnitów ok 10% zamieszkujących głównie północno – zachodnią część prowincji jak i pomniejsze miasta na południu regionu. Wymienione powyżej populacje zrzeszają się w różnych organizacjach i ruchach społeczno – politycznych jak i ich odłamach (skrzydła) bojowych. Do najważniejszych a zarazem dominujących należą: Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej – sprawująca obecnie władzę w prowincji ze swoim zbrojnym ramieniem Corpusem BADR. Ruch Muqtady As Sadra (Biuro Męczennika As Sadra) z militarnym skrzydłem Jaish Al Mahdi (JAM) jest drugą siłą polityczną w regionie. Obie organizacje prowadzą tzw. biura, które zajmują się sprawami społecznymi obywateli. Natomiast członkowie wywodzący się z ugrupowań militarnych – należą do najbardziej zorganizowanych i zdeterminowanych bojowników parającymi się aktami kryminalnymi i terrorystycznymi.

W Iraku sekcja S-2 zderzyła się z inną rzeczywistością, z innymi zagrożeniami i nowymi wyzwaniem. Z jednej strony dążenie obywateli do budowy demokracji i budowy struktur władzy państwowej (lokalnej) z drugiej asymetryczne oddziaływanie przeciwnika destabilizujących sprawowanie porządku publicznego. Praca oficerów sekcji opiera się głównie na realizacji cyklu rozpoznawczego obejmującego: zbieranie danych rozpoznawczych, przetwarzanie danych (analiza, ocena) a następnie ich dystrybucja w postaci informacji rozpoznawczych do komórek sztabowych 1BCT i sił koalicji. Jest to ułtarty schemat postępowania, który ma swój wymiar podczas treningów i ćwiczeń z jedną tylko różnicą – nie ma tu działań aplikacyjnych i wirtualnego przeciwnika. Przejawiająca się „asymetria działań” wskazuje na silne oddziaływanie nie dokończoną poznanego przeciwnika, miejsca jego przebywania i sposobów jego oddziaływania. Siły anty-irackie wykorzystują prowincję przede wszystkim do bezpiecznego schronienia a także zaplecza w zaopatrywaniu w broń materiały wybuchowe i przemysł swoich członków

z państw ościennych – głównie Iranu. Działalność przestępcza w tym głównie przemyt, oszustwa, wymuszenia, rabunki, morderstwa są głównymi źródłami dochodu, które umożliwiają rebeliantom sprawne organizowanie się i oddziaływanie na lokalną ludność, członków irackiego systemu bezpieczeństwa jak i siły koalicyjne. Największe zagrożenie dla prowincji stanowią zwolennicy byłego reżimu, terrorystki ugrupowań walczących o władzę (JAM, BADR) jak i coraz częściej dobrze



z państw ościennych – głównie Iranu. Działalność przestępcza w tym głównie przemyt, oszustwa, wymuszenia, rabunki, morderstwa są głównymi źródłami dochodu, które umożliwiają rebeliantom sprawne organizowanie się i oddziaływanie na lokalną ludność, członków irackiego systemu bezpieczeństwa jak i siły koalicyjne. Największe zagrożenie dla prowincji stanowią zwolennicy byłego reżimu, terrorystki ugrupowań walczących o władzę (JAM, BADR) jak i coraz częściej dobrze

z państw ościennych – głównie Iranu. Działalność przestępcza w tym głównie przemyt, oszustwa, wymuszenia, rabunki, morderstwa są głównymi źródłami dochodu, które umożliwiają rebeliantom sprawne organizowanie się i oddziaływanie na lokalną ludność, członków irackiego systemu bezpieczeństwa jak i siły koalicyjne. Największe zagrożenie dla prowincji stanowią zwolennicy byłego reżimu, terrorystki ugrupowań walczących o władzę (JAM, BADR) jak i coraz częściej dobrze

z państw ościennych – głównie Iranu. Działalność przestępcza w tym głównie przemyt, oszustwa, wymuszenia, rabunki, morderstwa są głównymi źródłami dochodu, które umożliwiają rebeliantom sprawne organizowanie się i oddziaływanie na lokalną ludność, członków irackiego systemu bezpieczeństwa jak i siły koalicyjne. Największe zagrożenie dla prowincji stanowią zwolennicy byłego reżimu, terrorystki ugrupowań walczących o władzę (JAM, BADR) jak i coraz częściej dobrze

z państw ościennych – głównie Iranu. Działalność przestępcza w tym głównie przemyt, oszustwa, wymuszenia, rabunki, morderstwa są głównymi źródłami dochodu, które umożliwiają rebeliantom sprawne organizowanie się i oddziaływanie na lokalną ludność, członków irackiego systemu bezpieczeństwa jak i siły koalicyjne. Największe zagrożenie dla prowincji stanowią zwolennicy byłego reżimu, terrorystki ugrupowań walczących o władzę (JAM, BADR) jak i coraz częściej dobrze

Szeł S-2 mjr
Norbert IWANOWSKI

O „Transie” słów kilka

Na czym polega sukces „Transu”? Kolejne 2 puchary zdobyte tym razem w Skwierzynie Zespół dołączył do swoich osiągnięć. Wybrałam się na próbę naszego słynnego międzyrzeckiego Zespołu Tanecznego.

Internat na ul. Pamiątkowej. Młoda osoba, instruktorka, wchodzi z dwójką dziewczynek do sali gimnastycznej. Gdzie „Trans” ma próby? – pytam. – *Tu. Ja tu tylko pomagam – mówi. Zaraz przyjdzie choreografka.*

Mocne zdecydowane rytmy podkładu muzycznego. Jak się je przekłada na ruch... Ile trwa, zanim zobaczymy efekt taki, jak na występach? Pewnie dużo pracy. Niektóre z dzieci, wiele z nich, są ładnie rozciągnięte, prawie do szpagatu. Ściągnięta i mięśnie trochę bolą... *Gwiżdzy* za to wychodzą im same, samorzutnie jakoś, i spontanicznie.

Pani Anna Osipiuk, instruktorka, jest także choreografem, po AWF-ie.

Szybko i żwawo ma być, mówi małym tancerkom. Po ćwiczeniach wszyscy, z instruktorką, przysiadają w grupie na podłodze. Omawianie figur, co było gorzej, gdzie postępy, grupowe oceny osób, najlepsi nagrodzeni są grupowymi oklaskami. Chwaleni w obliczu grupy i instruktorki, za każdym razem kto inny i za coś innego. Czy o to chodzi? O pochwałę, o docenienie, za pracę, za starania. Trzy razy w tygodniu kilka godzin ćwiczeń, wymagania profesjonalne.

Pani Anna sprawnie ogarnia całość. Łagodnie, ale konsekwentnie i stanowczo zwraca uwagę, dba o porządek, o przestrzeganie ustalonych reguł (czy tego też uczą na AWF-ie?...). Patrząc na nią wiem na pewno, że też tańczyła, że wysiłek związany z treningiem nie jest dla niej niczym nowym, i to, że wie, na pewno teoretycznie również, jak skonsolidować zespół sportowy... że jest fachowcem w swojej dziedzinie.

Najmłodsze dziewczynki, trzy czy cztery, „rybki”, taniec „Rybek”. Pani Anna pokazuje, jak naśladować nogami ruch płetw, i „płynąć” rękami. Resztę zrobią kostiumy... i piękno dziecięcych ruchów, ich naturalna delikatność, żywiołowość i spontaniczność. Jeszcze bez technicznych osiągnięć, pozorna swoboda, to, co się tak podoba naszym zagranicznym gościom. Z najmłodszymi dziećmi też po ćwiczeniach przysiadają, rozmawia, chwali. Bliżokość w grupie. Dlatego być może zrywają się z miejsc na hasło: **Zespół „Trans”**. Ważny jest dla tancererek uśmiech, obok techniki. Jest na koniec grupowe zdjęcie aparatem fotograficznym.

Próby to, jak widzę, ciężka praca, ale też i przednia, satysfakcjonująca zabawa.

Starsza grupa „Transu”. Pani Anna włącza się na poważnie, całą sobą, ściga górą część dresu. Pokazuje układy grupie, indywidualnie także poszczególnym dziewczynom. W „Transie” jest 60 – 70 tancerzy. Żmudne ćwiczenia. Stopa przy ko-

łanie, technika, rytm. Na ile osobowość instruktora zachęca do tych ćwiczeń?

Jak się przekłada muzykę na ruch?

Pani Anna Bubnowska, szefowa Zespołu i główny choreograf: – Najpierw musi być pomysł. Na taniec, na inscenizację tańcem. Taniec to sposób wyrażenia CZEGOŚ. Muzyka? Szuka jej wszędzie, w internecie brat wyszukuje interesujące kompozycje. Co się potem dzieje? Po prostu – *same ciało zaczyna tańczyć* – mówi – *trans*. Uwrażliwienie tancerzy na muzykę. Tancerzy z zacięciem choreograficznym, to *coś* trzeba mieć w sobie, tę potrzebę, poszukiwanie, wyrażanie emocji poprzez ruch. Pani Anna tańczy i przynosi ten taniec na salę gimnastyczną. Jest coś takiego jak styl „Transu” – bardzo wyraźny charakterystyczny dla Zespołu pani Bubnowskiej styl. Jednym z jego zasad jest nie powielanie własnych pomysłów, innowacje, poszukiwanie nowych układów. I – jak zauważyłam oglądając „Trans” na scenach – bazowanie na skojarzeniach z naturalnymi dźwiękami. I na naturalnej dziecięcej witalności.

Pani Anna Bubnowska tańczyła w Warszawie u znanego mistrza Jarosława Stańki. Sama już też ma uczniów uczących innych – Magdę Targoni. Przed „Transem” (Zespół ma już 6 lat) nie było w Międzyrzeczu czegoś takiego jak taniec nowoczesny, dlatego pomysł jest bardzo trafiony. Z panią Osipiuk (która tań-

czyła w „Nowince”) rozumieją się bardzo dobrze, dzieci też ją akceptują. Co jest bardzo ważne. Kostiumy, niesamowite, które podziwiamy w czasie występów, od czterech lat szyje pani **Bożena Kubaszewska**. Układy taneczne trzeba dobrać do wieku dziecka, ruch ma im sprzyjać, mają się dobrze w nich czuć. Pani Anna stara się być elastyczna, sprawdza użyteczność swoich pomysłów, bo taniec jest dla dzieci. Najważniejsza jest ich radość. Co potem przekłada się na zdobyte puchary i nagrody.

Czy teoretycznie wszystkie dzieci nadają się do zespołu tanecznego? – *Tak!* – odpowiada z zapalem i z uśmiechem w oczach pani Anna. Jedynym kryterium to ich chęci. Z każdym dzieckiem w razie potrzeby pracuje indywidualnie. Ważne jest poczucie rytmu, oczywiście, lecz osoby zupełnie go nie posiadające są, jak mówi, rzadkością. Otacza nas muzyka z mediów, to jest dobre, dzieci są roztańczone. I mają naturalną witalność. Mówi mi – *To dla rodziców: Jest na świecie tyle różnych niedobrych rzeczy dla dzieci, zróbmy jak najwięcej, żeby oderwać je od szarej rzeczywistości.*

Ruch i taniec jest rzeczą pierwszą cywilizacyjnie...

Bubnowska – *Taniec nowoczesny, to nie jest trudne dla dziecka. Osiągnie szybko postępy. Wtedy trzeba chwalić, nagradzać dziecko, budować je w ten sposób.*

Starsza grupa „Transu” liczy 23 członków, 50 grupa mniejszych dzieci. W „Transie” są wolne miejsca! Można w każdej chwili zapisać dziecko! Teraz nawet brakuje dzieci z 3 i 4 klasy. Pani Anna Bubnowska serdecznie zaprasza.

Iwona Wróblak

W kręgu zabawy

Turniej międzyszkolny w S. P. nr 2

„Po rozum do głowy”. To idea 9 edycji Międzyszkolnego Turnieju klas I – III. Znaleźć w sobie wiedzę, wykorzystać ją na turnieju takim jak ten. Czerpiąc z zasobu wiadomości nabytych na lekcjach i nie tylko na lekcjach. Wiedzę z różnych dziedzin zużytkować, współpracując w grupie, pokonując stres związany z pierwszym takim publicznym sprawdzeniem siebie.

„Bajki są dla wszystkich dzieci”. Turniejowa piosenka, którą śpiewają uczestnicy zabawy i kibice, dzieci ze S. P. nr 2, S. P. nr 3, S. P. nr 4 w Międzyrzeczu i ze Szkoły Podstawowej w Kaławie. Z bajkami związana jest pierwsza z dziesięciu konkurencji. Rekwizyty i odpowiadające im tytuły znanych bajek. Za-

danie to skojarzyć je ze sobą i na kartce zapisać rozwiązanie – oczywiście z możliwie najmniejszą ilością błędów ortograficznych. Trzeba się spieszyć, czas nie jest nieograniczony. Turniej sprawnie prowadzi **Anna Matyjaszczyk**. Razem ze współprowadzącymi **Ireną Kubik**, **Ewą Nestorowską**, **Sywią Guzicką** i **Katarzyną Adamską** – **Rej** sprawnie zbierają kartki z odpowiedziami, jury przyznaje punkty.

Publiczność to ważny element każdego turnieju. Dzieci dopingują wszystkich zawodników, także te drużyny, które chwilowo otrzymują mniej punktów, taki jest tu zwyczaj. Rywalizacja jest przyjazna, na koniec wszystkie zespoły otrzymają

nagrody. Co nie znaczy, że nie ma dreszczyku emocji, że nie będzie cieszył w szkole wywalczony przez zawodników Puchar Przechodni.

Wartko toczy się Turniej. Matematyczna konkurencja. Który wynik jest większy? Oblicz działania, wstaw znak, znak większości pokazuje litery, które trzeba poukładać w wyraz. Liczby są dwucyfrowe. Znowu nacisk na kojarzenie wiadomości z bardzo różnych dziedzin. Panie prowadzące są także autorkami zadań. Muzyczna konkurencja – rebus jest bardzo ciekawa. Trzeba znać nazwy nut (jedna z pań jednak trzyma wysoko tablicę – ściągawkę z pięciolinii) i z tych sylab samodzielnie ułożyć nowy wyraz. Wydaje się, że najszybciej w tej konkurencji orientują się uczniowie szkoły muzycznej. Następne są ulubione przez dzieci puzzle, trzeba ułożyć z nich kadr z bajki.

Po dosyć trudnej pierwszej części zmagania czas na przerwę. Jedną z pań nauczycielek częstuje widowię ciasteczkami, a na scenę wchodzi Zespół Taneczny „Rytmix” prowadzony przez panie **Sywię Guzicką** i **Dorotę Zielińską**. Potem zmagania ortograficznych ciąg dalszy. Która drużyna uzupełni tekst brakującymi literami robiąc przy tym jak najmniej błędów? Nikomu nie udaje się zrobić to doskonale, ale wszyscy wiedzą, że polska ortografia jest bardzo trudna...

Jeszcze konkurencja sprawdzająca znajomość znaków drogowych i krzyżówka, gdzie trzeba znaleźć hasło. Ostatnie akordy turnieju, narasta doping widowni... Jakie będą wyniki ostateczne? Puchar Przechodni w tym roku zanieiony zostanie do S. P. nr 3. Drugie miejsce zajmie S. P. nr 4, trzecie – S. P. nr 2, a czwarte Szkoła Podstawowa w Kaławie.

Iwona Wróblak

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

• Projekty budowlane i technologiczne
• Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
• Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne *
Wyceny i kosztorysy *
Opinie techniczne *

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

USŁUGI
CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

Naprawy sprzętu RTV
Drobne akcesoria, piloty na zamówienie
Serwis TV „Dom Rzemiosła”
ul.30-go Stycznia 39
tel. 095-742-2287

Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; Sobota 9,00 – 13,00
Środa: nieczynne (praca w terenie)

BIURO RACHUNKOWE
Rajmund Piela

BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074 e-mail: rpiela@onet.eu

UWAGA! NOWY ADRES WWW. Zajrzyj na www.rpiela.prv.pl

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

wydzierżawi:
pomieszczenia warsztatowe, magazynowo
– handlowe i biurowe z zapleczem socjalnym
przy ul: Reymonta 7 o łącznej powierzchni 4.600 m²
oraz place składowe o powierzchni 5.000 m²,
Reymonta 4 o łącznej powierzchni 1.300 m²
oraz place składowe o powierzchni 2.000 m²

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

Ekspresowa naprawa
PROTEZ ZĘBOWYCH
tel. (0-95) 741-24-11
Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog
Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 2 i 23 marca, 6 i 27 kwietnia, 11 i 25 maja
od godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **(095)741-69-41** kom. **0602 224 290**

Lek. med. **Jadwiga Kozińska**
specjalista rehabilitacji
medycznej

przyjmuje w **środy w godz. 17.00 - 18.00**
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 502 428 603

CYKLINOWANIE
podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

MIKO Wypożyczalnia sprzętu

Oferuje:

- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm

MIKO Sp. z o.o.
ul. Sienkiewicza 45
66-300 Międzyrzecz
tel. **741 11 85**
0691 412 665
www.miko-trading.biz

pn-pt
8÷16



W gościnie

U „Malwinek”

Sala Klubu Garnizonowego. Jedną z prób Zespołu „Malwinki”, prób przed berlińskim występem w Święto Narodów Świata, planowane na pierwszy tydzień lipca bieżącego roku. Pani **Henryka Janas** – szefowa „Malwinek”: - Zespoły folklorystyczne prezentują tam kulturę swojego regionu czy kraju, swoje korzenie, przyjeżdżają z całego świata, taka jest idea tego corocznego koncertu. Nasze polskie, i międzyrzeckie, „Malwinki” są zaproszone już po raz czwarty. Są delegowani przez nasz międzyrzecki MOK.

Kinga Niedziela jest w „Malwinkach” piąty rok, od początku, „średnie”, „Malwinki” na dzisiejszej próbie to, oprócz Kingi, **Ewa Radomska**, **Ola Matuszna**, **Beata Janowicz**, **Adrian Sternik**, **Marta Plewa**. W sali tanecznej Klubu Garnizonowego pani **Henia** zasiada do pianina. Swoim mocnym, dobrze ułożonym głosem intonuje: „Wyle-

ciała jaskółeczka...”

Słyszysz z odtwarzacza „Oratorium” Piotra Rubika. – **Adrian...** (pani **Henia**) – *głośniej, żeby ciebie było słychać, przecież masz głos jak dzwoneczek, daj to z siebie...*

To na prośbę dziewczynek utwór Rubika został włączony do berlińskiego repertuaru.

- *Chciałyśmy to śpiewać, podobano nam się* – mówi **Ewa**. Własna inicjatywa w zespole jest dobrze widziana, pani **Janas** dba tylko, aby rytm trudnej kompozycji był równo wykonany i było czysto zaśpiewane.

W tym roku „Malwinki” zaśpiewają jedną z piosenek także po niemiecku. O czym będzie? **Pani Henia**: - *To będzie piosenka o dzieciach przedszkolnych, które grają na różnych instrumentach.* I ludowe polskie piosenki w układach tanecznych z okolic Śląska. **Pani Henia** jest tu wszystkim – reżyserem, choreografem, muzykiem. Szefem i

duszą zespołu. Teraz kupują nowe stroje. W związku z tym na dzisiejszym spotkaniu trzeba zrobić listę, powziąć ostateczną decyzję – które dziecko chce jechać do Berlina? Mamy muszą się zadeklarować. Dla najmłodszych kilkuletnich **Malwineczek** to ogromna przygoda. **Pani Henia** mówi o nich, że to ozdoby, klejnociki **Zespołu**. Zagraniczni goście, nie tylko zagraniczni, ze szczególnym wzruszeniem podziwiają w czasie występów maleńkie tancerki w ludowych strojach, ich niezaprzeczalny dziecięcy urok.

Najmłodsze są mi właśnie przedstawiane: **Martynka Górna** (3 lata), **Julcia Gandurska** (4 lata), **Madzia Kozłowska** (4 lata). Proste układy dzielnie ćwiczą razem ze starszymi dziećmi, maleńka **Martynka** też stara się – rączki w bok, potem w górę – klask! i na biodra ręce. **Krakowiaczek** dzieje się. Starsze dzieci – w parach – pomagają młodszemu. Dziewczynki starają się

naśladować ruchy pani **Henia**, umieją piosenkę „*Siwą konik, siwy*”. Niektóre dzieci są pierwszy raz, jeszcze nie wiedzą do końca, czy wyjść z objęć mamy i przyłączyć się do koła... **Pani Henia** ma w sobie ocean cierpliwości i uśmiechu, umie rozmawiać z dziećmi w każdym wieku, ale szczególnie kocha jednak chyba te najmłodsze... Mówi mi, że jej nie jest za głośno, ja nie męczę hałas z czterdziestu dziecięcych gardel...

„*Czy duża czy mała, lubuszanka zgrabna...*”. Słuchamy piosenki. **Pani Henia** – *teraz uklon w stronę widowni* – czyli nas. Starsze „**Malwinki**” dopingują. Kiedy one z kolei występują, tańczą wszyscy, spontanicznie, skocznie melodie zachęcają. Kończy się wspólnym śpiewaniem. Mimo całej powagi, letniej perspektywy międzynarodowego koncertu, próba to świetna zabawa, każdy może za tańczyć i zaśpiewać.

Iwona Wróblać

DARY DLA UBOGICH

„Otrzyście już łzy płaczące
Zale z serca wyzucie,
Wszyscy w Chrystusa wierzący,
Weselcie się, radujcie...
Alleluja”.

W Wielką Sobotę, 7 kwietnia br. w Klasztorze św. Matki Klary z Asyżu w Międzyrzeczu odbyło się święcenie pokarmów dla Ubogich, przez kapłana, a organizatorem była m. Stanisława Golec z Siostrami św. Klary, które prowadzą już sześć lat Stołówkę dla Ubogich oraz w ich pracy pomaga osiem Wolontariuszek. Towarzystwo św. Klary z Asyżu w Międzyrzeczu prowadzi Stołówkę dla osób pokrzywdzonych przez los, które wydaje codziennie około 200 posiłków.

W Wielką Sobotę, oprócz obiadów dla Ubogich wydano 100 koszyczków ze święconką i tyle samo paczek z wiktuałami na świąteczny

stół. Święconka zawierała na tacy: barana pieczonego w bieli z czerwona kokardą i gałązką zieleni, babkę, kolorowe jaja, ciasto, boczek, pętko kielbasy, cukierki i wiele innych różności. Paczki: artykuły spożywcze, mleko, ryż, mąka, masło, słodczyce, ciasto, owoce, i wiele innych artykułów żywnościowych.

Kapłan podczas święcenia pokarmów do zebranych mówił: „Wielkanoc to najważniejsze ze Świąt chrześcijańskich. To czas, gdy światu obwieszcza się Zmartwychwstanie Chrystusa. Budzi się przyroda. To pora, by się radować i z najbliższymi zasiadać do zastawionego stołu. Poza treściami religijnymi, z tymi świętami wiąże się barwne obyczaje. Część z nich przetrwała do dziś. Podobno Matka Boża zrobiła pierwsze pisanki, gdyż w ten sposób chciała wyblagać u Piłata łaskę dla swego Syna...”

Matka Stanisława Golec z okazji Świąt Wielkanocnych życzyła wszystkim radości i nadziei, dużo zdrowia, szczęścia i wiary w lepsze jutro. Szczęść Boże.

Kazimierz
Kulas



„Jest obok Ciebie taki ktoś, co sam przez życie przejść nie może.
Więc jeśli podasz Mu pomocną dłoń,
uśmiechnie się z wdzięcznością w pokorze.
Spójrzy na świat dotąd Mu niedostępny
z za kulis nieustającego cierpienia.
Z nadzieją uwierzy w sens swojego istnienia”.

(„Nadzieja”)

Dzięki tak licznyemu sponsorom na Święta Wielkanocne, nasi Drodzy Ubodzy ze Stołówki prowadzonej przez Siostry z Towarzystwa Przyjaciół św. Klary mogli otrzymać 100 koszyczków ze święconką wielkanocną i 100 paczek żywnościowych na Święta. Za to wszystko pragnę bardzo serdecznie podziękować Ko-

chanym naszym Dobrodziewom i tym znanym i tym wszystkim, którzy wrzucili do kosza świątecznego choćby małą rzecz.

W imieniu naszej Wspólnoty i Ubogich bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim za wszystko i zapewniamy o codziennej modlitwie.

Dziękuję za podanie pomocnej dłoni tym „którzy sami przez życie przejść nie mogą”.

Dziękując najserdeczniej, życzymy Błogosławieństwa Bożego, o które codziennie prosimy Pana w sposób szczególnie dla wszystkich związanych z naszą działalnością charytatywną jak również dla Mieszkańców naszego Miasta.

m. Stanisława Golec ze
Wspólnotą



Paczki wielkanocne dla najbardziej potrzebujących

Kosze dobroci" to kolejna wielkopostna inicjatywa Zbyszka Smejliśa oraz Andrzeja Kurtka. Panowie rozdali w poniedziałek (02.04) paczki wielkanocne dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Gminy Międzyrzeczek. Prezent na święta otrzymało 25 rodzin, których sytuacja materialna jest najtrudniejsza. W paczkach, które zakupiliśmy znalazło się kilkanaście produktów. Wśród nich wymienić można m.in.: kawę, herbatę, mąkę, cukier, ryż, makaron, ćwikłę, chrzan, barszcz, szynkę, i oczywiście jajka - powiedział Zbigniew Smejliś, radny powiatu międzyrzeckiego oraz prezes HDK przy ZSR w Bobowiku.



Cała akcja przyniosła wiele radości zarówno obdarowanym rodzinom, jak i organizatorom, i z całą pewnością zostanie powtórzona w przyszłości. Święteczne paczki udało się pozyskać dzięki liczным sponsorom - Grzegorzowi i Jarosławowi Barszczakom, Robertowi Czernianinowi oraz Mieczysławowi Popiel za co serdecznie w imieniu obdarowanych dziękujemy.

Katarzyna Hombek

Gdyby nie te paczki, to ciężko byłoby w te święta

Tradycyjnie już ostatnie dni przed świętami wielkanocnymi są dla Zbigniewa Smejliśa i Andrzeja Kurtka dniami wyczerpanej pracy. - Jesteśmy do tego zobowiązani, aby pamiętać o rodzinach, którym żyje się najtrudniej. Jajka, majonez, wędlina, biała kielbasa i słodczyce dla najsłabszych rodzin - to tylko niektóre wiktuały, jakie znalazły się w przedświątecznych paczkach dla międzyrzeczan w ciężkiej sytuacji materialnej. Pomoc im po raz kolejny zorganizowali Zbigniew Smejliś i Andrzej Kurtek. Jak mówi obdarowany Antoni Wydluba - wsparcie otrzymało w ten sposób ponad 25 rodzin. Święteczne paczki udało się pozyskać dzięki liczным sponsorom - Grzegorzowi i Jarosławowi Barszczakom, Robertowi Czernianinowi oraz Mieczysławowi Popiel za co serdecznie w imieniu obdarowanych dziękujemy.

Katarzyna Hombek

Czy Polska powinna bać się kapitalistycznego kryzysu wody?

Rzeczywiście wojna ta może przenieść się z czasem na teren naszego kraju. IV Światowe Forum Wody które odbyło się w mieście Meksyk mające oswoić ludzi z ideą, że „woda to coś, co powinno mieć konkretną cenę i za co należy płacić”. Sformułowano ideologiczne podstawy pod prywatyzację „życiodajnego płynu”, osnuto wokół argumentu, że w obliczu rzekomego światowego kryzysu zasobów wody tylko niewdzięczna ręka rynku racjonalnie nimi rozporządzi. Woda może być tym dla XXI wieku, czym ropa naftowa dla wieku XX. Wydarzenia te dobrze oddają bieżący stan rzeczy. W dyskusji o wodzie ścierają się dwie przeciwstawne wizje: z jednej strony wizja utowarowienia, maksymalizacji zysku i „rentowności” reprezentowana przez wielki kapitał; z drugiej zaś – solidarnościowa koncepcja ruchów społecznych traktująca wodę jako dobro wspólne „prawo”. Niektóre ruchy alternatywne przyjmują za dobrą monetę wysuwaną przez wielki kapitał tezę, że wody „brakuje” i podejmują walkę z prywatyzacją. Co się jednak naprawdę dzieje z wodą? Może w istocie jest jeszcze inaczej? Może zainteresowanie nią ze strony kapitału oraz reakcja ruchów społecznych na to zainteresowanie bardziej odzwierciedlają ogólne tendencje rozwoju późnego kapitalizmu i mówią nam więcej o jego stanie, niż o tym, co dzieje się z samą wodą?

Zainteresowane prywatyzacją koncerny oraz występujące w ich imieniu organizacje międzynarodowe, takie jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Międzypaństwowy Bank Rozwoju (MBR) dążą różnymi sposobami do utowarowienia wody. Bank Światowy wymusił w ostatnich latach prywatyzację wody w szesnastu biednych krajach, takich jak m.in. Niger, Mozambik, Ruanda, Kamerun, Hondurasy i Nikaragua. Mechanizm nacisku jest zawsze ten sam: albo dane państwo godzi się na jej prywatyzację, albo nie ma co liczyć na nowe pożyczki, czy też rozłożenie bądź redukcję długu. A więc wojny o wodę już się toczą. To podbój, ale najeżdźcy nie zrucają bomb, ani nie desantują żołnierzy. Ci technokraci, którzy podporządkowują biedne kraje podróżują po cywilnemu i wymuszają prywatyzację, albo śmierć”. Szczytem cynizmu Banku Światowego są telewizyjne reklamówki w ramach kampanii promującej komercjalizację „życiodajnego płynu” przedstawiające afrykańskie dziecko popijające krystalicznie czystą wodę pod hasłem „świat bez biedy w wersji BS to świat, w którym za wodę się płaci.

Na palestyńskich terytoriach okupowanych woda jest elementem izraelskiej kampanii wojennej wymierzonej w ludność cywilną. System wodociągów na większości tych terenów jest kontrolowany przez izraelską firmę Merkot, a Palestyńczycy są zmuszeni płacić za wodę pięć razy więcej niż Izraelczycy. Choć z pewnością wojny o wodę nie są niczym nieuchronnym, wolno sądzić, że to nie jej brak doprowadzi do wojen, lecz poddanie jej pod wyłączną kontrolę wolnego rynku.

W 2000 r. prywatyzacja wody w boliwijskim regionie Cochabamba przez amerykańską firmę Bechter, która obecnie odbudowuje zniszczone (przez amerykańskie samoloty) wodociągi w Iraku, doprowadziła do społecznej rebelii. Ceny wody wzrosły o 300%, a rolnicy nie mogli jej używać do podlewania upraw.

Sam rynek butelkowej wody zapewnia na świecie zysk rzędu 22 mld dolarów i jest jednym z najszybciej rozwijających się – 20% w skali roku. W jej spożyciu prym wiodą Włosi, na drugim miejscu są Meksykanie. Ci pierwsi piją butelkową wodę z przyzwyczajenia, drudzy – z konieczności, ponieważ woda z meksykańskich wodociągów jest niezdatna do picia. W czasie gdy neoliberalowie w Meksyku w ostatnich latach systematycznie ograniczali wydatki państwa na zarząd komunalny, rynek wody butelkowej podwoił swoją wartość. Według tego realizowanego założenia, woda pitna nie ma płynąć z kranu, ale być do kupienia w sklepie. Kto korzysta na takiej deregulacji? Oczywiście koncerny spożywcze, takie jak PepsiCo, Nestlé, Danone czy Coca-Cola.

Cała prywatyzacyjna ofensywa nie jest „ofertą dla ludzkości” – jak w reklamówce Banku Światowego, ale działaniem na rzecz kapitału. Nie jest „dla dobra wszystkich”, a dla dobra nielicznych

Dostęp do wody winien być niezbywalnym „prawem” a nie nabywaną na wolnym rynku „usługą”. Prywatyzacja wody nie może być warunkiem pożyczek Banku Światowego, MFW, a jej kwestia powinna zostać wyłączona z negocjacji nad traktatami o wolnym handlu, oraz GATS, w których stawia się interesy przedsiębiorców nad interesy obywateli.

Tylko postawa obywatelska, a nie konsumencka, pomoże uniknąć katastrof, w którą nieliczni chcą wpuścić większość przy użyciu fałszywych mniemań. Inne rozwiązania – także w kwestii wody – też są możliwe i należy o nie walczyć. To jest m.in. powinność współczesnej lewicy – obrona człowieka przed kapitałem w najbardziej niewralgicznej dla życia sprawie.

Andrzej Kurtek

ORIENTEERING

www.orienteeing.com.pl

ul. Warszawska 15, 32-086 Kraków-Węgrzce
tel/fax: (012)4171584, tel. kom. 669823243
e-mail: biuro@orienteeing.com.pl

Pośrednictwo w Międzyrzeczu Zdzisław Musiał
tel. (095)7416807, kom. 602329658
OBOZY PRZYGODOWE LATO 2007

Powiatowy Konkurs Ortograficzny dla uczniów, rodziców i nauczycieli Międzyrzecz 2007

24 marca w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza miał miejsce kolejny finał Powiatowego Konkursu Ortograficznego dla uczniów, rodziców oraz nauczycieli gimnazjów powiatu międzyrzeckiego. Do finału zgłoszono drużyny z pięciu gimnazjów: Bledzew, Przytoczna, Trzciel, Gimnazjum nr 1 oraz Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu. W drużynach reprezentację dorosłych - rodziców i nauczycieli - miały tym razem trzy placówki: Bledzew, Przytoczna i Gimnazjum nr 2, co cieszy tym bardziej, że dorosli coraz częściej włączają się bezpośrednio w proces wspierania pracy dydaktycznej i wychowawczej, dając przykład swoim pociechom, że nawet ortografia to „nie taki diabeł straszny...”.



Uczestnicy zmagali się z trudnościami polskiej pisowni, męcząc się z dyktandem przygotowanym przez doradcę metodycznego ds. języka polskiego w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Gorzowie, Panią mgr Barbarę Bilińską. Tym razem tekst był nie wiadomo o czym, prawdopodobnie o jakiejś misji wywiadowczej na nabrzeżu portowym. Zapowiadający się na opowiadanie sensacyjne jeżył się od ortogramów, które sprawiły piszącym niemało trudności. Zwycięsko w walce z poprawnym zapisem „pól - Szweda i pół - Włocha”, „żelazobetonowego gmachu zarządu spółki” oraz innymi „błahostkami” wyszli:

1. W kategorii „uczniowie”: Krzysztof Nawrot, Aleksandra Biela z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu oraz Marcelina Sołtys z

Gimnazjum w Bledzewie.

2. W kategorii „rodzice i nauczyciele” panie: Agnieszka Rysiukiewicz, Irena Lenkiewicz oraz Katarzyna Kolasirńska reprezentujące Gimnazjum w Przytocznej.

3. W rywalizacji drużyn kolejne trzy pierwsze miejsca zajęły: Gimnazjum w Przytocznej, Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu oraz Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe ufundowane przez dyrektora Gimnazjum nr 2 Pana Krzysztofa Marcę. W czynności wręczenia pomógł Pan Burmistrz Krzysztof Solarewicz, który zechciał uświetnić swoją obecnością tegoroczny finał. W oczekiwaniu na wyniki konkursu uczestnicy mogli odsapnąć i wymienić się wrażeniami przy słodkim poczęstunku sponsorowanym przez Pana Arkadiusza Meczaka prowadzącego szkolny sklep w Gimnazjum nr 2.

Wszystkim zwycięzcom, wszystkim startującym serdecznie gratuluję znajomości oraz umiejętności wykorzystania w praktyce zasad polskiej, niełatwej przecież ortografii. Gratuluję także nauczycielom przygotowującym młodzież i dzięki opiece, którą w sobotni ranek przybyli ze swoimi podopiecznymi, by nie tylko wspierać młodzież, lecz również popracować w komisji konkursowej. Panie: Grażyna Korowacka, Bernadeta Okupniak, Elżbieta Piątyśzek, Gabriela Siuda oraz Henryka Żuk a także Pan Zbigniew Debicki z ogromnym zaangażowaniem sprawdzali wraz z organizatorem poprawność zapisanych tekstów. Nadal z nadzieją, że kolejna edycja konkursu odbędzie się za rok, dziękuję jeszcze raz wszystkim, dzięki którym odbył się tegoroczny finał. Zachęcam do zmagania z niełatwymi przecież zawiłościami polskiej ortografii, gdyż coraz częściej staje się problemem poprawne napisanie nawet krótkiego SMS - a.

Małgorzata Matczak, organizator

WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA, CZYLI METODY WYWIERANIA WPLYWU, ZARZĄDZANIE, ORGANIZACJA ORAZ PROWADZENIE NEGOCJACJI

W dniu 21-22 marca br. Szkolny Klub Przedsiębiorczości działający przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu pod czujnym okiem Pani **Mari Michalskiej - Majerskiej** zorganizował wyjazd na projekt edukacyjny do Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu.

Celem projektu było wzięcie udziału członków Klubu oraz uczniów Technikum Ekonomicznego i Liceum Profilowanego

Nowoczesne aspekty zarządzania i organizacji oraz „Planowanie i prowadzenie negocjacji”. Na tych zajęciach od samego rana, nie mieliśmy chwili wytchnienia. Podjęliśmy decyzje strategiczne dla naszej firmy, rozpoznaliśmy rynek, negocjowaliśmy jak najlepsze warunki finansowe, aby zrealizować nasze cele. Z wypiętkami na twarzy, podenerwowani, zacięście walczyliśmy z konkurencją, wdrażając w życie własną strategię i wizję.

Na zakończenie projektu uczestnicy otrzymali certyfikaty udziału w projekcie, które są dla nas bardzo cenne, gdyż Wrocławską Szkołę jest uczelnią nr 1 na Dolnym Śląsku, zajęła 1 miejsce w rankingach magazynów tj.: „Home & Market”, „Rzeczpospolita”, „Perspektywy” i „Wprost”. Dzięki uczestnictwu w tym przedsięwzięciu w praktycznym działaniu poznaliśmy zagadnienia ekonomiczne. Uczyliśmy się podstaw przedsiębiorczych i asertywności oraz skutecznego podejmowania konkretnych decyzji. Wszystkie zdobyte umiejętności od razu po powrocie wykorzystujemy w naszej pracy jako wolontariusza w **Caritasie**, sprawując opiekę i pomagając w odrabianiu lekcji w dwóch świetlicach środowiskowych: „Arce” oraz „Kąciku u Jezusa”, a także w **Firmie Symulacyjnej „Edu-Gobit”**. Z pewnością wyjazd ten pozwolił nam na zdobycie doświadczenia oraz przygotowanie się w dużym stopniu do dorosłego życia, które już tuż, tuż przed nami. **Serdecznie dziękujemy firmom: GBS, Instalco-Roman Strzelczyk, MOW, Gobit z Gorzowa Wlkp., Selekt-Remigiusz Zaborowski**, które przyczyniły się do naszego wyjazdu i lepszego przygotowania do przyszłej pracy. Bez ich pomocy projekt byłby się nie odbył.

Monika Kopystyńska



w warsztatach zorganizowanych przez wrocławską szkołę. Uczestnicy projektu wraz z Panią: **Marią Michalską-Majerską** oraz **Beatą Przybysz** zostali oprowadzeni po uczelni, po czym serdecznie przywitani przez **Kancelerza dr Marka Natalli**. W pierwszym dniu odbyły się warsztaty „Metody wywierania wpływu”, przeprowadzone metodą studium przypadku. Podczas trwania zajęć każdy z uczestników miał do odegrania scenkę, w której musiał przedstawić daną sytuację. Uświadomiliśmy sobie wówczas złożoność i gęstość globalnego otoczenia przedsiębiorstwa, które składa się z wielostronnych oddziaływań. Warsztaty te mają swe odzwierciedlenie w codziennym życiu, w każdej sytuacji, w której się znajdujemy. Po zajęciach zwiedzaliśmy przepiękny Wrocław.

Drugiego dnia odbyły się warsztaty „

„Wiosna w Unii Europejskiej”

Dwudziesty pierwszy marca to pierwszy dzień wiosny. W naszym gimnazjum właśnie tego dnia w jak co roku odbywa się święto. „Wiosna w Unii Europejskiej”, bo tak nazywa się ten cykl zabaw integracyjnych, ma na celu... chwileczkę, gdzieś to mam napisane, a, tak jest, przybliżenie tematyki Unii Europejskiej oraz kształtowanie postaw społecznych i zainteresowań artystycznych. Dość enigmatyczne terminy, jednak w praktyce oznaczają dobrą zabawę luźno połączoną ze zdobywaniem wiedzy. Miła alternatywa dla codziennej szkolnej nudy.

O godzinie ósmej wychodzę z domu i mierzam do szkoły. Taszczę ze sobą dwa kartonowe byki i olbrzymiego papierowego pomidora, albowiem moja klasa będzie prezentować Hiszpanię. Sąsiedzi patrzą na mnie, jakbym miał na czole napis „Uciekłem z wariatkowa”, ale ja się tym nie przejmuję. W klasie z pomocą kolegów kończymy nasze pseudopotworki i jeszcze raz studiuje kto, co, kiedy i jak. Gdy już wszystko

mamy ustalone, schodzimy na halę widowiskowo-sportową. Tam oprócz nas gromadzą się inne klasy. Ludzie tłoczą się jak olej kujawski, a ja biernie się temu przyglądam. W końcu wszyscy się usadzili i pani Gosia Matczak rozpoczyna show. Wita ona wszystkich, mówi kilka słów o organizacji i odkłada mikrofon. Teraz przyszedł czas na odśpiewanie „Ody do radości”. Cała szkoła jest do tego przygotowana, na lekcjach muzyki byli-

śmy przepytywani z tekstu i melodii. Co poniektórzy zarobili przyzwoite oceny.

No tak, zaczynamy śpiewać, chociaż słowo „śpiew” jest mocno przesadzone. Na szczęście sytuację ratuje nasz szkolny chór. Dziewczyny wykonują drugą zwrotkę i cała szkoła siada. Teraz dopiero się zacznie. Pani Gosia przypomina, w jakiej kolejności pierwsze klasy zaprezentują wiosenną modę europejską. Zaczyna klasa IA. W tym samym czasie nasi koledyzy rozwiązują test z wiedzy o UE.

Gdy pięć klas zakończyło pokaz mody, przechodzi czas na pokaz kramów europejskich. Kolej na moją klasę. Pręźnie prezentujemy nasz wspaniały kraj (Hiszpania), zbieramy gromkie brawa (ale nie trzeba, naprawdę dziękujemy) i wracamy na trybuny. Kończy się konkurs wiedzy, a na środek hali wychodzą kolejne klasy i prezentują scenkę kabaretową. Teraz czas na debatę. Temat jest wzniósłszy i związany z rocznicą podpisania traktatu rzymskiego. Dwie strony pręźnie przekonują się wymyślnymi argumentami, aż wreszcie... czas się kończy i przechodzi-

my do pokazu mody kolejnych klas. Później idzie już z górki: kolejno kram, kabaret, moda, kram, kabaret. W międzyczasie na trybunach klasy przekrzykują się, walcząc o punkty za doping, my tańczymy sobie w rytm kastanietów i wymaganą muzyki.

Ogłoszenie wyników to chwila, w której cała (prawie) szkoła zamarla. Jak żył, nie pamiętam takiej ciszy na szkolnej imprezie. „Trzecie miejsce, ex aequo, klasy I e i d”. Po słowach pani Gosi następuje niewypowiedziana wrzawa na trybunach. Drugie miejsce zajmuje klasa III e. A pierwsze, (chwila ciszy dla podniesienia napięcia), (jeszcze chwila), (jeszcze tylko chwila), klasa III a!!! Brawo, brawo, brawo! Zwycięzcy prezentowali Polskę, także wszyscy są dumni i nikt nie jest zawiedziony. Impreza kończy się po czterech godzinach. Wracam do domu, już bez kartonowych zwierząt, lekko zawiedziony. Zajęliśmy 10 miejsce. No cóż, szkoda. Mówi się trudno, płynie się dalej. Czy dzień europejski to dobry pomysł? Zapewne. Czy uczy nas – młodych? Na pewno (niektórych). Czy Europa się prawdziwie zjednoczy? Warto zostawić jedno pytanie bez odpowiedzi. Ja po dzisiejszym dniu wiem jedno – Polak potrafi!

Paweł Wisniewski
Gimnazjum nr 2 klasa III B



Pozasłuchowe skutki działania hałasu

Jedną z głównych przyczyn utraty słuchu jest długotrwałe narażenie na hałas. Powoduje ono uszkodzenie rzęsek słuchowych i utratę słuchu w ślimaku. Natomiast fale dźwiękowe o szczególnie dużym ciśnieniu mogą uszkodzić błonę bębenkową oraz natychmiastowo i trwale uszkodzić komórki w ślimaku. Utrata komórek słuchowych może również prowadzić do degeneracji nerwu słuchowego.

Oprócz opisanego wyżej działania hałasu wpływa negatywnie na pracę innych narządów i układów. Pozasłuchowe skutki działania hałasu nie są jeszcze w pełni rozpoznane. Wyraźne zaburzenia fizjologiczne organizmu można zauważyć podczas ekspozycji na hałas 75 dB i powyżej.

Hałas oddziałuje na:

- zmiany w układzie krążenia (nadsłabienie, przyspieszenie akcji serca),
- zmiany w układzie pokarmowym (osłabienie apetytu, choroba wrzodowa),
- zmiany w układzie nerwowym (zespół nerwicowy)

● zaburzenia hormonalne (reakcje stresowe, ilościowe zmiany hormonów),

● zaburzenia w sferze czynności psychicznych.

Hałas na poziomie 55 – 75 dB powoduje rozdrażnienie, rozproszenie uwagi, może utrudniać pracę.

Pamiętać należy, że hałas bardzo ujemnie wpływa na kształtowanie się i rozwój umysłowy dzieci, które przebywając w pomieszczeniach o wysokim natężeniu decybeli, mają kłopoty ze skupieniem uwagi i uczeniem się. Według doniesień natężenie dźwięku podczas przerw na korytarzach szkolnych jest wysokie, zbliżone do hał produkcyjnych. Dyskoteka to hałas około 120 dB, porównywalny do pracy młotów pneumatycznych i silnika samolotu.

Opracowała:

Jolanta Musiała - st. asystent

Oddział Higieny Pracy

Więcej informacji – Oddział Higieny Pracy, tel. 722 – 64 – 17.

Rozstrzygnięcie etapu powiatowego i wojewódzkiego konkursu plastycznego pod hasłem „Zęby myj, radośnie żyj”

Próchnica zębów jest jedną z najszerszej rozpowszechnionych chorób na świecie. W Polsce dotyczy ona 85-90% mieszkańców wszystkich grup wiekowych. Szczególnie narażone na próchnicę są dzieci i młodzież, gdyż w tym okresie życia następuje rozwój uzębienia. Na podstawie badań przeprowadzonych w 2006 r. stwierdzono, iż u polskich dwunastolatków na 28 posiadanych przez nie zębów, mają one 6 zajętych próchnicą.

W związku z alarmującą sytuacją epidemiologiczną Państwowa Inspekcja Sanitarna zainicjowała realizację programu profilaktycznego „Radosny uśmiech - radosna przyszłość”.

W Polsce program jest realizowany od 10 lat. W roku szkolnym 2006/07 objęto nim 11.214 uczniów kl. II województwa lubuskiego. Program został wzbogacony o pomoce dydaktyczne w postaci:

□ Przewodnika dla nauczycieli „Radosny uśmiech - radosna przyszłość” - zawierającego informacje na temat higieny jamy ustnej, materiały do wykonywania kserokopii, pomysły na zaangażowanie rodzin uczniów w realizację programu oraz propozycje wykorzystania środków dydaktycznych programu w ramach zajęć lekcyjnych.

□ Filmu „Doktor Ząbek i legenda Zębolandii” - czas trwania: 15 minut. Film przedstawia animowane przygody u boku doktora Ząbka, który wraz z doktor Ząbkowską zabiera grupę walecznych młodych „rycerzy” na wyprawę po zdrowe zęby i dziąsła.

□ Plakatu ściennego „Na odsiecz Zębolandii” - barwna pomoc dydaktyczna do zawieszania w szkolnej sali, pomagająca uczniom utrwalić wiadomości zdobyte podczas oglądania filmu poprzez zaakcentowanie ważnych etapów właściwej pielęgnacji jamy ustnej.

□ Plakatu ściennego „Szczotkowanie zębów w 5 krokach” - podstawowa pomoc dydaktyczna, która krok po kroku pomoże dzieciom w doskonaleniu techniki szczotkowania zębów.

□ Materiału dla uczniów - dzienniczka „Moje przygody w Zębolandii” zawierającego 28 dniowy grafik szczotkowania zębów oraz grę planszową dla całej rodziny.

□ Próbek pasty do zębów oraz szczoteczek do zębów - do rozdania dzieciom, by zabraly je do domu i przećwiczyły w praktyce to, czego uczą się podczas zajęć szkolnych na temat mycia zębów pastą z fluorem.

W ramach realizacji powyższego programu Główny Inspektorat Sanitarny ogłosił konkurs plastyczny pod hasłem „Zęby myj, radośnie żyj”, skierowany do odbiorców programu - dzieci II klas szkół podstawowych. Konkurs miał na celu promowanie i upowszechnienie wśród dzieci szkół podstawowych zasad higieny jamy ustnej, ze szczególnym uwzględnieniem dbałości o zęby. Przewidziano cztery etapy konkursu: szkolny, powiatowy, wojewódzki i centralny. Zakończenie etapu powiatowego nastąpiło w lutym 2007 r.

Laureaci konkursu na szczeblu powiatowym:

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Międzyrzeczu:

I miejsce - **Kamil Gołębiowski** uczeń Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu,

II miejsce - **Klaudia Kosiek** uczennica Szkoły Podstawowej w Bukowcu,
III miejsce - **Oliwia Wesółowska** uczennica Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu,

Więcej informacji - Oddział Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej, tel. 722 – 60 – 57.

„SHOOT-OFF” – pojedynek strzelecki

Liga Obrony Kraju zaprasza wszystkich chętnych którzy ukończyli 14 lat na zawody strzeleckie jakich jeszcze nie było w naszym mieście. Będą to mianowicie zawody w strzelectwie praktycznym, ale rozgrywane replikami broni ASG. Każdy kto potrafi strzelać musi spróbować swoich sił w tych zawodach bo tego co proponujemy jeszcze nie widzieliście. Proszę zapoznać się z poniższym regulaminem i serdecznie zapraszam na zawody.

Bogdan Walczak - Husarz

REGULAMIN ZAWODÓW

„SHOOT-OFF” – pojedynek strzelecki.

1. Cel zawodów to wyłonienie najlepszego strzelca praktycznego spośród mieszkańców gminy z okazji Dni Międzyrzecza.

2. Organizatorem zawodów jest Liga Obrony Kraju działające na terenie gminy Międzyrzec z siedzibą przy ul. Chrobrego 23.

3. Termin zawodów to 1 czerwca 2007 r. godz. 16:00. Odbędą się one na terenie przy hali sportowej MOSiW.

4. Uczestnictwo. W zawodach może wziąć każdy mieszkaniec gminy Międzyrzec który ma ukończone 14 lat.

6. Program zawodów. Zawody rozegrane zostaną w następujących konkurencjach:

• „SHOOT-OFF” – pojedynek strzelecki 14- 18 lat

• „SHOOT-OFF” – pojedynek strzelecki + 18 lat

7. Klasyfikacja. Zawody rozgrywane będą indywidualnie, a zwycięzca zosta-

nie wyłoniony wg systemu pucharowego (przegrywający odpada).

8. W każdej z konkurencji przewidziane są:

- I miejsce - puchar, medal i dyplom
- II miejsce - medal i dyplom
- III miejsce - medal i dyplom

9. Termin zgłoszeń upływa w dzień zawodów tj. 1 czerwca 2007 r. Zgłoszenia należy kierować do organizatorów na miejscu rozgrywek.

11. Sprawy różne. Sprawy nie ujęte w tym regulaminie będą rozstrzygane przez Organizatora na miejscu zawodów wg regulaminu PZSS.

12. Broń to repliki pistoletowe typu Air-Soft model Glock 17.

13. Amunicja to 6 mm kulki BB do ASG.

14. Cele to przewracające się cele typu „popper” w ilości 5 szt. dla jednego zawodnika. Ostatnie zestrzelwane cele obu zawodników będą ustawione obok siebie w taki sposób, aby po przewróceniu częściowo zachodziły na siebie.

„Szlachetne Zdrowie...”

28. marca br. w Centrum Olimpijskim w Warszawie odbył się **I Ogólnopolski Wielki Finał Olimpiady Zdrowia**, akcji edukacyjnej, promującej zdrowe nawyki żywieniowe wśród gimnazjalistów, w którym miałam przyjemność uczestniczyć jako jedna z 52 finalistów z 16 województw.

Program akcji został przygotowany przy współudziale naukowców z SGGW oraz Fundacji „Promocja Zdrowia”. Honorowy patronat nad Olimpiadą objęli Minister Edukacji Narodowej R. Giertych, Minister Zdrowia Z. Religa.

Pierwszy etap odbył się 11 grudnia 2006 r. w naszym gimnazjum nr 2 im. A. Mickiewicza Opiekę nad uczestnikami sprawowała p. mgr D. Taborek. Do II etapu przystąpiłam w Gimnazjum nr 4 w Zielonej Górze pod czujnym okiem p. mgr J. Lorenz. O zwycięstwo w III etapie walczyliśmy już w Warszawie, do której wyjazd był możliwy dzięki staraniom p. Dyrektora K. Marcy i

pomocy personelu szkoły. Uczestnictwo w olimpiadzie było dobrowolne. W każdym etapie uczniowie odpowiadali na pytania zawarte w testach opracowanych przez specjalistę w dziedzinie zdrowego żywienia.

Ja najmilej wspominam uczestnictwo w III etapie. Wszyscy finaliści byli bardzo dobrze przygotowani, czuliśmy olbrzymie napięcie, które udało się nieco rozładować firmie Indykpol przy pomocy doskonałych kanapek obłożonych produktami tej firmy. Indykpol jest zresztą pomysłodawcą i organizatorem akcji.

Ostatecznie zajęłam 12 miejsce co uważam za swój duży sukces, biorąc pod uwagę, że w przedsięwzięciu uczestniczyło 3600 szkół z całej Polski i chciałabym zachęcić wszystkich do wzięcia udziału w kolejnych edycjach Olimpiady Zdrowia, zaś dorosłych, którzy mogą - do wspierania takich akcji

Międzyrzec 13.04.2007 r.

Urszula Żak

II e Gimnazjum nr 2

PODZIĘKOWANIE

Panu Jackowi Matuszczakowi
Prezesowi Firmy Ogólnobudowlanej
„MATUSZCZAK” za wielkie serce
okazane dzieciom i mieszkańcom wsi Wysoka.
Rada Sołecka



ZAPRASZA DO ZAPOZNANIA SIĘ Z INTRYGUJĄCYMI I INTERESUJĄCYMI ARTYKUŁAMI Z CYKLU

„NOWA EDUKACJA” – CZ.6

Uczenie się jest jak jedzenie

Abyśmy mogli dobrze zrozumieć Indywidualne Wzorce Myślenia (IWM) musimy przez moment przyrzeć się bliżej w jaki sposób mózg nasz przyswaja informacje.

Dzieje się to na trzech poziomach - stanach świadomości: **świadomy (S)**, **podświadomy (P)** i **nieświadomy (N)**.

Proces przyswajania informacji jest w swej istocie bardzo podobny do jedzenia np. kanapki. Celem jedzenia jest nie tylko zaspokojenie łaknienia, ale przede wszystkim dostarczenie do organizmu energii (*cukrów, tłuszczu*) oraz *budulca* (*białek, węglowodanów, witamin, wapnia*). Tak więc, jedzenie nie kończy się, kiedy pogryziemy kanapkę i ją połknimy. Wręcz przeciwnie, wtedy dopiero zaczyna się piękny i złożony proces przyswajania kanapki przez ciało. Z informacjami jest tak samo.

Świadomość (S), to usta mózgu. To stan, w którym rejestrujemy informację, „czujemy jej smak”, ale nie wiemy jeszcze, jaką ma ona dla nas wartość. Kiedy dziecko jest w stanie świadomym, jest skoncentrowane, pobudzone i pełne energii.

Poziom podświadomy (P), jest swoistym żołądkiem mózgu. I tak jak żołądek mieli, rozdrabnia i rozkłada na czynniki pierwsze kanapkę, tak nasz mózg na poziomie podświadomym dokonuje analizy i rozumienia informacji. To tutaj pojawiają się emocje i uczucia związane z informacją. Następuje jej indywidualne skójarzenie. To na tym poziomie dokonuje się uczenie. Nie jest to proces do końca świadomy. Ile razy, będąc jeszcze uczennicą, kładłaś się z poczuciem, że nic nie umiesz na jutrzejszy sprawdzian, a na następny dzień niespodziewanie dostawałaś piątkę? Nasz niezwykle inteligentny mózg uczy się, chociaż niekoniecznie wtedy, kiedy my myślimy, że się uczymy.

Poziom nieświadomy (N) – są to jelita naszego umysłu. To właśnie tu, na tym najgłębszym poziomie, informacje nabierają nowych znaczeń, są źródłem natchnień i niekonwencjonalnych rozwiązań. Tak jak z jelit do krwi a z krwi do każdej komórki dociera „budulec” z kanapki, tak na tym poziomie dokonuje się wbudowanie informacji w nasze jestestwo. Dziecko, które znajduje się w danym momencie w stanie nieświadomym, jest jakby nieobecne – „wylączone”, mówimy wtedy, że gapi się jak „cielię na malowane wrota”. Ale przyszłość naszego dziecka będzie zależała od tego, na ile będzie ono umiało korzystać z tego potężnego potencjału. Wszystkie niekonwencjonalne pomysły na biznes czy rozwiązania naukowe powstają właśnie na tym poziomie. Przykładem jest Einstein, Edison, Kartezjusz i każdy, kto w sposób znaczący popchnął ludzkość do przodu. Dla nas jako rodziców najważniejsze jest, że **KAZDĘ DZIECKO TO MA.**

ZMYSŁ – OKNO NA ŚWIAT

Mózg, jakkolwiek inteligentny i mądry, jest jednak ślepy, głuchy i nieczuły.

Nie widzi, nie słyszy i nie czuje. Do mózgu nie dociera żaden obraz ani dźwięk. Jedyne, co odbiera nasz mózg, to impulsy nerwowe (prąd elektryczny), które docierają do niego za pomocą naszych oczu, uszu i receptorów na naszej skórze, i które nasz mózg zamienia dopiero na obrazy, dźwięki, zapachy, smak i dotyk. Cała wiedza, którą mamy, zanim dotarła do mózgu przeszła najpierw przez nasze ciało (oczy, uszy, skóra, język, nos). Nie ma innej drogi do mózgu. Dlatego najbardziej inteligentny mózg nie pomoże, jeżeli na którymś z poziomów nastąpi zablokowanie przepływu impulsów nerwowych. Przyjrzyjmy się przez chwilę tym swoistym „oknom na świat” naszego mózgu.

Odbiór informacji odbywa się *głównie* trzema kanałami: słuch (S), wzrok (W) i ruch (R).

Pod pojęciem słuch będziemy tutaj rozumieć to wszystko co słyszymy, mówimy, śpiewamy. Słuch to muzyka, wewnętrzne głosy oraz myślenie (jako, że myślenie nasze jest najczęściej werbalne).

Wzrok to wszystko co widzimy. Wzrok wiąże się z rysowaniem, pisaniem, wewnętrzna wizja, wyobraźnia i planowanie.

Pod pojęciem ruchu rozumiemy doznania czuciowe, czyli dotyk, smak i zapach. Ruch wiąże się z wykonywaniem czynności, działaniem, *inicjatywą*, sportem, tańcem, poruszaniem się.

WZORCE MYŚLENIA – RZECZ O TYM, ŻE MÓZG POTRZEBUJE RUCHU

Wzorce myślenia to indywidualny sposób odbierania, przetwarzania i reagowania mózgu na informacje docierające do niego poprzez nasze kanały sensoryczne. Wzorce myślenia jest indywidualnym instrumentem poznawczym, dzięki któremu mózg nasz uczy się i reaguje na świat zewnętrzny.

Wyobraź sobie, że mózg, który pracuje na trzech poziomach świadomości (świadomość (S), podświadomy (P) i (N) nieświadomy), jest połączony kablami z ciałem. Każdy kabel to jeden zmysł. Mamy trzy kable - wzrok (W), ruch (R), słuch (S). Wszystkie są podłączone do mózgu, ale każdy kabel dostarcza impulsy na inny poziom świadomości. Są dzieci, u których wzrok dostarcza bodźce na poziom świadomy i obrazy najsilniej pobudzają tę część mózgu, podczas gdy u innych dzieci ten sam obszar będzie najsilniej pobudzony przez dźwięki. W zależności od tego, w jaki sposób mózg okablowany jest z ciałem, taki jest indywidualny wzorec myślenia dziecka.

Jest sześć wzorców myślenia. Sześć instrumentów poznawczych. Każdy jest doskonały. Dzieci o różnych wzorcach inaczej myślą, mówią i reagują na otaczający je świat. Każdy wzorec potrzebuje odmiennych metod uczenia się, m.in. czytania. Dziecko, które ma problem

z czytaniem wcale nie musi być dyslektykiem. Najczęściej problemy mają dzieci ze wzorcem myślenia, który preferuje metody nauki czytania niestosowane w szkole.

Przyjrzyjmy się trójce dzieci na wykładzie. *Pierwsze dziecko będzie miało słuch na poziomie świadomym, czyli bodźce werbalne będą pobudzać szczególnie tę sferę mózgu.* Drugie dziecko słuch na poziomie podświadomym a trzecie na poziomie nieświadomym.

U pierwszego dziecka wykład szczególnie silnie pobudza sferę świadomą. Dlatego dziecko to łatwo się koncentruje, jest pobudzone i ożywione. Bardzo dobrze odbiera to, co mówi nauczycielka. *Pewnie ma* przygotowane dwa paluszki, żeby zgłosić się do odpowiedzi, bo dziecko to bardzo *lubi się wypowiadać*.

Inaczej będzie zachowywało się dziecko, u którego słuch jest na poziomie podświadomym, gdyż te same bodźce słuchowe będą aktywizowały zupełnie inną sferę jego mózgu. Możemy mieć wrażenie, że dziecko to nie uważa na lekcji, że wierz się i kręci, żuje gumę, albo bezmyślnie bawrze coś w zeszycie. Ale jeżeli zapytamy się go o czym była mowa, to dziecko to udzieli bezbłędnej odpowiedzi. Co więcej, może ono wygłosić własne wnioski i przemyślenia gdyż sfera podświadoma jest odpowiedzialna za analizę informacji.

I rzecz najważniejsza: sposób w jaki zachowuje się dziecko ze słuchem w podświadomości, zależy od tego, **jaki kanał zmysłowy pobudza sferę świadomości w jego mózgu.**

Możemy mieć dwa wzorce ze słuchem w podświadomości: WSR (wzrok w świadomości) i RSW (ruch w świadomości). WSR, rysując uruchamia świadomość, dzięki której lepiej koncentruje się na wykładzie. Natomiast RWS będzie wierz się i kręcić, bo to właśnie ruch uaktywnia jego świadomość - sferę mózgu odpowiedzialną za koncentrację. Jeżeli unieruchomimy to dziecko, wtedy automatycznie zaburzymy obieg informacji w jego mózgu. Wyciągamy wtyczkę. Odcłamy prąd. Nie dostarczając prądu na poziom świadomy sprawimy, że mózg dziecka przestanie *prawidłowo* działać.

Trzecie dziecko ma słuch w nieświadomości. To jest dziecko, które najczęściej podczas wykładów się „wylącza”. Kiedy do niego podchodzimy i pytamy o czym była mowa, to dziecko właśnie „wraca z Marsa”. Oczywiście, dzieje się tak nie dlatego, że dziecko ma problemy z koncentracją, czy coś jest z nim nie tak. Są to najzupełniej zdrowe, piękne i inteligentne dzieci. Wylączenie się jest wynikiem połączenia kanału słuchu z obszarem nieświadomym mózgu. Gdy dziecko to będzie odbierało tylko bodźce werbalne (kazanie na ambonie), to one uruchomią w jego mózgu tę niezwykle głęboką

sferę intuicji, przeczuć, marzeń i sprawią, że dziecko się „wylącza”. Dlatego tak bardzo ważne jest dla tych dzieci, żeby podczas każdej lekcji pobudzać wszystkie kanały sensoryczne. To jest wzorec, który może mieć skłonności do problemów z nauką i z czytaniem metodami tradycyjnymi. Dzieci z tym wzorcem mogą mieć problemy z nauką mimo, że są niezwykle inteligentne i twórcze.

Możemy mieć dwa wzorce ze słuchem w nieświadomości: WRS i RWS. WRS wierz się i kręci, żeby móc zrozumieć wykład (pobudza w ten sposób sferę podświadomą), natomiast RWS poprzez ruch koncentruje się i skupia, gdyż stymuluje w ten sposób sferę świadomą.

Dziecko, żeby skutecznie pracować potrzebuje całego mózgu. Komendy „nie ruszaj się!” albo „prześtań bazarować” w przypadku dzieci, które mają wysoko ruch lub wzrok „wylącza” ich mózgi. **Dziecko może wtedy nie zrozumieć co się do niego mówi.** Jeżeli „usta” mózgu są zaszyte, „żołądek” nie ma co „trawić”, i tnic się tu zda cała inteligencja dziecka.

Jeżeli nie znamy wzorców, możemy popełnić szereg błędów. Jak często twoje dziecko słyszy: „a ty jak siedzisz? czego ty się tak kręcisz? gdzie te nogi? aha! dziecko usiadł spokojnie!!!”.

Ciało jest potrzebne w procesie uczenia się, niezależnie czy tego chcemy czy nie. Kiedy ciało przestaje pracować, nie pracuje również mózg. Wtedy dziecko siedzi dwie, trzy godziny nad lekcjami, które mogłyby zrobić w 20 minut. Dlatego też dzieci na samą myśl o odrabianiu lekcji dostają gęśiej skórki!

Oczywiście, są wzorce, które dobrze radzą sobie w szkole. Są to dwa wzorce: WSR i SWR. Są to dzieci, które świetnie mogą koncentrować się na wykładzie i rozumieć jego treść. Koncentrują się lub myślą pisząc i rysując w zeszycie. Mają świetną pamięć wzrokową i bardzo dużo zapamiętują z lekcji. Dzieci te najłatwiej uczą się czytać, nawet jeśli są uczone metodami tradycyjnymi. Są to dzieci o bardziej delikatnej strukturze ciała, które mają również mniejszą potrzebę ekspresji ruchowej. Dlatego dzieci te nawet jeśli uczą się kilka minut dziennie, najczęściej mają bardzo dobre oceny.

Ruch w świadomości (RSW) ma Basia Wołodajowska, ruch w nieświadomości (WSR) Krzysia Kellingowa.

Słuch w świadomości (SRW) ma Onufry Zagłoba, słuch w nieświadomości (RWS) ma Longinus Podbiępieta.

Jeśli cierpliwie przeczytaliście Państwo powyższe artykuły – **bardzo dziękujemy!** Jeśli przez chwilę zadumaliście się – **bardzo się cieszymy!**

Jeśli macie ochotę podyskutować, czy potrenować – **serdecznie zapraszamy!** Opracowały, przereferowały i przygotowały powyższe artykuły na podstawie BIULETYNU AKADEMII NAUKI „Nowa Edukacja”, Dorota Grzeskowiak i Justyna Pawliszka

II LIGA SIATKÓWKI

II LIGA SIATKÓWKI

II LIGA SIATKÓWKI



Starcie GIGANTÓW

Mieli chronić się przed spadkiem z II ligi, a tymczasem grają w finale play-offów. Orzeł Międzyrzecz pokonał w czterech pojedynkach Olimpię Sulęcina i awansował do kolejnej rundy rozgrywek! Miejscowi kibice na stojąco oglądali ostatnią akcję niedzielnego meczu, a po zdobyciu ostatniego punktu przez Wojtka Wesolowskiego w międzyrzeckiej hali nastąpiła biało-niebieska euforia.

Pierwsze mecze w Sulęcinie

Siatkarze z Międzyrzecza naładowani pozytywną energią po szybkim zwycięstwie z lokalnymi rywalami z Zielonej Góry w pełni zmobilizowani wraz z rzeszą swoich wiernych kibiców przystąpili do spotkania z Olimpią. Faworytami do awansu jednak nie byliśmy, bo po rundzie zasadniczej gospodarze pierwszych meczów zajmowali czołową pozycję. Rywale pewni siebie wprowadzili piłkę do gry i niestety, równie mocni zakończyli pierwsze spotkanie z

siadał oczywiście komplet publiczności. Nie tylko sympatycy Orła przyszli podziwiać grę swoich faworytów, ale także pojawił się sulęciński klub kibica. Obecność kibiców obu drużyn zwiastowała gorącą temperaturę również poza placem gry.

W otwierającym spotkaniu sieci po ciężkiej walce w końcówce zwyciężyły Orły, natomiast kolejna odsłona należała już do gospodarzy, którzy utrzymywali wypracowaną na początku seta przewagę. Trzecia partia obfitowała w „walkę na słowa”. Sulęcińscy gracze mieli wiele zastrzeżeń do decyzji głównego arbitra, co skończyło się czerwoną kartką dla **Leszka Waścińskiego**, który naturalnie musiał opuścić plac gry. Na szczęście te antagonistyczne relacje pomiędzy zawodnikami Olimpii a sędzią nie wpłynęły na na-

szych siatkarzy i odnieśliśmy zwycięstwo w tej partii. Czwarty set okazał się w dużej mierze teatrem jednego aktora. Od atomowego uderzenia serwisowego rozpoczął **Grzegorz Pająk** (7:0) i również dzięki jego zagrywce partia zakończyła się niebawem szybko, goście zdołali zdobyć jedynie 13 „oczek”. Mecz rozstrzygnięty na korzyść Orła 3:1.

Kolejnego dnia na hali w Międzyrzeczu zgromadziła się również duża liczba publiczności, a dwa kluby kibica jeszcze wierniej dopingowały swoich zawodników. Rywalizacja okazała się emocjonującym widowiskiem siatkarskim dla wszystkich sympatyków siatkówki.

Pierwsza partia meczu była zdecydowanie najbardziej interesująca dla kibiców zgromadzonych w międzyrzeckiej hali. Dramaturgia, długie wymiany, efektowne ataki i punktowe zagrywki obu drużyn dodawały smaku siatkarskiemu świętu. Na szczęście z tego heroicznego seta nasi siatkarze wyszli zwycięsko. Dwie kolejne partie to kolejno słabsza gra graczy Olimpii, a później także naszych zawodników.

Wysoko wygrany przez Orłów drugi set na pewno wprowadził w szeregach biało-niebieskiej armii delikatne rozluźnienie, co doprowadziło do wielu błędów i utraty punktów w trzeciej partii, która zakończyła się porażką do 18. Okazję do złapania oddechu mieli podstawowi zawodnicy, których zastąpili zmiennicy: **Krzysztof Kawczak, Rafał Antczak, Tomasz Korzeniewski, Michał Sikora** oraz **Wojciech Hernik**. Młodzi siatkarze naszej drużyny mieli jednak świadomość stawki, o jaką grają. Szybka mobilizacja, ponowna koncentracja, odpoczynek „żelaznej szóstki”, zgranie i przyjazna atmosfera w zespole złożyły się na idealne zwycięstwo w czwartej odsłonie meczu do 11 i awans do finału fazy play-off. Ostatnie akcje spotkania kibice oglądali na stojąco, a po zdobyciu upragnionego 25 punktu zawodnicy wraz z uradowanymi kibicami świętowali na środku parkietu.

Wiara i magia

Spotkania Orła z sulęcińską Olimpią już tradycyjnie obfitują w tytaniczną wiarę, płomienny doping, dramaturgię i sensoryjne zwroty akcji. Białe serpyntyny, które uleciały pod sufit hali chyba już zawsze będą kojarzyć się naszym siatkarzom z magicznym sukcesem. Sukcesem o jakim jeszcze do niedawna tylko marzyli. Ten widok ma w sobie coś z magii. Przez cały sezon odbijaliśmy się od czołowej elity. Niby byliśmy już blisko, niby brakowało tylko jednego małego kroku... Jednak zawsze kończyło się tak samo – pięknie porażki w meczach o wszystko. Wyczekiwany sukces nie

nadchodził, z początku sezonu ledwo odbijaliśmy się od ostatnich miejsc w tabeli, a przyśpiewka międzyrzeckich kibiców „Nic się nie stało, Orzełku nic się nie stało” brzmiała coraz mniej przekonywująco. Aż pojawił się on. **Andrzej Stanulewicz**, twórca nowej mentalności Orła. Kiedy gorzowski szkoleniowiec rozpoczął pracę w Międzyrzeczu, nasza drużyna zajmowała, mało zaszczytną, ostatnią pozycję w tabeli. Wielu zakładało, że pozostaje tylko walka o utrzymanie w II lidze. Na szczęście odbiliśmy się od dna i wywalczyliśmy awans do play-offów z 4 miejsca. W pierw-

szej rundzie pokonaliśmy w trzech meczach siatkarzy z Zielonej Góry, w drugiej poległ największy rywal – Olimpia Sulęcina, a nasi siatkarze awansowali do finału. Pomogła wiara, że w takim składzie można zająć naprawdę daleko.

Patrząc na rozświetlone łzami oczy kibiców, można uwierzyć, że trener użył za-



czarowanej różdżki i odmienił międzyrzeckich siatkarzy. Nareszcie została przekroczona granica niemocy, a nasi zawodnicy wiedzą, że stać ich na wszystko. Przeżyliśmy w tym sezonie wiele porażek, okraszonych pojedynczymi wiktoriaми. Żyliśmy nadzieją, że wreszcie może zaświeci NAM słońce. Dla mnie i setek kibiców porażka w play-offach z Sulęcinem byłaby przekleństwem, powtarzającym się regularnie koszmarem. Tak długo wyczekiwaliśmy tego tryumfu. Jeśli jest w tym wszystkim odrobina magii, niech działa nadal...

Magdalena Gajek



Orłem, utwierdzając się w przekonaniu, że pozostaną niepokonani. Mecz zakończył się niekomfortowym wynikiem dla międzyrzecczan 3:0 (25:21, 25:17, 25:23). Niestety, ten niezadowolający stan punktowy całkowicie odzwierciedlał bardzo słabą grę „Orzelków”. Nasi zawodnicy z trudem kończyli prawie każdą akcję, nie funkcjonował blok, obrona, w polu zagrywki nikt nie popisywał się siłą ognia. Gospodarze bezlitośnie wykorzystywali wszystkie pomyłki zawodników MOWu i nieprzerwanie zdobywali punkty po naszych, często niezasadnionych, błędach.

Mieliśmy 24 godziny na ponowną mobilizację przed podejściem do następnego spotkania. Nie mogliśmy pozwolić, by drugi mecz w Sulęcinie został przegrany już w szatni. Dla wielu było to niewykonalne. Wydawało się, że młodzi, rozwijający się zawodnicy nie sprostatą trudnemu zadaniu, jakim była ponowna motywacja po wysoko przegranym meczu, zaś doświadczeni siatkarze z Sulęcina niesieni dobrą passą wygrają kolejne spotkanie. Lecz jak to często w sporcie bywa, przesady i przedwczesne typowanie nie sprawdziły się.

Do niedzielnego meczu siatkarze z Międzyrzecza przystąpili skoncentrowani i pełni wiary w zwycięstwo. Spotkanie przebiegało zdecydowanie pod dyktando gości, a zawodnicy Olimpii chyba z trudem mogli uwierzyć w szybkie odrodzenie „Orzelków”. Akcje naszego zespołu były dużo bardziej składne i dokładne. W rezultacie spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Orła 3:1 (14:25, 20:25, 26:24, 28:30). Co się stało w sobotę? No cóż, słabszy dzień, słabszy mecz. Z Sulęcina wyjechaliśmy z remisowym bilansem, co cieszyło międzyrzeckich sympatyków siatkówki i zapowiadało ogromne emocje w walce o awans do finału.

Orzeł w finale

Na pierwsze spotkanie w Międzyrzeczu miejscowi kibice zaczęli wypełniać halę już godzinę przed meczem. Na trybunach za-

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

serdecznie zaprasza dzieci

na imprezę plenerową z okazji Dnia Dziecka

- + godz. 11.00 „Droga do kariery” program z udziałem Michała Juszcakiewicza /znanego z programu OD PRZEDSZKOLA DO OPOLA/
- + godz. 17.00 Plener plastyczny
- + godz. 18.00 Prezentacje międzyrzeckich dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych

1 czerwca 2007 r. /piątek/
plac przy hali widowiskowo-sportowej w Międzyrzeczu, os. Kasztelańskie

Zapraszamy



MISTRZOSTWA GÓRSKIE

- „Ten teren nadaje się na mistrzostwa górskie”, tak tuż po zakończonym „Biegu po słońce” w 2005 r. oceniali nową trasę Pniewo – Wysoka – Kaława, jego uczestnicy. Faktem jest, że trudu biegu nie wytrzymało wówczas wielu znanych biegaczy. Po dwóch latach namysłu organizatorzy wyszli naprzeciw biegaczom i mamy pierwsze Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w biegu górskim! 2 maja odbędzie się V „Bieg po słońce” w ramach, którego prowadzone będą dwie odrębne klasyfikacje.

Zainteresowanych udziałem w 5 – tej edycji biegu, będącego zarazem mistrzostwami górskimi zapraszamy do Pniewa w środę 2 maja. Start do biegu godz. 18.00, biuro zawodów czynne od godz. 16.30. Więcej informacji tel. 0 – 95 742 23 35.



Piękny koncert muzyczny dla emerytowanych nauczycieli ZNP dali uczniowie szkoły muzycznej w Międzyrzeczu 23 marca br. Wystąpił chór dziecięcy, zespoły: akordeonowy, gitarowe i skrzypcowy a także trio akordeonowo – gitarowe. Młodzi wykonawcy uświetnili wykonywanymi utworami cześć artystyczną ku radości wszystkich gości. Można było posłuchać piękny śpiew chóru w Bocca-chica czy Szkolnej sambie. Yesterday w opracowaniu na zespół akordeonowy, gitarowe Tango i Walc. Hajduka zagranego z zacięciem przez zespół skrzypcowy i słynny Romance de amor w wersji akordeonowo-gitarowej. Na zakończenie koncertu zadebiutował duet klarnetowo – gita-



KONKURS PLASTYCZNY „Z WĘDKĄ BLIŻEJ NATURY” POD PATRONATEM BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

Regulamin

Organizatorem konkursu jest Międzyrzecki Ośrodek Kultury oraz Wędkarski Klub Sportowy ABRAMIS w Międzyrzeczu.

Celem konkursu jest zainteresowanie dzieci tematem aktywnego spędzania wolnego czasu, jakim jest wędkarstwo, oraz zwrócenie uwagi na ochronę środowiska naturalnego.

Uczestnikami konkursu są dzieci w wieku przedszkolnym i uczniowie szkół podstawowych.

Uczestnik może wykonać jedną pracę plastyczną, dowolną techniką. Format pracy nie większy niż A-3. Każda praca powinna na odwrocie zawierać informację: imię i nazwisko autora, wiek, nazwa przedszkola/szkoły.

Termin składania prac: do

dnia 27 kwietnia 2007 r.

Miejsce składania prac: biuro Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w budynku Biblioteki, os. Centrum 8 (I piętro), od pon. do pt. w godz. 8.00-15.30.

Ocena prac: Rada Artystyczna przyzna tytuły laureata i wyróżnienia autorom najciekawszych prac plastycznych w kategoriach:

I. dzieci w wieku przedszkolnym,
II. uczniowie klas I-III szkół podstawowych,

III. uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych.

Fundatorem nagród jest AS-COM pan Adam Sycz oraz MOK.

Ogłoszenie wyników nastąpi w dniu 12 maja (niedziela) o godz. 15.00 na scenie przy ul. Podzamcze w Międzyrzeczu, podczas festynu wędkarskiego.
Zapraszamy



UCZNIOWIE SZKOŁY MUZYCZNEJ NAUCZYCIELOM

rowy z repertuarem współczesnym „Dom wschodzącego słońca” i klasycznym Plaisir d’amour – G. P. Martiniego. Dodam, że duet

tworzą: Kamila Wojte – klarnet i autor notatki – gitara, który na bis wykonał jedną z własnych kompozycji. Sadząc po owocach przyjętą

Siatkarskie Ścięcia

W dniu 04.04.07, tradycyjnie w środę poprzedzającą Wielkanoc, odbył się już piąty jubileuszowy Turniej Siatkówki Chłopców o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu. Jak zwykle do udziału zaproszone zostały reprezentacje wszystkich szkół ponadgimnazjalnych z terenu naszej gminy, a zawody rozegrane zostały systemem „każdy z każdym”.

W wyniku rywalizacji sportowej poszczególne zespoły uplasowały się w następującej kolejności:

IV miejsce- ZSR Bobowicko

III miejsce- I LO Międzyrzecz,

II miejsce- ZSB Międzyrzecz,

I miejsce natomiast zdobyli gospodarze (ZSE Międzyrzecz), którzy bez straty seta wygrali wszystkie swoje mecze, a puchar z rąk pani dyrektor Anny Górznej odebrał kapitan zespołu Bartosz Wolniewicz.

Nagrodą indywidualną dla najlepszego zawodnika turnieju uhonorowano Patryka Kabzińskiego z ZSB.

W przeprowadzeniu turnieju pomocy udzielił MOSiW Międzyrzecz, za co składam serdeczne podziękowania p. Januszowi Iwińskiemu oraz p. Arkadiuszowi Żyle.

Waldemar Walaszek

entuzjastycznie.

Uczniów przygotowali: Jolanta Helwig, Krzysztof Nieborak, Zdzisław Musiał i Elżbieta Skibicka, która również prowadziła koncert.

Miło gościć w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu takich szacownych ludzi.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał





Biała kaczka

W okolicy „Białego mostku” na Obrze koło os. Kasztelańskiego można zobaczyć pewną ptasią ciekawostkę, białą kaczkę. Pomimo, że egzystuje ona od dawna wśród dzikich kaczek, to nie jest ona albinosem (jak sądzą niektórzy) kaczki krzyżówki. To pochodząca od tego gatunku odmiana kaczki domowej, hodowanej przeważnie jako ptaka ozdobnego. Tej najwyraźniej zdziwilo się życie w zagrodzie i postanowiła spróbować swoich sił na wolności. Wiosną jak zauważyłem, tą białą najwyraźniej zainteresował się pewien samiec kaczk-



ki krzyżówki, ale trudno na razie wynioskować jakie ma zamiary.

Andrzej Chmielewski

Ps. Taką białą kaczkę (może tą samą) obserwowałem na Obrze wiosną 2003 r.

Żuźlowe spotkanie

Kibice i sympatycy żuźla mieli okazję spotkać się ze swoimi idolami. W ostatni piątek marca w sali bankietowej restauracji „Tequila” odbyło się spotkanie z zawodnikami i działaczami klubu żuźlowego „Stal Gorzów” i amatorskiego klubu żuźlowego „SZA Stanowice Stal Gorzów”, gdzie jeździ międzyrzecczanin Witold Wybudowski. W spotkaniu udział wzięli trener Stanisław

Chomski, zawodnicy P. Hlib, M. Ferian, T. Jonasson i inni. Spora grupa fanów „czarnego sportu” mogła na żywo zadawać pytania zawodnikom i działaczom „Stali Gorzów”. Przedsezonowe „żuźlowe spotkania” mają już swoją tradycję i po kilku lat przerwy organizatorzy zapowiadają powrót do takich imprez co roku. Organizatorem spotkania był Zbigniew Rosolak, jak podkreśla – W Międzyrzeczu jest duże zainteresowanie żuźlem i kilku młodych zawodników, dla których warto wybudować tor, gdzie byłaby możliwość trenowania i organizowania zawodów żuźla amatorskiego.

Tekst i foto Andrzej Chmielewski



DOBRY POCZĄTEK LEŚNEGO SEZONU

Kolejne sukcesy w orientacji sportowej odnieśli zawodnicy z klubu UKS „DOBOR” Międzyrzecz w trakcie odbytych w okolicach Puław w dniu 15 kwietnia 2007 r. Mistrzostw Polski w biegu długodystansowym na orientację. Do potwierdzenia na trasie było prawie 30 punktów kontrolnych na trasie o długości ponad 15 km. Zawody odbyły się przy słonecznej pogodzie na wymagających pod względem fizycznym i technicznym trasach. Najlepiej na tych zawodach poradzili sobie weterani od lat prezentujący wysoki poziom umiejętności. Medale dla Klubu zdobyli:

złoty w kategorii M – 45 Zbigniew KOLIS
srebrny w kategorii M -35 Jacek JACKOWIAK

Nastąpiła tutaj symboliczna zmiana miejsc w stosunku do odbytych we wrześniu 2006 r. Mistrzostw Polski w sprincie. Przed zawodnikami w tym roku jesz-

cze kilka ważnych startów na których może uda się znów powalczyć.

K.Z.



Głęboke

Na jez. Głębokim proces ubywania wody nadal trwa. Prawie beznieżna tegoroczna zima nie wiele pomogła, chociaż po okresie opadów śniegu stan wody podniósł się o 10 cm. Jeżeli w tym roku będzie długie i gorące lato, wody będzie jeszcze mniej.

foto A. Chmielewski



Panorama centrum miasta od strony Obry wiele straciła po ogłoszeniu szpaleru drzew topoli.

foto A. Chmielewski



PIERWSZY OGÓLNO-DOSTĘPNY RAJD ROWEROWY W MIĘDZYRZECZU

pod patronatem Pana Burmistrza Tadeusza Dubickiego

W sobotę 31-03-2007r o godz. 9 00 na placu przed zamkiem zebrała się grupa ponad 40 osób w wieku 9-70 lat, by wspólnie wziąć udział w rajdzie rowerowym. Pomysłodawcami i organizatorami imprezy byli: Miejski Klub Sportowy DUET Międzyrzecz i PTTK Międzyrzecz.

Trasa wyprawy wiodła przez wieś Św. Wojciech, złotym szlakiem rowerowym do Gorzycy, a potem do Chyciny. Celem imprezy zaś było nie tylko propagowanie zdrowego stylu życia, ale i bliższe poznanie okolic Międzyrzecza. Historię kościółków w Św. Wojciechu i Gorzycy przybliżył uczestnikom rajdu prezes międzyrzeckiego PTTK p.Cz. Woźniak, który ciekawie opowiadał także o pochodzeniu i latach świetności pałacu w Gorzycy oraz walorach rzeki Obry. Po pokonaniu różnorodnej trasy (m.in. przez lasy) rowe-

**MIĘJSKI KLUB SPORTOWY
DUET MIĘDZYRZECZ
Os. KASZTELAŃSKIE 8A
66-300 MIĘDZYRZECZ**

Tel./Fax 095 742 22 56, email.

biuro@hotelduet.com

www.hotelduet.com

rzyści dotarli do Gorzycy – a w niej do Ośrodka Agroturystycznego DUET, gdzie czekały na nich smaczne kielbaski i ciepła herbata.

Po krótkim posiłku najwytwalsi, pod przewodnictwem D.Kubiaka i P.Gala, pojechali dalej do Chyciny, pozostali (najmłodszy) po krótkiej przerwie zostali zaproszeni do udziału w zajęciach rekreacyjnych, które przygotował M.Wesołowski (m.in. gra w boule, ringo, rzutki, wyścigi gokardów). Do rywalizacji stanęło wiele osób i każda z nich otrzymała nagrodę-niespodziankę (wśród nich m.in. plecaki, książki, drobny sprzęt sportowy). Rajd zakończył się w Międzyrzeczu ok. godziny 15 00. Organizatorzy przygotowują już kolejną wyprawę (informacje w szkołach oraz w MKS DUET), jednocześnie dziękując wszystkim uczestnikom za udział w imprezie.

Serdecznie zapraszam -

Jacek Belz

Sponsorami imprezy byli: UMIG Międzyrzecz, Mieczysław Kłewañczuk, księgarnia Bestseller T.Taborowski, PTTK, Hotel DUET.



PROGRAM V MIĘDZYRZECKICH SPOTKAŃ Z HISTORIĄ MUZEUM W MIĘDZYRZECZU, UL. PODZAMCZE 2, 25 MAJA 2007 (PIĄTEK)

Godz. 9. 00.

Otwarcie, przywitanie gości

- Dyrektor Muzeum w Międzyrzeczu,
mgr Joanna Patarska
Uroczystość z okazji wydania V tomu
serii historycznej „Ziemia Międzyrzecka”
- Stowarzyszenie Regionalistów
„Środkowe Nadodrże”
Muzeum w Międzyrzeczu

Godz. 10. 00.

Rozpoczęcie konferencji MAKSYMILIAN FRĄCKOWIAK

Znaleziska dominiálních zetonów
rozliczeniowych z Chyciny, gm.
Bledzew, pow. międzyrzecki, woj.
lubuskie i próba ich interpretacji
ZBIGNIEW CZARNUCH

Kształtowanie się sieci osadniczej na
terytorium lubniewickim i terytorium
kolczyńskim od połowy XIII do połowy
XVIII wieku

KRYSTYNA KAMIŃSKA

O Sebastianie Grabowieckim w 400.
rocznicę jego śmierci

GRZEGORZ URBANEK

Historia i architektura zespołu
rezydencjonalnego opatów bledzewskich
w Starym Dworcu

BOGUSŁAW MYKIETÓW

Międzyrzec w kronice Sarmacyey
Europskiej Aleksandra Gwagnina

KATARZYNA SANOCKA

Testament Anny Gembickiej. Przyczynę do
dziewięć obyczajowości oraz historii
Towarzystwa Jezusowego w Międzyrzeczu

Godz. 11. 45 - 12. 15.

Przerwa na kawę

ANDRZEJ KIRMIEL

Międzyrzeckie judaica

KAMIL SZPOTKOWSKI

Analiza składu gatunkowego drzew i
krzewów owocowych na terenie
Pszczewskiego Parku Krajobrazowego jako
relikwiotów upraw z XIX i początków XX wieku.

DAWID KOTLAREK

Ziemia Międzyrzecka w podaniach
ludowych Otto Knoopa

JOANNA TOFILSKA

Emil i Georg Zillmannowie - architekci z
międzyrzeckim rodowodem

WOLFGANG J.BRYLLA

Organistrz Albert Polzin na Ziemi
Międzyrzeckiej

STEFAN DYROFF

Stephan von Dziembowski.
Zapomniany marszałek poznańskiego sejmiku
prowincjonalnego z międzyrzeckiego zamku

Godz. 13. 45 - 14. 15.

Przerwa na kawę

DANIEL KOTELUK

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w powiecie
międzyrzeckim w latach 1949 - 1956

PRZEMYSŁAW BARTKOWIAK

Działalność nielegalnych organizacji
młodzieżowych w latach 1948 - 1956 na
terenie Międzyrzecza

STEFAN DUDRA

Z dziejów parafii prawosławnej
w Torzymiu - Międzyrzeczu

STEFAN DYROFF

Aleja kamieni polnych z napisami niemieckimi
z otoczenia byłej wieży Bismarcka w
Nietoperku koło Międzyrzecza

MARCELI TURECZEK

Podziały administracyjne a tożsamość
lokalna - czyli co to jest Ziemia
Międzyrzecka?

Po zakończeniu obrad ok. godz. 15. 30
- 15. 45 - dyskusja

Po zakończeniu dyskusji ok. godz. 16. 30 -
zakończenie konferencji oraz dla
referentów i gości zaproszonych
obiad w restauracji „Piastowska”,
ul. Młyńska w sąsiedztwie Muzeum

ZAPRASZAMY!

Stypendia sportowe

Zgodnie z uchwałą nr XXXV/321/06
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 27
marca 2006 r. przyznawane są od ubie-
głego roku stypendia sportowe za osiągnię-
cie wysokich wyników we współzawodnic-
twie sportowym na szczeblu krajowym lub
międzynarodowym i zdobycie określonej
dla wieku klasy sportowej w zawodach
sportowych. Prawo do otrzymania tego sty-
pendium ma młodzież, która nie przekroczy-
ła 24 roku życia, reprezentuje kluby
sportowe z Międzyrzecza lub zamieszkuje
na terenie naszej gminy. Przyznanie sty-
pendium ma wspomóc dalszy rozwój kari-
ery sportowej i zachęcić młodzież do sys-
tematycznej pracy treningowej i udziału w
zawodach sportowych i współzawodnic-

twie sportowym na podstawie licencji spor-
townca - amatora. W 2007 r. warunki i kry-
teria wymienionej Uchwały na podstawie
złożonych wniosków po zasięgnięciu opini
Komisji Konkursowej decyzją Burmistrza
Międzyrzecza stypendium sportowe otrzy-
mało sześć osób (nazwiska wyróżnionych
do wiadomości redakcji). W tym gronie są
osoby reprezentujące trzy różne dyscypli-
ny sportowe. Każda z wyróżnionych osób
co miesiąc na swoje konto otrzymuje okre-
śloną kwotę. Jest to dobry krok ze strony
władz miasta na pobudzenie aktywności
młodzieży i systematyczne uprawianie ulu-
bionej dyscypliny sportowej. „Pieniądze
jak mówi przysłowie leżą na ulicy”, kto
chce i ma talent sportowy poparty syste-
matyczną pracą może po nie sięgnąć. W
budżecie miasta na rok 2007 na realizację
tej uchwały zaplanowano kwotę 15.000 zł.
Zbigniew Kollis

Dzień wiosny w Gimnazjum nr 1

„Wiosna, wiosna,

wiosna, ach to ty”

spiewał niegdyś Marek Grechuta.

Uczniowie naszej szkoły przygotowali
się do obchodów Dnia Wiosny już od daw-
na. 21 III 2007r. wszyscy przyszli na go-
dzinę ósmą, aby wykonać plakat związa-
ny z nadejściem tej pory roku. Już po go-
dzinie korytarze gimnazjum przypominały
galerię, w której można było oglądać prze-
piękne prace plastyczne.

A potem przeganialiśmy zimę „nie zwy-
czajnie, jak bywało, nie marzanna suchą,
małą, lecz piosenką”. Kilka tygodni wcześ-
niej każda klasa wylosowała utwór z lat
60.-70. i przygotowała jego wykonanie. W
sali gimnastycznej pod czujnym okiem jury
odbyły się prezentacje. Wszyscy bawili się
wspaniale, brawom nie było końca, a jury-
rzy mieli twardy orzech do zgryzienia. Osta-
tecznie zwyciężyła klasa 2b z piosenką
„Sza! dziewczeczka do laseczka”. Między

kolejnymi prezentacjami klas podziwialiśmy utalentowanych wokalnie gimnazjalistów, którzy wystąpili w konkursie „Szansa na sukces”. Wśród solistów najlepszą okazała się Paulina Sierociuk ucz. kl. 1 g wykonująca piosenkę „Szkłane domy”. Śmiało można powiedzieć, że był to udany dzień dla wielu uczniów wołało uczcić go tańcem i piosenką niż bezsensowną włóczęgą po mieście.



Michalina Grabas
19.02 *



Natalia Julia
Grabowska 05.03



Tomasz Pajor
13.03



Jagoda
Harasimowicz 13.03



Marcel Marcin Mucha
16.03



Kacper Gadus
20.03



Igor Fertala
20.03



Franciszek Daniel
Zwaduch 23.03



Piotr Judek
24.03



Fabian Nowicki
24.03



Zosia Janusz
26.03



Filip Pietruszka
29.03



Stanisław Vit
Schneider 29.03



Antonina Czujko
30.03



Mateusz Karzkowiak
30.03



Łukasz Rolnik
30.03



Adam Paweł Kalasa
02.04



Nikodem Stanisław
Jurkowski 02.04



Emilia Ptaszkiewicz
05.04



Tacjana Groberska
05.04



Franciszek
Frelichowski 06.04



Amelia Krawczonek
07.04



Julia Ciesielska
07.04



Oliwia Matuszak
08.04



Stepień (syn)
10.04



Marcin Minge
10.04



Mikołaj Brzeziński
11.04



Blanka Świątek
12.04



Bartosz Filipiak
13.04



Oliwia Miniewska
14.04

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do
odebrania w Redakcji KM.
Serdecznie zapraszamy.

fort. K. Antonowicz *) - fot. archiwum
prywatne

Mali
MIĘDZYRZECZANIE

MRU - pewna historia

ciąg dalszy - część II

We wrześniowej manifestacji uczestniczyło wiele osób z różnych regionów Polski. Dołączyli przeciwnicy budowy elektrowni atomowej w Klempczku, działacze międzyrzeckiej „Solidarności” i Wielkopolskiego Seminarium Ekologicznego. Pojawili się transparenty o treści uzasadniającej manifestację. Milicja z radiowozu ogłaszała, że manifestacja jest nielegalna i będą z tego wyciągnięte konsekwencje. Na czele manifestacji transparent z napisem: „Nie chcemy umierać na chorobę promienną”. Nieśli go studenci z wielu polskich uczelni. Młodzieży międzyrzeckich szkół zabraniano uczestniczenia w manifestacjach. W trakcie przemarszu pomiędzy blokami Osiedla Centrum zaistniało zamieszanie, ponieważ funkcjonariusze SB usiłowali Tomkowi Czebatułowi zabrać aparat fotograficzny. Wąską uliczką przy kościele p.w. św. Jana protestujący przeszli do międzyrodowej trasy, którą stanowiła ulica Świerczewskiego. Zatrzymali się przed kościołem, na chodniku po obu stronach jezdni. Transparent, który przewodził manifestację znikł. Co dalej? Chłopcy z WiPu zorganizowali siting (usiedli na krawężniku przed sklepem obuwicznym). W pewnej chwili w ulicy Gancarskiej nadjechał radiowóz i milicja w sposób brutalny zgarnęła chłopców. Kobiety stojące w pobliżu zaczęły krzyżeć: „gestapo”, „prez z komuną”, gwizdy. Došlo do szarpaniny. Milicjanci ustawili się w szpaler, twarzą do manifestantów. Wzrastało wzburzenie. Jeden z organizatorów wyszedł na jezdnię, podziękował uczestnikom protestu, ogłosił manifestację za zakończoną i poprosił o rozejście się. Głos z tyłu zawołał: -nie słuchajcie go to UB-ek. Ludzie dzięki Bogu rozeszli się. Mimo apelu część młodych uczestników udało się przed Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych z żądaniem uwolnienia kilku ich kolegów, wtedy nastąpiło palowanie. Tą manifestację Józef Kozak I sekretarz Miejsko Gminnego Komitetu PZPR podsumował cyt. z „Prawa i Życie” nr 47, „służby porządkowe wykazały naprawdę dużo taktu i wyrozumiałości... milicja jedynie zapewniała bezpieczeństwo przechodniów. Funkcjonariusze zatrzymali w związku z tym 24 osoby spośród najbardziej agresywnie zachowujących się. Połowa z nich pochodzi z naszego terenu, reszta - z Gorzowa, a nawet z Gdańska i Giliwic. Staną przed kolegium. Grozi im grzywna do 50 tysięcy złotych”, (średnia pensja około 12 tys.)

Przewodnicząca Miejsko - Gminnego PRON (Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego) Zofia Krawczyk opisyje, cyt. z „Prawa i Życie” Nr 47/87: „Manifestację

obserwowałam z okna. Do szarpaniny i gwizdów dochodziło gdy funkcjonariusze „w cywilu” usiłowali wyłuskać z tłumy upatrzone wcześniej osoby... O wydarzeniach z 6 września poinformowaliśmy też gen. Jaruzelskiego i przewodniczącego Dobraczyńskiego”. Płk. Lech Kosiorowski na posiedzeniu KW PZPR stwierdził cyt. z „Ziemi Gorzowskiej”: „Do manifestacji w Międzyrzeczu wciąga się dzieci ze szkoły podstawowej. Podczas ostatniej akcji ubrano dwunastolatka w maskę przeciwgazową i ten akcent miał skupić uwagę mieszkańców. Zatarasowano też ruch na głównej trasie. Usunięcie ich nie było prowokacją, ale obowiązkiem milicji”.

Po wrześniowej manifestacji, około trzydziestu jej członków otrzymało wezwanie przed Kolegium ds. wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy, na dzień 30 IX, 1 i 2 X. W proteście organizatorzy manifestacji solidaryzując się z oskarżonymi podjęli protest głodowy.

Na rozprawę przyjechali redaktorzy Danuta i Aleksander Wroniszewscy, którzy opisali wydarzenia w „Prawie i Życiu”, cyt. „Sala rozpraw na parterze międzyrzeckiego ratusza mieści ledwo dwa rzędy krzesel. Pierwszeństwo mają członkowie rodzin obwinionych i oficjalni obserwatorzy. Prowadząca rozprawę Krystyna Kaczmarek pozwala robić dziennikarzom notatki pod warunkiem, że „zostaną poddane jej kontroli - mogą być tendencyjne”

2 października 1987 r. uczestniczyłam w rozprawie oskarżonego mojego syna, wtedy jeszcze studenta medycyny. W tym dniu od godzin popołudniowych hol ratusza pełen był ludzi: rodziny oskarżonych, dziennikarze, przedstawiciele Kurii Biskupiej, oskarżona młodzież. Około godziny 21-szej wezwano oskarżonego, za którym wszedłam razem z kilkoma osobami. Małe pomieszczenie, z boku pod oknem miejsc dla głównego oskarżyciela, pracownika WUSW ppor Antoniego Staszczko. Przed nami siedzą przewodnicząca p. Kaczmarek i kilku ławników oraz stojący oskarżony. Cały czas na wideo leci film z nagranej manifestacji, który miał służyć za dowód rzeczowy. Przewodnicząca odczytała oskarżenie; „...za udział w nielegalnej manifestacji... oskarżony oświadczył, że gazety informowały o manifestacji a tym samym manifestacja była legalna, a nawet gdyby tak nie było to wzięby w niej udział z poczucia odpowiedzialności. Oskarżony chciał rozmawiać ze świadkami (6 osób). Z tyłu salki drzwi. Wszedł pierwszy świadek p. Hofman, poznaje oskarżonego, wymienia kolejne ulice przemarszu. Na pytanie oskarżonego o treść zawartą na trans-

parentie, świadek nie potrafi odpowiedzieć. Głośno protestuje prowadząca; „pytanie nie dotyczy sprawy, a świadkowie nie są po to by uczyć się na pamięć jakichś napisów”. Następny świadek p. Pomian, znou podobna rozmowa i głośny sprzeciw prowadzącej. Oskarżony zrezygnował z dalszej konfrontacji z pozostałymi świadkami. Siedząca obok mnie dziennikarka ze Szwecji robi notatki i tym zwróciła uwagę prowadzącej. Konsternacja na sali z braku porozumienia się (nikt za wyjątkiem oskarżonego nie znał języka angielskiego, nie mówiąc o szwedzkim).

Po naradzie Kolegium, główny oskarżyciel zażądał 40 tys. złotych grzywny dla oskarżonego, w związku z tym że „nie rokuje on poprawy”. Ostatecznie prowadząca schodzi na kwotę 30 tys. zł. ze względu na status oskarżonego, który jest studentem. W sierpniu 1989 r. to samo łaskawe kolegium cyt. „postanawia przebaczyć i puścić w niepamięć wykroczenie popełnione przez obywatela... Ukaranie ulega zartarcia” (niestety zapłacona kwota nigdy nie została zwrócona).

27 września 1987r. na tydzień przed zapowiedzianą październikową manifestacją i 2 dni przed mającymi rozpocząć się kolegiami organizuje się protest głodowy. Na jego miejsce wybrano salkę katechetyczną w kościele p.w. św. Wojciecha. Protest rozpoczęło 9 osób: Hanna Augustyniak, Stanisław Bożek, Władysław Biernat, Andrzej Kołakowski i Międzyrzecza, Bożena Siecechowicz, Wiesław Zaliwski ze Świebodzina, Józef Ganczarski z Goruriska, Jan Witczak z Bukowca i Władysław Zajac. Weszli do kościoła w niedzielę rano, przed pierwszą Mszą św. Przyniesli ze sobą śpiwory, maty, ciepłą odzież. Na frontonie świątyni zawiesili transparenty z napisami: „Domagamy się poszanowania postaw obywatelskich”, „Zastanów się - sumienie czy polecenie?”, „Protest głodowy przeciw represjom w sprawie MRU” (fot nr 6). Umocowanie transparentów wymagało dużej pomysłowości i determinacji, bowiem czynności te wykonywano na dużej wysokości i pod czujnym okiem esbeckiej kamery. Ściany korytarza i miejsce pobytu głodujących obwieszono zostały plakatami o treści: „Zło dobrem zwycięża”, „Prawda uczyni nas wolnymi” (fot nr 7). Na drzwiach kościoła została wywieszona lista członków Kolegium orzekającego winy uczestników manifestacji (fot nr 8 i 9). Protestujący nosili własnoręcznie zrobione plakietki - „PROTEST GŁODOWY”. Każdy mógł wejść do protestujących i złożyć podpis popierający ich żądania. Uczestnicy głodówki przez 7 dni korzystali jedynie z płynów witaminizowanych. Przeżywali ten protest, bowiem wybrali drastyczną i nieodczynną formę sprzeciwu.

ciąg dalszy w kolejnym numerze

Opracowała: Bożena Biernat

reprezentujący Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry.

Wicemarszałkami zostali:

- Aleksander Kapustka, Zielonogórski Klub Biznesu, Zielona Góra

- Kazimierz Partocki, Lubuska Izba Rolnicza, Zielona Góra

- Jerzy Kotarski, Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra

- Jerzy Korolewicz, Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa, Gorzów Wlkp.

- Ryszard Barański, Lubuska Organizacja Pracodawców, Gorzów Wlkp.

- Jan Żukowski, Izba Rzemiosła i

Przedsiębiorców, Gorzów Wlkp.

Zgodnie ze statutem LSG przez najbliższe dwa lata siedzibą Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego będzie Zielona Góra. Biuro Sejmiku będzie prowadzić Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej.

Z poważaniem Jarosław Nieradka
Dyrektor biura OPZL

Lubuski Sejmik Gospodarczy
ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 068 327 18 81, 068 322 10 62
faks 068 327 18 81



Foto nr.8



Foto nr.9 Władysław Biernat przed wejściem do kościoła

Zielona Góra, 6 kwietnia 2007 r.

Szanowni Państwo,

W związku z końcem kadencji Prezydium Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego, 4 kwietnia br. w Gorzowie Wlkp. odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Zebranie Ogólne Członków LSG, podczas którego reprezentanci stowarzyszeń gospodarczych z całego województwa dokonali wyboru nowych władz Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego.

Funkcję Marszałka Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego przez najbliższe dwa lata będzie pełnił Karol Humiński



Więści z Klubu ABRAMIS

Wędkarski sezon sportowy w Międzyrzeczu został rozpoczęty zawodami o Puchar Hotelu „KĘSZYCA LEŚNA”. 15 kwietnia na rzece Obra wzdłuż alei Przyjaźni WKS Abramis zorganizował otwarte zawody, w których udział wzięło 24 zawodników w 2 kategoriach. Jest to kolejny rekord frekwencji na klubowych zawodach, co świadczy o naszym ciągłym rozwoju. Wśród gości był kolega z klubu z Czarnkowa! Wyniki miło zaskoczyły większość uczestników oraz sporą liczbę kibiców. Rywalizacja trwała od pierwszych minut, a do końca zawodów łowiono naprawdę sporo ryb, wielkości których o tak wczesnej porze roku i stanie wody nikt się nie spodziewał. Niemal każdy wędkarz z czołówki miał półkilogramową sztukę. Oto 10 najlepszych w pierwszej eliminacji Pucharu Międzyrzecza, obok punkty karne w sektorach, wynik, uwagi i punkty w PM.

Wyniki zawodów o Puchar Hotelu „KĘSZYCA LEŚNA”

1. Pacholak Tomasz	1 3380pkt	Jaź 780gr.	30pkt
2. Ropicki Jan	1 2880		27
3. Sroka Mariusz	2 2580	Płoc 620gr	25
4. Wiśniewski Krzysztof	2 2060		23
5. Kozielecki Jacek	3 2060		21
6. Orłowski Krzysztof	3 1940	Certa Czarnków 20	
7. Stachowiak Adrian	4 1880	Junior	19
8. Mencfeld Kazimierz	4 1280	Jaź 760gr	18
9. Hładki Michał	5 1620	Junior	17
10. Babicz Bartłomiej	5 880	Junior	16

Oprócz łowienia ryb były też inne atrakcje: Pan Józef Zientecki, właściciel firmy PPUH „AGOS” podarował nam baner z logo i nazwą klubu, oraz przekazał wszystkim klubowiczom koszulki w których będziemy star-

Wędkarskie wiadomości

W dniu 25.03.2007 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Koła Nr 1 Polskiego Związku Wędkarskiego w Międzyrzeczu.

Walne zgromadzenie otworzył Prezes Koła – Jerzy Salej, witając zaproszonych gości: Burmistrza – Tadeusza Dubickiego, przedstawiciela Nadleśnictwa Międzyrzecz – Zbigniewa Jagodę, redaktora Kuriera Międzyrzecznego – Andrzeja Chmielewskiego, przedstawiciela Koła Nr 2 – Mariusza Srokę oraz członków Koła.

Prezes Koła zaproponował na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia – Edwarda Kurzyńskiego, a na sekretarza – Antoniego Mleczaka. Przewodniczący Zgromadzenia zaproponował porządek obrad. Antoni Mleczak odczytał protokół z ostatniego Walnego

Zgromadzenia za rok 2006. Jerzy Salej odczytał – przedstawił sprawozdanie z działalności Koła za rok 2006. Henryk Kranc przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Andrzej Ganicz przedstawił sprawozdanie Społecznej Straży Rybackiej. Stanisław Solski przedstawił Kalendarz Imprez na rok 2007. Tadeusz Rodziewicz przedstawił preliminarz budżetowy na rok 2007. W dyskusji zabrano głos kilku członków Koła. Zabrał głos również Burmistrz – Tadeusz Dubicki i przedstawiciel Nadleśnictwa – Zbigniew Jagoda.

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia Prezes – Jerzy Salej podziękował zaproszonym gościom za przybycie, szczególnie serdecznie: Burmistrzowi – Tadeuszowi Dubickiemu, przedstawicielowi Nadleśnictwa – Zbigniewowi Jagodzie, redaktorowi Kuriera Międzyrzecznego – Andrzejowi Chmielewskiemu, przedstawicielowi Koła Nr 2 – Mariuszowi Sroce oraz członkom Koła.

Antoni Mleczak

tować cały sezon, abyśmy byli rozpoznawani, zwłaszcza na zawodach poza Międzyrzeczem!

W trakcie liczenia wyników wszyscy uczestnicy zawodów mogli zjeść posiłek z grilla, oraz później wziąć udział w uroczystym rozdaniu trofeów które podarowali Państwo Marmurowicz z Kęszycy Leśnej.

Po zakończeniu naprawdę udanej imprezy pragniemy szczerze podziękować sponsorom zawodów za trofea i posiłek, oraz za wsparcie naszej sportowej działalności!

Osobiście dziękuję Panom Henrykowi Rutkowskiemu i Krzysztofowi Brzozowskiemu za sędziowanie i pomoc w organizacji imprezy, oraz Tomaszowi Pacholakowi za szczególnie duży wkład pracy w zawody i zaangażowanie, mimo że członkiem zarządu klubu jest dopiero od miesiąca!

WKS ABRAMIS zaprasza wędkarzy i kibiców na zawody z cyklu Grand Prix Okręgu Gorzowskiego- 1 eliminacje O PUCHAR KЛУBU WKS ABRAMIS , które zorganizujemy z pomocą zarządów międzyrzeczkich kół już 12 maja na miejskim odcinku Obry.

Mariusz Sroka

Kalendarz imprez 2007r.

PZW. Koło Nr 1 Międzyrzecz

Lp.	NAZWA IMPREZY	LOKALIZACJA	TERMIN
1.	Otwarcie sezonu letniego 2007 w dwóch kategoriach	jez. Bobowicko	22.kwiecień
2.	Zawody eliminacyjne o tytuł mistrza Koła w dyscyplinie spławikowej 2 tury w trzech kategoriach	I tura rzeka Obra II tura rzeka Obra lub Warta	06 maj 20 maj
3.	Zawody o Puchar Burmistrza z okazji Dni Międzyrzecza	rz. Obra Międzyrzecz	Czerwiec
4.	Zawody spławikowe dla dzieci i młodzieży do lat 16-tu	rz. Obra Międzyrzecz	02.czerwiec
5.	Wycieczka dla władz Koła	do uzgodnienia	lipiec
6.	Zawody z okazji „Święta Obry”	rz. Obra Międzyrzecz	wrzesień
7.	Zawody o Puchar Prezesa Koła PZW Nr 1 w Międzyrzeczu	jez. Gorzyckie	wrzesień
8.	Spinningowe Mistrzostwa Koła – 2 tury	rz. Warta rz. Odra	I. październik II. listopad

◆◆ Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU ◆◆

START LETNIEJ LIGI SIATKÓWKI DRUŻYN WIEJSKICH

W pierwszy weekend majowy rusza letnia liga siatkówki z udziałem drużyn wiejskich. Do trzeciej edycji rozgrywek w dyscyplinie chyba najbardziej popularnej w Gminie Międzyrzecz zgłosiło się 15 drużyn reprezentujących 16 sołectw. Wspólną drużynę już drugi rok tworzą mieszkańcy Kuligowa i Żółwina. Mistrza Ligi poznamy w połowie sierpnia, który w trakcie Gminnych Dożynek 2007, podobnie jak to było w latach ubiegłych rozegra mecz pokazowy z gospodarzami czyli zespołem ze Świętego Wojciecha.

> 5/6.05.2007

ŚWIĘTY WOJCIECH – PNIEWO
BOBÓWICKO – WYSZANOWO
KALSKO – GORZYCA
WYSOKA – BUKOWIEC
SZUMIĄCA – KAŁAWA
KULIGOWO/ŻÓŁWIN – NIETOPEREK
KURSKO – PIESKI
* *pauzuje* – KĘSZYCA LEŚNA

> 19/20.05.2007

KĘSZYCA LEŚNA – WYSZANOWO
ŚWIĘTY WOJCIECH – GORZYCA
BOBÓWICKO – BUKOWIEC
KALSKO – KAŁAWA
WYSOKA – NIETOPEREK
SZUMIĄCA – PIESKI
KULIGOWO/ŻÓŁWIN – KURSKO
* *pauzuje* – PNIEWO

> 12/13.05.2007

PIESKI – KULIGOWO/ŻÓŁWIN
NIETOPEREK – SZUMIĄCA
KAŁAWA – WYSOKA
BUKOWIEC – KALSKO
GORZYCA – BOBÓWICKO
WYSZANOWO – ŚWIĘTY WOJCIECH
PNIEWO – KĘSZYCA LEŚNA
* *pauzuje* – KURSKO

> 26/27.05.2007

KURSKO – SZUMIĄCA
PIESKI – WYSOKA
NIETOPEREK – KALSKO
KAŁAWA – BOBÓWICKO
BUKOWIEC – ŚWIĘTY WOJCIECH
GORZYCA – KĘSZYCA LEŚNA
WYSZANOWO – PNIEWO
* *pauzuje* – KULIGOWO/ŻÓŁWIN

FINAL HALÓWKI.....

Sympatycy piłki nożnej w wydaniu halowym poznali wreszcie odpowiedź na pytanie: - komu przypadnie tytuł mistrza sezonu 2006/2007? Wprawdzie przyszło zarówno im, jak i samym uczestnikom ligi czekać do ostatniego gwizdka sędziego, lecz wszyscy wspólnie twierdzą, że warto było.

Dzisiaj prezentujemy brakujące wyniki spotkań: -

* **SCHABOWE – AUTO KOMIS SPECJAL 1:1 (0:0)**; B. Karbownik – S. Koban

* **ZALOGA „G” – OBRA 2:7 (2:2)**; P. Barczycki, P. Bogacz – Z. Pawlik 3, K. Pawlik 2, M. Cichowski, M. Iwan

* **REMPOL – PRAEFA 3:6 (0:3)**; M. Czapllicki, B. Duchnik, M. Kaczorek – J. Figiel 3, J. Kwieciński, K. Pomesny, K. Tarazewicz

* **VALENTIN – FOTO JOKER 1:5 (0:2)**; M. Krzysztof – Ł. Mielnik 2, S. Barłóg, M. Humeniuk, R. Witkowski

* **URZĄD MIEJSKI – BUD DREW & ROSOMAK 2:6 (2:1)**; P. Hak, S. Suchowski – T. Stramski 2, S. Tośta 2, R. Lisiński, R. Miszon

* **MOW – VALENTIN 0:1 (0:1)**; L. Koban

* **AUTO CENTRUM & ROBEX – OBRA 2:2 (2:1)**; D. Kunat 2 – S. Nyga 2

* **LIGOWCY – BONAR PLASTICS 2:8 (0:3)**; R. Kopeć, A. Orłowski – P. Cygan 4, R. Polomka 2, T. Sobczak, W. Szafranec

* **AUTO CENTRUM & ROBEX – FOTO JOKER 9:5 (4:2)**; M. Jeger 3, T. Szafranec 3, D. Nowak 2, D. Kunat – Ł. Mielnik 3, S. Barłóg, R. Witkowski

* **VALENTIN – FC SCHABOWE 2:4 (1:2)**; M. Dorywała, M. Krzysztof – D. Koban 3, T. Stachowiak

* **LIGOWCY – URZĄD MIEJSKI 14:3**

(8:1); M. Kopeć 4, R. Kopeć 4, D. Kopeć 3, S. Góral, K. Nowak, A. Orłowski – M. Rzepa, S. Suchowski, R. Wróbel

* **PRAEFA – SPEED GUM 1:5 (0:2)**; J. Figiel – Ł. Korczyński 2, D. Wojtczak 2, T. Szczepański

* **EROWA POLSKA – GALAXIA 4:6 (2:5)**; A. Przybyszewski 2, M. Przybyszewski 2- R. Florek 2, P. Kaźmierski 2, G. Zieliński 2

* **ZALOGA „G” – FOTO JOKER 1:4 (1:2)**; P. Barczycki – Ł. Mielnik 2, T. Chabański, R. Urbanek

* **AUTO CENTRUM & ROBEX – BUD DREW & ROSOMAK 3:3 (1:2)**; D. Nowak 2, T. Szafranec – M. Zieliński 2, P. Offman

* **AUTO KOMIS SPECIAL – VALENTIN 6:1 (2:0)**; A. Barański 2, D. Gliniecki 2, S. Brodnicki, H. Kusik – M. Krzysztof

* **FC SCHABOWE – MOW 1:5 (1:4)**; D. Koban – P. Czop 2, P. Witkowski 2, P. Perz

* **REMPOL – VALENTIN 5:3 (2:2)**; A. Bandura, M. Czapllicki, M. Kandyda, R. Kandyda, P. Kwaśniewski – J. Ekwirski, M.J. Górgurewicz, M. Woliński

* **AUTO KOMIS SPECIAL – SPEED GUM 2:4 (1:2)**; S. Brodnicki, D. Zgliniecki – K. Gogolewski 2, M. Kaczmarek, P. Trumiński

* **GALAXIA – LIGOWCY 3:6 (3:2)**; R. Florek, P. Kaźmierski, G. Zieliński – D. Kopeć 4, S. Góral, M. Kopeć

* **BONAR PLASTICS – EROWA POLSKA 8:5 (2:4)**; P. Cygan 6, R. Polomka 2 – M. Przybyszewski 3, A. Przybyszewski 2

* **FOTO JOKER – AUTO KOMIS SPECIAL 3:3 (2:2)**; S. Barłóg 2, T. Chabański - S. Brodnicki, P. Dorada, A. Tomaszewski

* **SPEED GUM – ZALOGA „G” 5:5 (2:2)**; T. Szczepański 2, K. Gogolew-

TYTUŁ DLA BONARU

Kto na starcie rozgrywek piłki halowej 20 października ub. r. przypuszczał, że walka o tytuł mistrzowski rozstrzygnie się dopiero podczas ostatniego meczu. Wprawdzie przed spotkaniem Auto Centrum & Robex – Bonar Plastics, kończącym piłkarską batalię o jeden punkt więcej mieli ci pierwsi to jednak spora część widowni zebranej w niedzielny wieczór 15 kwietnia w hali MO-SiW wierzyła w sukces Bonaru. Z kolei za końcowym triumfem Auto Centrum & Robexu przemawiał fakt, że ten zespół jako jedyny w rozgrywkach nie poniósł porażki. Ostatecznie mecz rozegrany na wysokim poziomie piłkarskim przy gorącym aplauzie kibiców 5:2 wygrali zawodnicy Bonar Plastics. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Paweł Cygan 3** i **Tomasz Sobczak 2**. Dla pokonanych dwa celne trafienia były autorstwa **Daniela Kunata**. Gratulujemy! – zarówno zwycięzcom, jak i pokonanym.

Zwycięski zespół w rozgrywkach 2006/2007 reprezentowali: Dariusz Deglarek, Paweł Cygan, Sylwester Cernikowicz, Piotr Dowhan, Daniel Kuszczak, Grzegorz Luc, Rafał Malicki, Kamil Pasja, Robert Polomka,

Andrzej Poterski, Krzysztof Przyrodzki, Zbigniew Pupka, Wojciech Szafranec, Tomasz Sobczak, Cezary Walkowski

Tuż po ostatnim gwizdku pary sędziowskiej, gdy opadły pierwsze emocje organizatorzy wręczyli najlepszym zespołom sezonu 2006/2007 okazałe puchary, a wyróżniającym się zawodnikom nagrody indywidualne.

Wyróżnienia otrzymali:

* **Marcin Żeno** – Speed Gum, wybrany najlepszym zawodnikiem ligi

* **Paweł Cygan** – Bonar Plastics, który zdobywając 64 bramki został królem strzelców

* **Radosław Wichrowski** – Speed Gum, jako najlepszy bramkarz

* **Marcin Offman** – Bud Drew & Rosomak, autor najszybciej strzelonej bramki w meczu

* **Michał Górgurewicz** – Valentin, zdobywca pierwszego gola w 2007 roku

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku, jako organizator ligi halowej pragnie podziękować wszystkim uczestnikom za udział w rozgrywkach sezonu 2006/2007. Podziękowania kierujemy też do właścicieli **Pizzerii Mafia** - **Grzegorza Brodzińskiego** i **Pawła Kijaka** za dość oryginalną współpracę i okazaną pomoc.

Fotoreportaż str. 23

Zaginął pies, imię FOX rasa LABRADOR, wiek 2 lata, kolor biszkopt.



Cechy szczególne: czerwona parczana
obroża i szalony charakter.

Wiadomość tel. 095 741 10 76

MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ SEZON 2006/2007

Tabela :

1. BONAR PLASTICS	16	43	108:36
2. AUTO CENTRUM & ROBEX	16	41	111:31
3. OBRA	16	35	97:53
4. SPEED GUM	16	32	102:42
5. BUD DREW & ROSOMAK	16	31	64:35
6. LIGOWCY	16	28	89:65
7. EROWA POLSKA	16	26	84:63
8. GALAXIA	16	21	48:65
9. FOTO JOKER	16	20	64:55
10. AUTO KOMIS SPECIAL	16	20	38:50
11. PRAEFA	16	19	35:60
12. ZALOGA „G”	16	18	58:54
13. FC SCHABOWE	16	18	43:76
14. VALENTIN	16	18	37:77
15. MOW	16	17	35:62
16. REMPOL	16	6	43:129
17. URZĄD MIEJSKI	16	0	16:119

* klasyfikacja końcowa z dn. 16.04.2007 r. - (po weryfikacji)

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

marcolor@neostrada.pl



PROMOCJA !
8 zdjęć legitymacyjnych za 15 zł
RETUSZ GRATIS !

Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500

Kosiarki firmy **VIKING**
Lucas-S



Pilarki i kosi spalinowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL**



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK MAJ 2007

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Narożnik
ADAM + fotel

Komplet
FOKUS - metal



Segment młodzieżowy
MEGI

STUDIO KUCHENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41



Kuchnia „NIKA 250” - front techno



71st Street 75st Street 72st Street 74st Street

Kuchnia systemu „TRAFFIC”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI



pieczątki

ksero

klucze

wizytówki na drzwi



F KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



1 NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM
ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl